

KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA ŚWIĘTYCH W DNIACH OSTATNICH • KWIECIEŃ 2013 R.

Liahona

**Jezus Chrystus: Odkupiciel
i Przykład, str. 18, 26**

Przyjaciele to ludzie, którzy... , str. 52

**Czy jesteś nawrócony? 10 sposobów
na dowiedzenie się tego, str. 56**

**Rozmawianie z dziećmi
o świętyni, str. 62, 64**



*„Światło
Chrystusa
to boska moc
lub wpływ,
który emanuje
od Boga
przez Jezusa
Chrystusa.
Daje światło
i życie
wszystkiemu”.*

Starszy Richard G. Scott
z Kworum Dwunastu
Apostołów, „Spokój
sumienia i spokój ducha”,
Liahona, listopad 2004,
str. 15.



PRZESŁANIA

- 4 Przesłanie od Rady Prezydenta Kościoła: On powstał z martwych**
Prezydent Henry B. Eyring
- 7 Przesłanie dla odwiedzających domowych: Przymierza świątynne**

ARTYKUŁY TEMATYCZNE

- 12 Śmierć i życie: Spojrzenie pionierów na Zmartwychwstanie**
Pionierzy i pierwsi prorocy świadczą o odnalezieniu nadziei w zmartwychwstaniu.

- 18 Misja i posługa Jezusa Chrystusa**
Starszy Russell M. Nelson
Możemy naśladować pięć aspektów życia Zbawiciela, kiedy staramy się iść Jego śladem i zrozumieć Jego Zadośćuczynienie.

- 26 Tydzień Wielkanocny**
W ostatnim tygodniu Swojego życia Zbawiciel dokonał największego cudu.

- 30 Pomaganie dzieciom w przygotowaniu się do chrztu**
Jessica Larsen i Marissa Widdison
Co mogą zrobić rodzice, aby sprawić, by chrzest dziecka był głębokim wydarzeniem?

- 34 Zbliżanie się do świątyni**
Starszy Jairo Mazzagardi
Dowiedz się, w jaki sposób świątynia może doprowadzić do nawrócenia.

DZIAŁY

- 8 Notatki z kwietniowej konferencji: Wspólne studiowanie przemówień konferencyjnych**
Greg Batty
- 9 Nauczanie Dla wzmocnienia młodzieży: Ważność posiadania dobrych przyjaciół**
- 10 W co wierzymy: Duch Święty pociesza, daje natchnienie i świadczy**
- 36 Głosy Świętych w Dniach Ostatnich**
- 74 Wiadomości kościelne**
- 80 Do następnego spotkania: Pijąc z fontanny**
Aaron L. West

NA OKŁADCE

Z przodu: Zdjęcie — Tim Taggart © IRI.
Z tyłu: Zdjęcie — Matthew Reier. Wewnętrzna strona okładki: Zdjęcie — Kristine Šumska.

40

40 Wybierając to, co lepsze

Matthew D. Flitton

Aby w pełni oddać się ewangelii Jezusa Chrystusa, Zoltán musiał zrezygnować z pewnych dobrych rzeczy.

52

42 Pytania i odpowiedzi

Jak mam wyjaśnić mojemu przyjacielowi, że łamanie prawa czystości moralnej jest czymś złym?

44 W jaki sposób należy służyć w powołaniach kapłańskich

Prezydent Thomas S. Monson

Poznaj klucz do docierania do tych, którym służysz, nauczania ich i zmieniania ich życia.

45 Nasza przestrzeń

46 Dlaczego potrzebujemy Księgi Mormona

Cztery powody, dla których Księga Mormona jest niezbędna.

48 Wzrastanie na urodzajnej ziemi: Wierna młodzież w Ugandzie

Cindy Smith

Ci młodzi mężczyźni i młode kobiety są wzmacniani dzięki poświęceniom, jakich dokonują dla ewangelii.

52 Dla wzmocnienia młodzieży: Kim jest prawdziwy przyjaciel?

Elaine S. Dalton

54 Skąd wiem: Moje zaproszenie do zbawienia

Emerson José da Silva

Kiedy w końcu przyjąłem zaproszenie mojego przyjaciela, wiedziałem, że znalazłem coś ważnego.

56 Dziesięć sposobów, jak poznać, że jesteś nawrócony

Tyler Orton

To, czego dowiedziałem się na temat nawrócenia, pomaga mi śledzić postępy w ewangelii.

59 Plakat: Ciężka praca popłaca



Sprawdź, czy uda ci się odnaleźć ukrytą w tym numerze Liahonę. Wskazówka: Użyj wzroku superbohatera.

61



60 Mały misjonarz Babci Deny

Emília Maria Guimarães Correa

Miłość Vitora do ewangelii stała się iskrą w nawróceniu jego babci.

61 Szczególny świadek: Dlaczego Kościół ma taką długą nazwę?

Starszy M. Russell Ballard

62 Świątowanie świątyń!

Darcie Jensen

Na całym świecie dzieci świętują to, że świątynia znajduje się blisko nich.

64 Pytania i odpowiedzi na temat świątyni

Odpowiedzi na takie pytania, jak: Dlaczego mamy świątynie? Co się w nich dzieje?

65 Muzyka: Razem na zawsze wieczna rodzina

Ruth Muir Gardner i Vanja Y. Watkins

66 Wnoszenie ducha Organizacji Podstawowej do domu: Jezus Chrystus przywrócił Swój Kościół w ostatnich dniach

68 Śladami miejsc: Gdzie Kościół został zorganizowany

Jan Pinborough

70 Dla młodszych dzieci

81 Portret proroka: Wilford Woodruff

Pomysły na domowy wieczór rodzinny

Ten numer zawiera artykuły i pomysły na zajęcia, które można wykorzystać podczas domowych wieczorów rodzinnych. Poniżej znajduje się kilka przykładów.



ZDJEĆIE — CODY BELL © IRI

„Misja i posługa Jezusa Chrystusa”,
str. 18: Starszy Russell M. Nelson podaje
pięć aspektów z życia Jezusa Chrystusa, ja-
kie możemy naśladować. Zastanów się nad
omówieniem tych aspektów oraz nad tym,
jak możemy zastosować je we własnym
życiu. Możesz przeczytać jakąś historię
z pisma świętego o życiu Zbawiciela lub
obejrzeć film o tematyce biblijnej ze strony
biblevideos.lds.org, które ilustrują jeden
z tych aspektów. Możesz zakończyć,
składając świadectwo o Jego życiu oraz
posłudze i śpiewając hymn „More Holiness
Give Me” (*Hymns*, nr 131).

„Kim jest prawdziwy przyjaciel?”

str. 52: Możesz zacząć od zadania pytania,
kim jest prawdziwy przyjaciel. Przeczytaj
definicję Starszego Roberta D. Halesa i

omów, jakiego rodzaju przyjaciółmi
powinniśmy być. Przypomnij sobie,
kiedy ktoś zachował się wobec ciebie jak
prawdziwy przyjaciel i porozmawiajcie
o cechach, które mogą pomóc członkom
rodziny stać się lepszymi przyjaciółmi dla
innych ludzi.

„Świętowanie świątyni!” str. 62: Popatrz
wraz z rodziną na zdjęcia przedstawiające,
w jak różny sposób dzieci świętują istnienie
świątyni. Zastanów się nad pokazaniem
zdjęcia świątyni znajdującej się najbliżej
was i porozmawiajcie na temat tego,
dlaczego świątynie są ważne. Podkreśl, że
rodziny mogą być zapieczętowane jedynie
w świątyni. Możesz zakończyć wspólnym
śpiewaniem pieśni „Razem na zawsze
wieczna rodzina” (str. 65).

W TWOIM JĘZYKU

Liahona oraz inne materiały kościelne są dostępne w wielu językach na
stronie languages.lds.org.

TEMATY PORUSZANE W TYM NUMERZE

Liczba oznacza pierwszą stronę artykułu.

Chrzest 30

Czystość moralna 42

Duch Święty 10, 36

Jezus Chrystus 4, 18, 26

Kapłaństwo 44

Konferencja generalna
8, 37

Księga Mormona 46

Modlitwa 18, 45

Nadzieja 12

Natchnienie 36, 38

Nauczanie 8, 9, 30

Nawrócenie 34, 54, 56, 60

Normy 42, 45

Objawienie 10, 46

Obrzędy 18

Organizacja Kościoła 61

Posłuszeństwo 40, 42, 56

Poświęcenie 40

Praca misjonarska 34, 39,
48, 52, 54, 60

Praca świątynna 7, 64,
38, 65, 80

Priorytety 40

Przyjaźń 9, 52, 54

Przykład 48

Przymierza 7

Przywrócenie 66

Radość 37

Rodzina 30, 65

Sakrament 18

Służba 44, 70

Smith Józef 66

Śmierć 4, 12, 39

Świątynie 34, 62

Wiara 48

Woodruff Wilford 81

Wytrwałość 59

Zadośćuczynienie 18,
26, 45

Zmartwychwstanie 4,
12, 26



**Prezydent
Henry B. Eyring**

Pierwszy Doradca w
Radzie Prezydenta Kościoła

On powstał z martwych

Swiadectwo o prawdziwości Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest źródłem zarówno nadziei, jak i postanowienia. I może ono nim być dla każdego dziecka Boga. Było takim źródłem dla mnie pewnego letniego dnia w czerwcu 1969 roku, kiedy zmarła moja matka, jest nim przez wszystkie te lata i będzie tak, aż do czasu, kiedy znowu ją zobaczę.

Smutek wypływający z tymczasowego rozdzielania został natychmiast zastąpiony przez szczęście. Było to coś więcej niż nadzieja na ponowne szczęśliwe spotkanie. Jako że Pan objawia tak wiele poprzez Swoich proroków i jako że Duch Święty potwierdza mi tę prawdę o Zmartwychwstaniu, mogę sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało nasze spotkanie z uświęconymi i zmartwychwstałymi bliskimi.

„Są to ci, co wyjdą w zmartwychwstaniu sprawiedliwych. [...]”

[...] Są to ci, których imiona zapisano w niebie, gdzie Bóg i Chrystus są sędziami wszystkich.

Są to ci, co są sprawiedliwi, co się stali doskonali poprzez Jezusa, pośrednika nowego przymierza, który dokonał doskonałego zadośćuczynienia przez przelanie swej własnej krwi” (NiP 76:65, 68–69).

Ponieważ Jezus Chrystus zerwał więzy śmierci, wszystkie dzieci Ojca Niebieskiego urodzone na tym świecie zmartwychwstaną w ciele i nigdy już nie umrą. Zatem moje i wasze świadectwo o tej wspaniałej prawdzie może usunąć żądło utraty ukochanego członka rodziny czy przyjaciela oraz zastąpić je radosnym oczekiwaniem i mocnym postanowieniem.

Pan daje nam wszystkim dar zmartwychwstania, dzięki któremu nasze duchy zostaną umieszczone w ciałach, które będą pozbawione fizycznych niedoskonałości (zob. Alma 11:42–44). Moja matka będzie młoda i rozpromieniona.

Usunięte zostaną skutki upływu czasu oraz fizycznego cierpienia. Będzie to dla niej i dla nas darem.

Lecz ci z nas, którzy chcą być z nią na zawsze, muszą podjąć pewne decyzje, aby zasłużyć na takie towarzystwo, aby żyć w chwale, w której zamieszkują Ojciec i Jego Umiłowany zmartwychwstały Syn. Jest to jedynie miejsce, w którym rodzina może trwać wiecznie. Świadectwo o tej prawdzie wzmocniło postanowienie, aby wraz z moimi bliskimi spełnić warunki potrzebne do tego, by znaleźć się w najwyższym stopniu królestwa celestialnego dzięki działaniu Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa w naszym życiu (zob. NiP 76:70).

Pan daje nam przewodnik ku życiu wiecznemu — znajdujący się w modlitwach sakramentalnych — który może pomóc mnie i wam. Jesteśmy zachęceni, aby odnawiać przymierza chrztu podczas każdego spotkania sakramentalnego.

Obiecujemy, że zawsze będziemy pamiętać o Zbawicielu. Symbole Jego ofiary pomagają nam docenić, jak ogromną cenę zapłacił On za zerwanie więzów śmierci, za ofiarowanie nam miłosierdzia i zapewnienie wybaczenia wszystkich naszych grzechów, jeśli tylko zdecydujemy się odpokutować.

Obiecujemy, że będziemy przestrzegać Jego przykazań. Czytanie pism świętych i słów żyjących proroków oraz słuchanie natchnionych mówców podczas spotkań sakramentalnych przypomina nam, że zobowiązują nas do tego zawarte przymierza. Duch Święty porusza nasze serca i przywodzi nam na myśl przykazania, których tego dnia najbardziej powinniśmy przestrzegać.

W modlitwach sakramentalnych Bóg obiecuje zesłać Ducha Świętego, aby był z nami (zob. Moroni 4:3; 5:2; NiP 20:77, 79). W owej chwili przekonałem się, że Bóg może jak gdyby przeprowadzić ze mną osobisty wywiad. Zwraca





NAUCZANIE NA PODSTAWIE TEGO PRZESŁANIA

Powinniśmy „[odnosić] do nas wszystko w pismach świętych, abyśmy się z tego uczyli i mieli korzyść” (1 Nefi 19:23). Zastanówcie się nad przeczytaniem modlitw sakramentalnych, które znajdują się w Naukach i Przymierzach 20:76–79. Po przeczytaniu nauk Prezydenta Eyringa na temat modlitw sakramentalnych możecie poprosić nauczone osoby, aby zastanowiły się, w jaki sposób mogą one prowadzić ich przez życie i pomóc im powrócić do Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa.

moją uwagę na to, czym Go zadowoliłem, za co powinienem odpokutować i prosić o wybaczenie oraz pokazuje mi imiona i twarze ludzi, którym powinienem służyć w Jego imieniu.

Z biegiem lat to powtarzające się doświadczenie przeistoczyło nadzieję w

uczucie miłości bliźniego oraz zapewniło, że mam dostęp do miłosierdzia dzięki Zadośćuczynieniu i Zmartwychwstaniu Zbawiciela.

Świadcę, że Jezus jest powstałym z martwych Chrystusem, naszym Zbawicielem oraz naszym doskonałym przykładem i przewodnikiem ku życiu wiecznemu. ■

Osobisty wywiad przeprowadzony przez Boga

Prezydent Eyring uczy, że podczas słuchania modlitw sakramentalnych, możemy mieć wrażenie, że Bóg przeprowadza z nami osobisty wywiad. Prezydent Eyring miał na myśli trzy zagadnienia. Zastanów się nad zapisaniem tych pytań w swoim dzienniku i rozważaniem ich w każdą niedzielę tego miesiąca. Możesz również zapisać

w dzienniku, co przychodziło ci na myśl podczas tych rozważań.

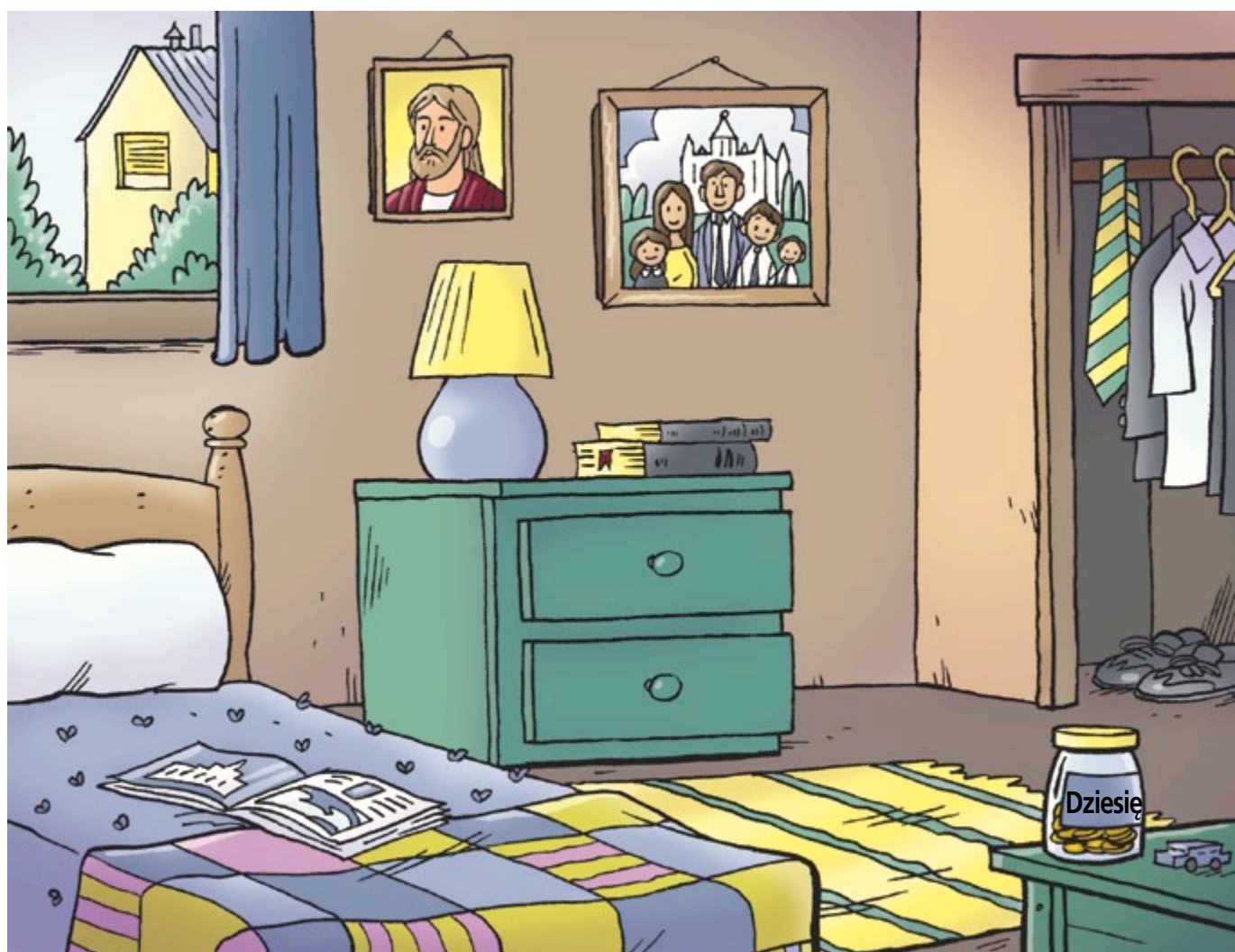
- Co zrobiłem, co spodobało się Bogu?
- Za co powinienem odpokutować lub prosić o wybaczenie?
- Do kogo chce mnie posłać Bóg, abym mu służył?

DZIECI

Zawsze pamiętaj o Jezusie

Kuba stara się „zawsze [...] pamiętać” o Zbawicielu (NpP 20:77). Rozejrzyj się po jego pokoju.

Co może mu pomóc zawsze pamiętać o Jezusie?



Przestudiujcie z modlitwą ten materiał i przedyskutujcie z odwiedzanymi siostrami te fragmenty, które uznacie za stosowne. Wykorzystajcie pytania, by wzmocnić swoje siostry i sprawić, by Stowarzyszenie Pomocy było aktywną częścią waszego życia. Aby uzyskać więcej informacji, odwiedź stronę reliefsociety.lds.org.

Przymierza świątynne

„Zbawienne obrzędy otrzymane w świątyni, które umożliwią nam w przyszłości powrót do naszego Ojca Niebieskiego, posiadanie wiecznych więzi rodzinnych i bycie obdarowanymi błogosławieństwami i mocą z wysokości są warte każdego poświęcenia i każdego wysiłku”¹ — powiedział Prezydent Thomas S. Monson. Jeśli jeszcze nie byłeś w świątyni, możesz przygotować się na otrzymanie świętych obrzędów świątynnych poprzez:

- Wiare w Ojca Niebieskiego, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego.
- Pielęgnowanie świadectwa o Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa i przywróconej ewangelii.
- Popieranie i naśladowanie żyjącego proroka.
- Spełnienie warunków koniecznych do otrzymania rekomendacji świątynnej poprzez płacenie dziesięciny, czystość moralną, uczciwość, przestrzeganie Słowa Mądrości oraz życie w harmonii z naukami Kościoła.
- Poświęcanie czasu, talentów i środków, aby pomóc w budowaniu królestwa Pana.
- Uczestnictwo w badaniu historii rodziny².



Prezydent Monson nauczał dalej: „Kiedy będziemy pamiętać o przymierzach, jakie zawieramy w [świątyni], będziemy w stanie lepiej radzić sobie ze wszystkimi próbami i pokonywać wszystkie pokusy”³.

Z pism świętych

Nauki i Przymierza 14:7; 25:13; 109:22

PRZYPISY

1. Thomas S. Monson, „Święta świątynia — latarnia dla świata”, *Liahona*, maj 2011, str. 92.
2. Zob. *Daughters in My Kingdom: The History and Work of Relief Society* (2011), str. 21.
3. Thomas S. Monson, *Liahona*, maj 2011, str. 93.
4. *Daughters in My Kingdom*, str. 29–30.
5. Sarah Rich, w: *Daughters in My Kingdom*, str. 30.



Wiara, Rodzina,
Służba

Z naszej historii

„Ponad 5 tysięcy świętych zebrało się w Świątyni Nauvoo po jej poświęceniu. [...]”

Siła, moc i błogosławieństwa płynące z przymierzy świątynnych [pokrzepiały] Świętych w Dniach Ostatnich podczas ich podróży [na zachód], kiedy [cierpieli] z powodu zimna, gorąca, głodu, ubóstwa, chorób, wypadków i śmierci”⁴.

Sarah Rich, podobnie jak wiele siostr ze Stowarzyszenia Pomocy, służyła jako pracownica świątynna. O swoich doświadczeniach powiedziała: „Gdyby ta podróż nie była podjęta z powodu wiary i wiedzy, które dane były nam w świątyni przez [...] Ducha Pana, byłaby jak skok w ciemność. [...] Lecz my mieliśmy wiarę w naszego Ojca Niebieskiego [...], będąc przekonani, że jesteśmy Jego wybranym ludem [...]; i zamiast smutku odczuwaliśmy radość, że nadszedł dzień naszego wybawienia”⁵.

Exodus nie był „skokiem w ciemność” dla wiernych kobiet, Świętych w Dniach Ostatnich. Pokrzepiały je przymierza świątynne.

Co mogę zrobić?

1. Czy regularnie udaję się do świątyni?
2. Czy zachęcam siostry do przyjęcia błogosławieństw świątynnych?

WSPÓLNE STUDIOWANIE PRZEMÓWIEŃ KONFERENCYJNYCH

Zmiana w sposobie oglądania konferencji w ogromnym stopniu podniosła jakość naszych rodzinnych dyskusji na temat ewangelii.

Greg Batty

Na przestrzeni lat bardzo lubiliśmy jako rodzina czytać konferencyjne wydanie czasopism — po jednym artykule. Po prostu zbieraliśmy się przy stole i po kolei czytaliśmy na głos po jednym akapicie. Dostrzeżliśmy jednak, że zwyczajnie czytaliśmy tekst, nie zatrzymując się na „przetrawienie” przesłania.

Aby czerpać więcej z tego, co czytamy, kupiliśmy z żoną po jednym egzemplarzu wydania konferencyjnego dla każdego członka rodziny i zaplanowaliśmy, ile przemówień powinniśmy studiować każdego tygodnia, żeby zdążyć przed następną konferencją generalną. Podczas niektórych tygodni mieliśmy czytać jedno przemówienie, a w inne dwa — lecz każdy miał przestudiować tekst i zaznaczyć fragmenty, które mu się spodobały. Później podczas domowego wieczoru rodzinnego mieliśmy nauczać resztę rodziny na podstawie zaznaczonych wyjątków.

Często było tak, że dzieci miały pytania, które były zaczątkiem dyskusji, albo moja żona i ja zadawaliśmy pytania na podstawie naszych badań. Wysoko sobie ceniliśmy wyjaśnienia, jakich udzielali nasi nastolatkowie w odpowiedzi na nasze pytania, dzieląc

się tym, czego dowiedzieli się podczas seminarium, w kościele czy w czasie osobistych studiów. Była to wspaniała okazja na regularne słuchanie nieformalnych świadectw w bardzo przyjaznej i swobodnej atmosferze.

Niedługo potem odkryliśmy, że nasze poranne studiowanie pism świętych przebiega w tym samym tonie. W niektóre dni udaje się nam przejść przez zaledwie kilka wersetów, zanim szybko minie czas przeznaczony na dyskusję na ich temat oraz omawianie zastosowania ich w naszej sytuacji.

Poranki są teraz wypełnione rozmowami, śmiechem i jednością, zanim każdy z nas zajmie się swoimi sprawami. Mamy silne świadectwo na temat rady naszego proroka, by codziennie studiować i modlić się razem. Nasza rodzina jest teraz jedną z tych, które uczą się od siebie i wzmacniają się nawzajem. A wszystko to jest wynikiem tego, że chcieliśmy czerpać więcej z konferencji generalnej. ■

Greg Batty mieszka w stanie Utah, USA.



STUDIOWANIE I STOSOWANIE PRZESŁAŃ Z KONFERENCJI

„Pamiętajcie, że przesłania, jakie usłyszeliśmy podczas tej konferencji, będą wydrukowane w majowym wydaniu *Ensign* i *Liahona*. Zachęcam was, abyście studiowali te przesłania i rozważali zawarte w nich nauki, a następnie wdrażali je w życie”.

Prezydent Thomas S. Monson, „Kilka słów na zakończenie”, *Liahona*, maj 2010, str. 113.



WAŻNOŚĆ POSIADANIA DOBRYCH PRZYJACIOŁ

Przyjaciele mają silny wpływ na nasze uczynki, szczególnie gdy jesteśmy młodzi. „Będą wpływali na to, o czym myślisz i jak się zachowujesz, a nawet w pewnym stopniu ukształtują to, kim się staniesz”¹. A kiedy wybierzesz dobrych przyjaciół, „będą dla ciebie wielkim wsparciem i błogosławieństwem. [...] Pomogą ci stać się lepszą osobą i sprawią, że będzie ci łatwiej żyć według ewangelii Jezusa Chrystusa”².

Na stronach 52–53 tego wydania Elaine S. Dalton, generalna prezydent Organizacji Młodych Kobiet, uczy o ważności szukania dobrego przyjaciela oraz o tym, by samemu być takim przyjacielem. „Szukanie w drugiej osobie najwyższego dobra jest kwintesencją prawdziwej przyjaźni” — mówi.

Budowanie przyjaźni na takich zasadach pomoże młodzieży tworzyć trwałe relacje oraz kompetencje społeczne, które wykraczają poza zwykłe stawianie się „przyjaciółmi” na portalach społecznościowych. Jako rodzic możesz pomóc swoim dzieciom zrozumieć wagę bycia dobrym przyjacielem oraz wybierania takich przyjaciół, którzy będą zachęcać je do życia w zgodzie z ewangelią. Pomocne mogą być poniższe propozycje.

Propozycje dotyczące nauczania młodzieży

- Wspólnie jako rodzina poszukajcie w pismach świętych przykładów dobrych przyjaciół. Omówcie, jakie cechy sprawiły, że przyjaźnie te były trwałe. Zastanówcie się nad przykładami Dawida i Jonatana (zob. I Ks. Samuela 18–23), Rut i Naomi

(zob. Ks. Rut 1–2) oraz Almy i synów Mosjasza (zob. Mosjasz 27–28; Alma 17–20)³.

- Przejrzyjcie rozdział na temat przyjaciół w broszurze *Dla wzmocnienia młodzieży*. Podzielcie się ze swoimi nastolatkami, w jaki sposób przyjaźnie wpłynęły na wasze życie. Poproście, aby powiedzieli, w jaki sposób oni wpływają na przyjaciół i jak przyjaciele wpływają na nich.
- Przeczytajcie artykuł Siostry Dalton znajdujący się w tym numerze. Porozmawiajcie o celu, jaki postawiła sobie jej córka, Emi, w związku z szukaniem dobrych przyjaciół. Pomóż dzieciom ustalić cel, jakiego rodzaju przyjaciół chcą szukać i jakimi przyjaciółmi sami chcą być.
- Zastanówcie się nad zorganizowaniem domowego wieczoru rodzinnego, aby podzielić się pomysłami na temat budowania przyjaźni, takimi jak: „Aby mieć dobrych przyjaciół, sam bądź dobrym przyjacielem. Okazuj innym ludziom szczerze zainteresowanie, uśmiechaj się i daj im odczuć, że ci na nich zależy. Każdego traktuj uprzejmie i z szacunkiem, powstrzymuj się od osądzania i krytykowania otaczających cię osób”⁴.

Propozycje dotyczące nauczania dzieci

- Bycie przyjacielem obejmuje pomaganie innym ludziom. Przeczytajcie artykuł „Standing Up for Caleb” w *Liahonie* z marca 2009 roku i porozmawiajcie ze



FRAGMENTY Z PISM ŚWIĘTYCH NA TEMAT PRZYJAŹNI

Przypowieści Salomona 17:17; 18:24

Ks. Kaznodziei Salomona 4:9–10

Ew. Mateusza 25:34–40

Ew. Łukasza 22:32

Mosjasz 18:8–9

swoimi dziećmi na temat tego, w jaki sposób mogą być uprzejmi dla każdej napotkanej osoby.

- W każdej sytuacji musimy zdecydować, jakimi będziemy przyjaciółmi. Zaśpiewajcie razem pieśń „Próbuję żyć tak, jak Jezus”⁵, a następnie porozmawiajcie ze swoimi dziećmi o tym, w jaki sposób w różnych okolicznościach mogą postanowić być dobrym przyjacielem — podobnie jak Jezus. ■

PRZYPISY

1. *Dla wzmocnienia młodzieży* (broszura, 2011), str. 16.
2. *Dla wzmocnienia młodzieży*, str. 16.
3. Zob. Jeffrey R. Holland, „Real Friendship”, *New Era*, czerwiec 1998, str. 62–66.
4. *Dla wzmocnienia młodzieży*, str. 16.
5. „I’m Trying to Be Like Jesus”, *Children’s Songbook*, 78–79.

DUCH ŚWIĘTY POCIESZA, DAJE NATCHNIENIE I ŚWIADCZY

Dar Ducha Świętego jest jednym z najwspanialszych błogosławieństw, jakie możemy otrzymać w całym naszym życiu, ponieważ pociesza nas, daje nam natchnienie, ostrzega, oczyszcza i prowadzi nas. Napęłnia nas „nadzieją i doskonałą miłością” (Moroni 8:26). Naucza „o prawdzie wszystkiego” (Moroni 10:5). Poprzez Ducha Świętego otrzymujemy od Boga objawienia i dary duchowe. Co najważniejsze, poprzez Ducha Świętego otrzymujemy świadectwa o Ojcu Niebieskim i Jezusie Chrystusie.

Zanim zostaliśmy ochrzczeni, mogliśmy od czasu do czasu odczuwać obecność Ducha Świętego. Jednak jedynie po przyjęciu daru Ducha Świętego po chrzcie można się cieszyć stałym towarzystwem Ducha Świętego

— pod warunkiem, że jest się tego godnym. Dar ten nadawany jest przez posiadacza Kapłaństwa Melchizedeka przez nałożenie rąk (zob. Dzieje Apostolskie 19:6; NiP 33:15). Potem każdego dnia Sabatu można odnowić przymierza chrztu, przyjmując sakrament i tym samym otrzymać od Pana błogosławieństwo, aby „zawsze [...] mieć z sobą Jego Ducha” (NiP 20:77).

Duch Święty, o którym też mówi się po prostu Duch, jest trzecim członkiem Boskiej Trójcy. Prorok Józef Smith nauczał: „Ojciec ma powłokę z ciała i kości, namacalną niczym ciało ludzkie; także i Syn; lecz Duch Święty nie ma powłoki z ciała i kości, lecz jest istotą Ducha. Gdyby tak nie było, Duch Święty nie mógłby w nas mieszkać” (NiP 130:22).

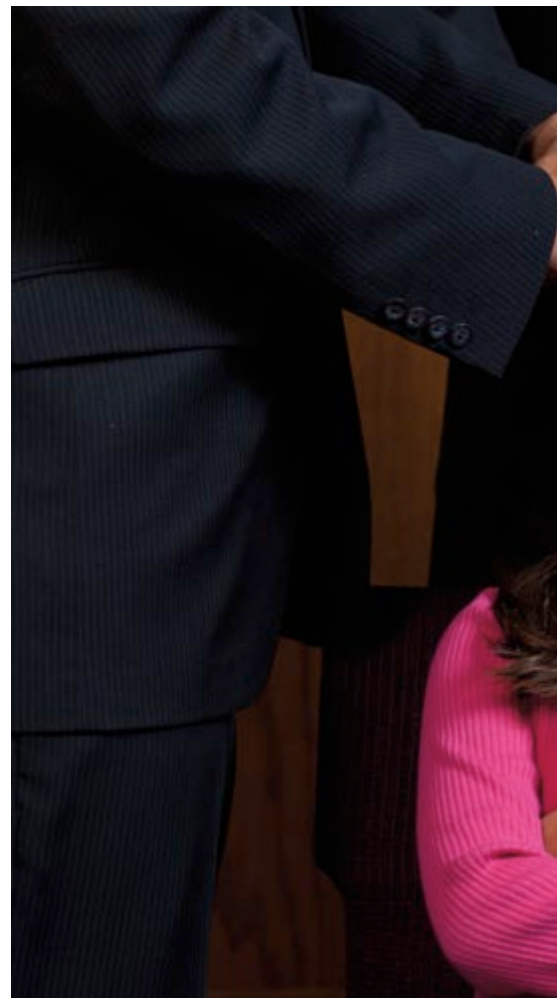
Ponieważ „Duch Pana [...] nie pozostaje [...] w zbezczeszczonych świątyniach” (Helaman 4:24), musimy być godni Jego towarzystwa. Czynimy to — między innymi — mając cnotliwe myśli, żyjąc uczciwie i starając się przestrzegać przykazań. ■

Aby uzyskać więcej informacji, zobacz: 2 Nefi 31:13, 17; 32:5; 3 Nefi 27:20; Moroni 10:5–8; Józef Smith — Historia 1:70.

NIE WOLNO TRAKTOWAĆ TEGO DARU, JAK CZEGOŚ, CO SIĘ NAM NALEŻY

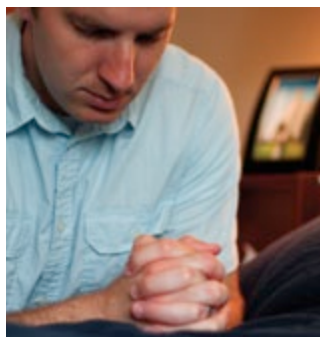
„Podobnie jak w przypadku wszelkich darów, trzeba go otrzymać i przyjąć, aby się nim cieszyć. Kiedy ręce kapłanów spoczęły na twojej głowie, aby potwierdzić cię na członka Kościoła, usłyszałeś słowa: ‘Przyjmij Ducha Świętego’. Nie oznaczało to, że Duch Święty bezwarunkowo stał się twoim stałym towarzyszem. Pisma święte ostrzegają nas, że Duch Pana ‘nie zawsze pozostaje z człowiekiem’ (1 Ks. Mojżeszowa 6:3). Kiedy jesteśmy potwierdzeni, dostajemy prawo do towarzystwa Ducha Świętego, ale jest to prawo, na które stale musimy pracować, będąc posłusznymi i godnymi”.

Starszy Joseph B. Wirthlin (1917–2008), Kworum Dwunastu Apostołów, „Niewypowiedziany dar”, *Liahona*, maj 2003, str. 28.



Po otrzymaniu daru Ducha Świętego możemy robić wiele rzeczy, aby cieszyć się Jego wpływem w naszym życiu:

Modlić się.



Studiować pisma święte.



Przyjmować sakrament, będąc tego godnym.



Dokonywać obrzędów w świątyni.



Korzystać z godziwych mediów, używać czystego języka i mieć cnotliwe myśli.



Śmierć i życie

SPOJRZENIE PIONIERÓW NA ZMARTWYCHWSTANIE

Gdy pierwsi nawróceni podróżowali na zachód Stanów Zjednoczonych, by dołączyć do pozostałych świętych, napotykali na swej drodze śmierć, lecz nowa wiara w przywróconą ewangelię dodawała im sił. Poniżej znajdują się fragmenty wspomnień pionierów, które pokazują, jak wielką nadzieję święci pokładali w Zmartwychwstaniu oraz dodających otuchy nauk pierwszych pięciu Prezydentów Kościoła.

Opowieść o pewnym Świętym w Dniach Ostatnich ze Skandynawii, ojcu, którego syn zmarł w drodze ze stanu Nowy Jork do Utah w 1866 roku:

„Z pomocą przyjaciela wykopał mały grób, w którym złożono ciało. Ponieważ dziecko zmarło na chorobę zakaźną, wokół nie było zgromadzonych żałobników, nie było ceremonii pogrzebowej, wieńców, natchnionej pieśni ani słów pożegnania. Jedynie pogrążony w żałobie ojciec, odchodząc, zmówił krótką modlitwę poświęcającą grób w swoim ojczystym języku (duńskim), brzmiała ona tak: [...]”

‘Ojciec w Niebie: Dałeś mi największy skarb, tego kochanego chłopca, a teraz wezwałeś go do Siebie. Spraw, aby jego ciało spoczywało tu w spokoju, aż nadejdzie poranek zmartwychwstania. Niech się dzieje wola Twoja. Amen’.

Wstając z kolan, powiedział na pożegnanie: ‘Żegnaj Hansie, mój kochany synku, mój mały chłopczyku’. A potem ze zwieszoną głową i zbolałym sercem powoli ruszył w stronę obozowiska”¹.

Prezydent Józef Smith (1805–1844):

„Jakże pocieszająca dla pogrążonych w żałobie osób, które utraciły męża, żonę, ojca, matkę, dziecko lub innego krewnego, jest wiedza, że choć ziemskie tabernakulum zostało złożone w grobie i jego żywot jest zakończony, to zmarli znowu powstaną, by zamieszkać w wiecznych płomieniach nieśmiertelnej chwały, nie zaznając już więcej smutku, cierpienia lub śmierci, ale stając się dziedzicami Boga i współdziedzicami Jezusa Chrystusa”².





Joseph Watson Young (1828–1873), bratanek Brigham Younga, który przebył drogę z Anglii do Stanów Zjednoczonych w 1853 roku:

„Dogłębny smutek przepełnia człowieka, gdy pośród nocnej ciszy bliźniego swego oddaje cichym głębinom, mając za świadków jedynie kilka samotnych dusz. [...] Nie miał on na statku żadnych krewnych ani nikogo, kto nosiłby po nim żałobę poza człowiekiem, który wraz z nim był służącym. Oto jak największe ludzkie nadzieje rozplývają się w mgnieniu oka. Ów młody człowiek porzucił wszystko, aby udać się do Syjonu, a w jego sercu jasnym płomieniem gorzały plany na przyszłość. Nie myślał, że przyjdzie mu oddać to ziemskie ciało głodnym falom. Jednakże nie umarł on jak ci, co giną pozbawieni wszelkiej nadziei, gdyż znalazł pokój w Bogu i otrzymał zapewnienie zmartwychwstania w chwale w poranek sprawiedliwych”³.



Po lewej:
Prezydent
Brigham Young.
Powyżej: Joseph
Watson Young.

Prezydent Brigham Young (1801–1877):

„Jakże ciemną i pogrążoną w cieniu doliną jest śmierć! Jakże dziwnym uczuciem musi być, przynajmniej dla naszego doczesnego ciała, przejście z tego bytu do stanu nicości! Jakże ciemna jest ta dolina! Jakże tajemnicza ta droga, którą musimy przebyć w



samotności. Pragnę wam powiedzieć, moi przyjaciele i bracia, że gdybyśmy mogli ujrzyć rzeczy takimi, jakie są, tak jak będziemy je kiedyś postrzegać i rozumieć, wiedzielibyśmy, że ta ciemna, mroczna dolina to błahostka, po której przekroczeniu, spojrzymy za siebie i pomyślimy, zaiste, to najlepsze, co mi się przydarzyło

w ciągu mego całego żywota, gdyż przeszedłem ze stanu smutku, żalu, żałoby, zgryzoty, cierpienia, bólu, udręki i rozczarowania do stanu, w którym mogę w całej pełni cieszyć się życiem, na tyle, na ile jest to możliwe nie posiadając ciała”⁴.





Dan Jones (1811–1862), nawrócony z Walii, który popłynął statkiem do Stanów Zjednoczonych wraz z panią Williams i innymi członkami Kościoła w 1849 roku:

„Stan pani Williams, z miejscowości Ynysybont koło Tregaronu [w Walii] szybko się pogarsza i widać oznaki, że długo już nie pożyje. [...] Powiedziała, że największym zaszczytem, jakiego dostała w życiu, jest bycie członkiem prawdziwego Kościoła Syna Bożego oraz że nie obawia się przyszłego życia i że jej religia objawia teraz swą siłę bardziej niż kiedykolwiek przedtem. [...] Z powagą pouczyła swych synów, aby pozostali wierni aż do śmierci i wraz z nią mogli zasłużyć na lepsze zmartwychwstanie. [...] Była przytomna w ciągu nocy, a nazajutrz kwadrans

po czwartej jej duch odszedł w spokoju, pozostawiając uśmiech na jej ustach”⁵.

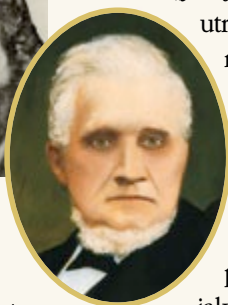
Prezydent John Taylor (1808–1887):

„Jakaż pociechą jest dla nas, którzy opłakujemy utratę drogich przyjaciół, wiedza, że ponownie się z nimi spotkamy! Jakaż to otucha dla tych, którzy żyją wedle objawionych zasad prawdy, a w szczególności dla tych, którzy właściwie korzystają z życia, którzy znoszą trudy i ciężary dnia codziennego. Oni wiedzą, że niedługo pokonamy barierę grobu i zaczniemy życie jako nieśmiertelne dusze, że będziemy cie-

szyc się towarzystwem naszych wypróbowanych, zaufanych przyjaciół, nie nękani już przez śmierć i dokonamy dzieła wyznaczone nam przez Ojca!”⁶.



**Po prawej:
Prezydent
John Taylor.
Powyżej: Dan
Jones.**



Andrew Jenson (1850–1941), duński emigrant, który podróżował wraz z kompanią wozów Andrew H. Scotta ze stanu Nebraska do Utah w 1866 r.:

„Składając [naszych towarzyszy podróży] ziemskie szczątki w ziemi, na bezdrożach, wszyscy szlochaliśmy lub byliśmy bliscy płaczu, gdyż świadomość, że grzebiemy w ten sposób naszych bliskich, że przyjaciele i krewni muszą ich śpiesznie opuścić, nie mając nadziei na to, że kiedykolwiek jeszcze odwiedzą miejsce ich spoczynku, była zaiste wielką i ciężką próbą. [...] Ich groby zostaną jednak odnalezione, kiedy Gabriel zadmie w swą trąbę w poranek pierwszego zmartwychwstania. Nasi zmarli odeszli, ich ciała złożono w grobach w drodze do Syjonu. Pan wezwał ich do domu, zanim dotarli do celu, nie dane im było zobaczyć Syjonu w ciele, ale otrzymają chwałę

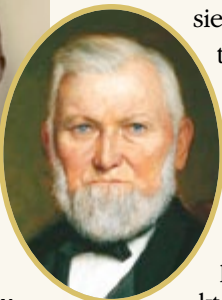
i radość w przyszłym życiu. Odeszli, starając się być posłuszni Bogu i Jego przykazaniom. Błogosławieni ci, którzy umierają w [Panu]”⁷.

Prezydent Wilford Woodruff (1807–1898):

„Bez ewangelii Chrystusa rozdzielenie, jakie nie-
sie ze sobą śmierć, to jeden z najsmutniejszych
tematów, jakie można rozważać. Jednak,
gdy tylko poznajemy ewangelię i dowia-
dujemy się o zasadzie zmartwychwstania,
smutek, ból i cierpienie wywoływane
przez śmierć w znacznej mierze znikają.
[...] Zmartwychwstanie umarłych staje
przed oświeconym umysłem człowieka,
który może się wówczas oprzeć na swoim
duchu. Takie jest stanowisko współczesnych
Świętych w Dniach Ostatnich. Wiemy, że nie pozostajemy
w tej kwestii w ciemnościach. Bóg objawił nam tę prawdę
i rozumiemy zasadę zmartwychwstania umarłych oraz to,
że ewangelia wywodzi na światło życie i nieśmiertelność”⁸.



Po lewej:
Prezydent
Wilford
Woodruff.
Powyżej: Andrew
Jenson.



Dla ułatwienia czytania interpunkcja oraz pisownia niektórych wyrazów zostały uupowszechnione.

PRZYPISY

1. Robert Aveson, „Leaves from the Journal of a Boy Emigrant”, *Deseret News*, 12 marca 1921, 4:7; dostępne na stronie: lds.org/churchhistory/library/pioneercompanysearch.
2. *Teachings of Presidents of the Church:*

Joseph Smith (2007), str. 52.

3. Joseph W. Young, *Dziennik*, 6 marca 1853, Church History Library, Salt Lake City, Utah; dostępne na stronie: mormonmigration.lib.byu.edu.



William Driver (1837–1920), pionier, który podróżował z Anglii do Nowego Jorku w 1866 roku:

„Willie, moje ukochane dziecko, całą noc cierpiał w chorobie, a o 7.30 został uwolniony od swego bólu. Niech Bóg błogosławi jego słodką duszyczkę. Ileż on się nacierpiał. Powodem jego śmierci było zepsucie się wozu pana Poultera na wzgórzu św. Anny w Wandsworth w hrabstwie Surrey w Anglii. Jakże rozpaczam z powodu tej straty. O, Panie, wesprzyj mnie Swą mocą, abym przyjął to jako Twą wolę i kieruj mną, abym mógł szlachetnie i wiernie Ci służyć. Spraw, bym



**Po prawej:
Prezydent
Lorenzo Snow.
Powyżej:
William Driver.**



mógł przygotować się na spotkanie w szczęśliwszym i lepszym świecie z nim i jego ukochaną siostrą Elizabeth Maryann, abym mógł na nich czekać w dniu zmartwychwstania sprawiedliwych”⁹.

Prezydent Lorenzo Snow (1814–1901):

„W następnym życiu nasze ciała będą okryte chwałą i wolne od chorób i śmierci. Nie ma nic piękniejszego niż zmartwychwstały człowiek okryty chwałą. Nie ma nic cudowniejszego niż osiągnięcie tego stanu, gdy mamy u swego boku żony, dzieci i przyjaciół”¹⁰. ■

4. *Teachings of Presidents of the Church: Brigham Young* (1997), str. 273.

5. „A Letter from Capt. D. Jones to the Editor of *Udgorn Seion*”, w: Ronald D. Dennis, *The Call of Zion: The Story of the First Welsh Mormon Emigration*, tom 2 (1987), 164–165; dostępne na stronie: mormonmigration.lib.byu.edu.

6. *Teachings of Presidents of the Church: John Taylor* (2001), str. 50–51.

7. Andrew Jenson, Dziennik, 20 sierpnia 1866, w: *Journal History of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints*, 8 października 1866, Church History Library, Salt Lake City, Utah, 6; dostępne na stronie: lds.org/churchhistory/library/pioneercompanysearch.

8. *Teachings of Presidents of the Church: Wilford Woodruff* (2004), str. 82–83.

9. Frank Driver Reeve, wyd., *London to Salt Lake City w 1866: The Diary of William Driver* (1942), str. 42; dostępne na stronie: mormonmigration.lib.byu.edu.

10. Lorenzo Snow, w: *Conference Report*, październik 1900, str. 63.



**Starszy
Russell M. Nelson**
Kworum Dwunastu
Apostołów

Misja i posługa JEZUSA CHRYSTUSA

*Najlepszym dowodem naszego uwielbienia
dla Jezusa jest Jego naśladowanie.*

Jako jeden ze „specjalnych świadków imienia Chrystusa na całym świecie” (NIP 107:23), wierzę, że najlepiej służyć, kiedy o Nim nauczam i składam o Nim świadectwo. Na początek mogę zadać pytanie podobne do tych, które On sam zadał kiedyś faryzeuszom: „Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem?” (Ew. Mateusza 22:42).

Pytania te często przychodzą mi na myśl, kiedy spotykam się z przywódcami rządów i różnych wyznań. Niektórzy przyznają, że „Jezus był wielkim nauczycielem”. Inni mówią: „Był prorokiem”. Jeszcze inni po prostu wcale Go nie znają. Nie powinniśmy zbyt często się temu dziwić. Trzeba przecież przyznać, że stosunkowo niewielu ludzi ma te przywrócone prawdy ewangelii, które mamy my. Członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich są niewielką mniejszością wśród wszystkich ludzi, którzy nazywają się chrześcijanami.

Nasza dzisiejsza sytuacja została wiele wieków temu opisana przez Nefiego:

„I ujrzałem kościół Baranka Bożego, którym byli święci Boga i był on nieliczny, a jego panowanie na świecie było niewielkie [...], jednakże widziałem, że był on także na całym świecie. [...]”

I ja, Nefi, widziałem, że moc Baranka Bożego zstąpiła na świętych Jego kościoła, na lud przymierza z Panem, którzy byli rozproszeni po całym świecie, że byli uzbrojeni w prawość i moc Boga w wielkiej chwale” (1 Nefi 14:12, 14).

Owa prawość, moc i chwała — zaiste wszystkie z naszych wielu błogosławieństw — wypływają z naszej wiedzy o naszym Panu Jezusie Chrystusie, z naszego posłuszeństwa wobec Niego oraz wdzięczności i miłości, jakie dla Niego żyjemy.



W czasie Swego dość krótkiego życia na tym świecie, Zbawiciel zrealizował dwa wielkie cele. Jednym było „dzieło [Jego] i chwała [Jego] — by przynieść nieśmiertelność i wieczny żywot człowiekowi” (Mojżesz 1:39). Drugi określił prosto tymi słowami: „Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (Ew. Jana 13:15).

Ten pierwszy cel znamy jako Zadośćuczynienie. To była wielka misja Jego doczesnego życia. Ludom starożytnej Ameryki zmarłych wstał Pan opowiedział o Swym celu:

„Przyszędłem na świat wypełnić wolę Mego Ojca, albowiem to On Mnie posłał.

I mój Ojciec posłał Mnie, abym został podniesiony na krzyżu, a potem mógł przyciągnąć do siebie wszystkich ludzi” (3 Nefi 27:13–14)

W dalszej części Swego kazania objawił Swoją drugą cel — bycie dla nas przykładem: „I wiecie, co macie czynić [...] i macie czynić to, co widzieliście, że czyniłem” (3 Nefi 27:21).

Jak powiedziałem, Jego pierwszy cel był Jego *misją*. Drugi określiłbym jako Jego *posługę*. Pomówmy więc o tych dwóch składowych Jego życia — Jego misji i posłudze.

Misja Jezusa Chrystusa — Zadośćuczynienie

Jego misją było Zadośćuczynienie. Ta misja należała wyłącznie do Niego. Zrodzony z matki śmiertelniczki i nieśmiertelnego Ojca był jedynym, który mógł dobrowolnie oddać Swe życie, a potem ponownie je wziąć (zob. Ew. Jana 10:14–18). Pełne chwały skutki Jego Zadośćuczynienia są nieskończone i wieczne. Odebrał śmierci jej żądło i uczynił przelotnym smutek, jaki niesie ze sobą grób (zob. I List do Koryntian 15:54–55). Jeszcze przed Stworzeniem i Upadkiem było wiadomo, że to na Nim

spoczywa odpowiedzialność za Zadośćuczynienie. Miało ono nie tylko zapewnić zmartwychwstanie i nieśmiertelność całemu rodzajowi ludzkiemu, ale także umożliwić nam otrzymanie przebaczenia za nasze grzechy — według ustanowionych przez niego warunków. W ten sposób Zadośćuczynienie otworzyło drogę ku temu, abyśmy mogli na wieczność połączyć się z Nim i naszymi rodzinami. To właśnie nazywamy życiem wiecznym — największym darem, jaki Bóg dał człowiekowi (zob. NiP 14:7).

Nikt inny nie mógł dokonać Zadośćuczynienia. Żaden inny człowiek, choćby posiadał największe bogactwa i władzę, nie mógłby zbawić ani jednej duszy — nawet swojej własnej (zob. Ew. Mateusza 19:24–26). Od żadnego innego człowieka nie będzie wymagane, by przelał krew za wieczne zbawienie drugiej istoty ludzkiej, nikt nie otrzyma też na to przyzwolenia. Jezus dokonał tego „raz na zawsze” (List do Hebrajczyków 10:10).

Choć Zadośćuczynienie miało miejsce w czasach Nowego Testamentu, wydarzenia opisywane w Starym Testamencie wielokrotnie prorokują o jego znaczeniu. Adam i Ewa otrzymali przykazanie, by składać ofiary „na podobieństwo ofiary Jednorodzonego Syna” (Mojżesz 5:7). W jaki sposób? Przelewając krew. Na podstawie własnego doświadczenia potwierdzili prawdę fragmentu pisma, który mówi, że „życie ciała jest we krwi” (III Ks. Mojżeszowa 17:11).

Lekarze wiedzą, że kiedy krew przestaje dopływać do któregoś z narządów, zaczynają się problemy. Jeśli zaburzony zostanie dopływ krwi do kończyny, może wywiązać się gangrena. Jeśli zahamowany zostanie dopływ krwi do mózgu, może dojść do udaru. Jeśli krew nie przepływa normalnie przez tętnicę wieńcową, może dojść do



Zbawiciel
zaczął
przele-
wać Swą krew
za rodzaj czło-
wieczy nie na
krzyżu, gdzie
cierpienie Za-
dośćuczynienia
dobiegło kresu,
ale w ogrodzie
Getsemane.

NEWASTO, OTO SYN TWÓJ (STABAT MATER) — JAMES TISSOT © BROOKLYN MUSEUM, BROOKLYN, NOWY JORK; WKŁADKA: FRAGMENT OBRAZU OGRÓD W GETSEMANE — CARL HEINRICH BLOCH.



ataku serca. Jeśli zaś nie powstrzymamy krwotoku, doprowadzi on do zgonu.

Adam i Ewa oraz kolejne pokolenia uczyli się, że za każdym razem, kiedy przelewają krew zwierzęcia, odbierają mu życie. W ofierze nie mogło być składane *jakiegokolwiek* zwierzę. Musiało być ono jednoroczne i bez skazy (zob. na przykład II Ks. Mojżeszowa 12:5). Wymogi te miały symbolizować ostateczną ofiarę niepokalanego Baranka Bożego.

Adam i Ewa otrzymali przykazanie: „Przeto wszystko, co czynisz, robić będziesz w imię Syna i pokutować będziesz i wzywać Boga w imię Syna po wieki wieków” (Mojżesz 5:8). Od tego dnia aż do połowy czasów, ofiary ze zwierząt były składane na podobieństwo ostatecznego Zadośćuczynienia Syna Bożego.

Dokonane Zadośćuczynienie, ta największa i ostateczna ofiara, wypełniło prawo Mojżesza (zob. Alma 34:13–14) i zakończyło składanie ofiar ze zwierząt, wedle którego „życie ciała [było] we krwi” (III Ks. Mojżeszowa 17:11). Jezus wyjaśnił, jak elementy starożytnych ofiar zostały wypełnione w Zadośćuczynieniu i w jakim sensie symbolizuje je sakrament. Zwróćcie ponownie uwagę na odniesienia do życia, ciała i krwi:

„Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie.

Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (Ew. Jana 6:53–54).

Dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa cała ludzkość — wszyscy, którzy zechcą — zostanie odkupiona. Zbawiciel zaczął przelewać Swą krew za ludzkość nie na krzyżu, ale w ogrodzie Getsemane. To tam wziął na siebie ciężar grzechów wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli i żyć będą na tym świecie. Pod tym ogromnym brzemieniem krwawił ze wszystkich porów (zob. NiP 19:18). Agonia Zadośćuczynienia dopełniła się na krzyżu na Kalwarii.

Znaczenie Zadośćuczynienia podsumował Prorok Józef Smith. Powiedział: „Podstawowymi zasadami naszej religii są świadectwa Apostołów i Proroków dotyczące Jezusa Chrystusa, faktu, że On umarł, został pochowany i powstał trzeciego dnia, i że wstąpił do niebios;

a wszystkie inne rzeczy, które dotyczą naszej religii, stanowią jedynie dodatek do tych zasad”¹.

Mając to upoważnienie, z głęboką wdzięcznością o Nim nauczam i świadczę.

Posługa Jezusa Chrystusa — Przykład

Drugim dalekosiężnym celem doczesnego życia Pana było służenie nam przykładem. To przykładowe życie było Jego doczesną posługą. Składały się na nie Jego nauki, przypowieści i kazania. Obejmowało ono Jego cuda, pełną miłości dobroć i cierpliwość wobec dzieci ludzkich (zob. 1 Nefi 19:9). Składało się na nie miłosierne korzystanie z upoważnienia kapłańskiego. Jego częścią był prawy gniew, gdy potępiał grzech (zob. List do Rzymian 8:3) oraz gdy wywrażał stoły handlarzy (zob. Ew. Mateusza 21:12). Zaliczały się też do niego Jego cierpienia. Szydzono z Niego, przeklinano, wyrzekł się Go Jego własny lud (zob. Mosjasz 15:5), jeden z uczniów Go zdradził, a inny się Go zaparł (zob. Ew. Jana 18:2–3, 25–27).

Choć dzieła Jego posługi były wspaniałe, nie jest On jedynym, który dokonywał takich rzeczy. Liczba ludzi, którzy mogą podążać za przykładem Jezusa, jest nieograniczona. Podobnych aktów dokonywali i dokonują Jego prorocy i apostołowie oraz reszta jego upoważnionych sług. Wielu cierpiało z Jego powodu prześladowania (zob. Ew. Mateusza 5:10; 3 Nefi 12:10). W naszych czasach znamy braci i siostry, którzy szczerze się trudzą — nawet płacąc za to wysoką cenę — by naśladować przykład Pana.

Tak właśnie powinno być. Tego pragnie dla nas On. Pan poprosił, abyśmy podążali za Jego przykładem. Jego wezwanie jest jasne:

- „Jakimi ludźmi powinniście być? [...] na moje podobieństwo” (3 Nefi 27:27; zob. także 3 Nefi 12:48).

- „Pójdźcie za mną, a zrobię was rybakami ludzi” (Ew. Mateusza 4:19).
- „Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (Ew. Jana 13:15; zob. także Ew. Jana 14:6).

Te i inne podobne fragmenty w pismach świętych nie zostały zapisane jako sugestie. To boskie imperatywy! Mamy podążać za Jego przykładem!

Aby mocniej rozbudzić w sobie pragnienie, by kroczyć Jego śladami, rozważmy pięć aspektów Jego życia, które możemy naśladować.

Miłość

Gdybym poprosił was o wymienienie Jego cech, zapewne pierwszą, jaką byście wymienili, byłaby miłość. W tym słowie zamyka się Jego współczucie, dobroć, miłosierdzie, oddanie, wybaczenie, łaska, sprawiedliwość i wiele innych cech. Jezus kochał Swego Ojca i matkę (zob. Ew. Jana 19:25–27). Kochał Swoją rodzinę i świętych (zob. Ew. Jana 13:1; II List do Tesaloniczan 2:16). Kochał grzesznika, nie usprawiedliwiając grzechu (zob. Ew. Mateusza 9:2; NiP 24:2). I nauczał nas, jak możemy okazywać swoją miłość do Niego. Powiedział: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (Ew. Jana 14:15). Potem, by podkreślić, że Jego miłość nie jest *bezwarunkowa*, dodał: „Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego” (Ew. Jana 15:10; zob. także NiP 95:12; 124:87).

Kolejnym wyrazem miłości Zbawiciela była Jego służba. Służył Swemu Ojcu i Swemu ludowi, pośród którego żył i wraz z którym się trudził. Mamy naśladować Jego przykład w obu tych przypadkach. Mamy służyć Bogu, „[chodzić] tylko jego drogami i [...] go [miłować]” (V Ks.



Cechą, która wyróżniała nauki Zbawiciela spośród wszystkich innych, jest to, że nauczał On prawd o wiecznym znaczeniu. Tylko On mógł odkryć przed nami cel tego życia.





Mojżeszowa 10:12; zob. także 11:13; Ks. Jozuego 22:5; NiP 20:31; 59:5). Miłość do bliźnich mamy okazywać poprzez służbę (zob. List do Galacjan 5:13; Mosjasz 4:15–16). Zaczniemy od naszych rodzin. Głęboka miłość, jaką łączy rodziców z dziećmi, powstaje dzięki służbie, jaką im świadczą w okresie, kiedy są one od nich całkowicie zależne. W późniejszym życiu dzieci mogą mieć okazję, by odwdziżyć się za tę miłość, służąc starzejącym się rodzicom.

Obrzędy

Drugim aspektem przykładowego życia Zbawiciela był nacisk, jaki kładł On na święte obrzędy. Podczas Swej ziemskiej posługi pokazał, jak wielką wagę mają obrzędy zbawienia. Został ochrzczony przez Jana w rzece Jordan. Nawet sam Jan pytał: „Dlaczego?”.

Jezus wyjaśnił: „Godzi się *nam* wypełnić wszelką sprawiedliwość” (Ew. Mateusza 3:15; kursywa dodana). Nie tylko sam obrzęd był konieczny. Koniecznym było również, by Jezus i Jan ustanowili przykład.

Później Pan wprowadził obrzęd sakramentu. Wyjaśnił jego znaczenie i rozdał jego święte symbole pośród Swych uczniów (zob. Ew. Mateusza 26:26–28; Ew. Marka 14:22–24; Ew. Łukasza 24:30).

Nasz Ojciec w Niebie również udzielił wskazówek dotyczących obrzędów. Powiedział: „[Musicie] się na nowo narodzić do królestwa niebieskiego z wody i Ducha, i zostać [oczyszczeni] przez krew, krew mojego Jednorodzonego; [abyście zostali uświęceni] od wszelkiego grzechu i [radowali] się słowami wiecznego życia na tym świecie, i nieśmiertelną chwałą, czyli życiem wiecznym w świetle, który nastąpi” (Mojżesz 6:59).

Kiedy Pan powrócił na świat po Swym Zmartwychwstaniu, objawione zostały wyższe obrzędy wyniesienia (NiP 124:40–42). Umożliwił dokonywanie tych obrzędów w Swoich świętych świątyniach. W naszych czasach obrzędy obmycia, namaszczenia i obdarowania są udzielane osobom, które są do nich właściwie przygotowane (zob. NiP 105:12, 18, 33; 110:9; 124:39). W świątyni osoba może zostać zapieczętowana do męża lub żony, do przodków i potomków (zob. NiP 132:19). Nasz Pan jest Bogiem prawa i porządku (zob. NiP 132:18). Skupienie na obrzędach to znaczna część przykładu, jaki dla nas ustanowił.

Modlitwa

Trzecim aspektem przykładowej posługi Zbawiciela jest modlitwa. Jezus modlił się do Swego Ojca w Niebie i nas również nauczał, jak to czynić. Mamy modlić się do Boga, Wiecznego Ojca, w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, poprzez moc Ducha Świętego (zob. Ew. Mateusza 6:9–13; 3 Nefi 13:9–13; Tłumaczenie Józefa Smitha, Ew. Mateusza 6:9–15). Wielką miłością darzę ofiarowaną przez Pana Modlitwę Wstawienniczą, zapisaną w 17. rozdziale Ewangelii Jana. Syn przemawia w niej bezpośrednio do Swego Ojca w imieniu Swoich umiłowanych uczniów. To wzorzec skutecznej i pełnej miłosierdzia modlitwy.

Wiedza

Czwartym aspektem przykładu Zbawiciela jest Jego wykorzystanie boskiej wiedzy. Jak wcześniej wspomniałem, wielu niechrześcijan przyznaje, że Jezus był wielkim nauczycielem. Na pewno tak jest. Jednak co takiego wyróżnia Jego nauki? Czy był zdolnym wykładowcą inżynierii, matematyki czy fizyki? Jako ten, który stworzył ten i inne światy (zob. Mojżesz 1:33), z pewnością mógł nim zostać. Jako Autor pism świętych, mógł również nauczać literatury i pisarstwa.

Cechą, która wyróżniała Jego nauki spośród wszystkich innych, jest to, że nauczał On prawd o *wiecznym* znaczeniu. Tylko On mógł odkryć przed nami cel tego życia. Tylko od Niego mogliśmy dowiedzieć się o naszym *przedzielnym* istnieniu i naszym *pośmiertnym* potencjale.

Pewnego razu Mistrz Nauczyciel powiedział Swoim sceptycznym słuchaczom, że mają o Nim trzy świadectwa:

- Jana Chrzciciela.
- Dzieła dokonane przez Jezusa.
- Słowo Boga Wiecznego Ojca (zob. Ew. Jana 5:33–37).

Wówczas ujawnił czwarte świadectwo: „Badacie pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny, a one składają świadectwo o mnie” (Ew. Jana 5:39).

Słowo *sądzić* w tym kontekście może się w pierwszym momencie wydawać nie na miejscu. Jest ono jednak istotne ze względu na to, co Jezus chciał przekazać. Wiedział, że wielu z Jego słuchaczy w istocie *sądziło*, że życie wieczne znajduje się w pismach świętych. Jednak się mylili. Pisma święte same w sobie *nie mogą* obdarzyć

życiem wiecznym. Oczywiście leży w nich moc, lecz ta moc pochodzi od samego Jezusa. To ON *jest* Słowem: *Logos*. To w Nim jest moc życia wiecznego: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (Ew. Jana 1:1; zob. także 2 Nefi 31:20; 32:3). Potem z powodu ślepego uporu wątpiących Jezus ich zganił: „A mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot [wieczny]” (Ew. Jana 5:40).

Mistrz mógłby nas porazić Swą nadprzyrodzoną wiedzą, ale tego nie czyni. Szanuje naszą wolność wyboru. Pozwala nam zaznawać radości odkrywania. Nakłania nas, abyśmy odpokutowali za swoje błędy. Pozwala nam doświadczać wolności, jaką niesie ze sobą posłuszeństwo Jego boskiemu prawu. Tak, sposób, w jaki wykorzystuje Swą wiedzę, jest dla nas wspaniałym przykładem.

Wytrwałość

Piątym aspektem posługi Pana jest Jego oddanie, by wytrwać do końca. On nigdy nie wycofał się z powierzonego Mu zadania. Choć cierpiał bardziej, niż jesteśmy to sobie w stanie wyobrazić, nie zrezygnował. Przechodząc coraz cięższe próby, wytrwał do końca Swego zadania: zadośćuczynienia za grzechy całej ludzkości. Ostatnie słowa, jakie wypowiedział na krzyżu, brzmiały: „Wykonało się” (Ew. Jana 19:30).

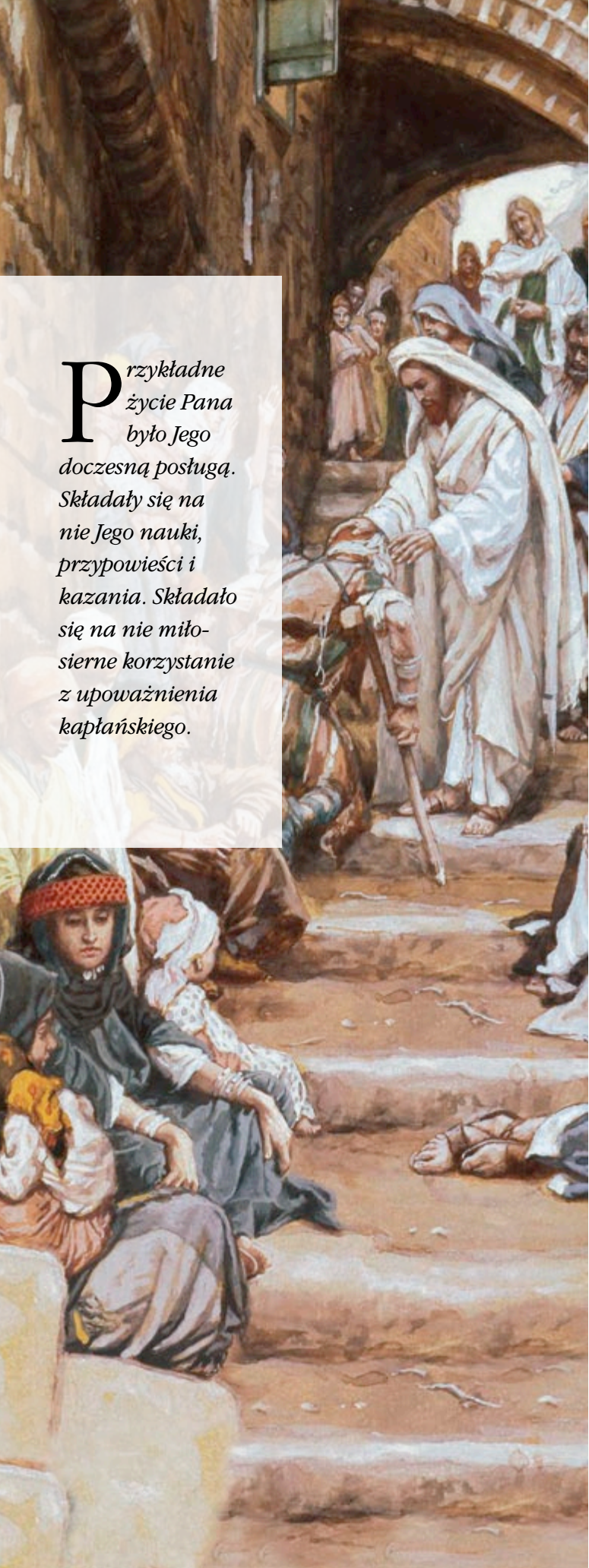
Zastosowanie w naszym życiu

Tych pięć aspektów Jego posługi możemy odnieść do własnego życia. Z całą pewnością najlepszym dowodem naszego uwielbienia dla Jezusa jest Jego naśladowanie.

Kiedy zaczniemy uświadamiać sobie, kim jest Jezus i co dla nas uczynił, możemy zrozumieć, choć w niewielkim stopniu, sens pierwszego wielkiego przykazania: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej” (Ew. Marka 12:30). Innymi słowy, wszystkie nasze myśli i słowa powinny być przepojone miłością do Niego i do Jego Ojca.

Zadajcie sobie pytanie: „Czy jest ktoś, kogo kocham bardziej niż Pana?”. Następnie porównajcie swoją odpowiedź z normami, jakie ustanowił Pan:

- „Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien”.



Przykładne
życie Pana
było Jego
doczesną postugą.
Składały się na
nie Jego nauki,
przypowieści i
kazania. Składało
się na nie miło-
sierne korzystanie
z upoważnienia
kapłańskiego.

- „Kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien” (Ew. Mateusza 10:37).

Miłość do rodziny i przyjaciół, choć jest wspaniała, staje się znacznie głębsza, kiedy wypływa z miłości do Jezusa Chrystusa. Miłość rodziców do dzieci dzięki Niemu zyskuje na znaczeniu w tym i w przyszłym świecie. Wszystkie więzy miłości są w Nim wyniesione. Miłość naszego Ojca w Niebie i Jezusa Chrystusa daje nam oświecenie, natchnienie i motywację, by kochać bliźnich w bardziej podniosły sposób.

Obrzędy zapewniają skupienie na służbie o wiecznym znaczeniu. Rodzice powinni się zastanowić, jaki kolejny obrzęd czeka każde z ich dzieci. Nauczyciele domowi powinni rozważać, jaki kolejny obrzęd jest potrzebny rodzinom, którym służą.

Przykład *modlitwy* Zbawiciela przypomina nam, że osobista modlitwa, rodzinna modlitwa i wykonywanie naszych zadań w Kościele w duchu modlitwy powinny być częścią naszego życia. Poznawanie i wykonywanie woli Ojca daje wielką duchową siłę i pewność (zob. NiP 121:45). Pragniemy być po stronie Pana.

Wiedza „o wszystkim, jak rzeczywiście jest i jak rzeczywiście się stanie” (Jakub 4:13) pozwala nam działać według zasad prawdy i doktryny. Pozwala ona zmieniać nasze zachowanie na lepsze. Działania, których motorem są zachcianki i emocje, zastąpią uczynki powodowane rozumem i prawością.

Zobowiązanie, by *wytrwać do końca*, oznacza, że nie będziemy prosić o zwolnienie z powołania do służby. Oznacza, że wytrwale będziemy dążyć do właściwego celu. Oznacza, że nigdy nie skreślimy bliskiej osoby, która zbłądziła. Oznacza ono również, że zawsze będziemy cenić nasze wieczne związki, nawet w obliczu choroby, niepełnosprawności czy śmierci.

Z całego serca modłę się, aby mający moc odmieniania ludzi wpływ Pana, odcisnął ślad na waszym życiu. Jego misja i służba mogą błogosławić nas wszystkich teraz i po wsze czasy. ■

Z przemówienia wygłoszonego 18 sierpnia 1998 roku podczas uroczystego spotkania na Uniwersytecie Brigham Younga. Pełny tekst w języku angielskim dostępny jest na stronie speeches.byu.edu.

PRZYPIS

1. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 49.

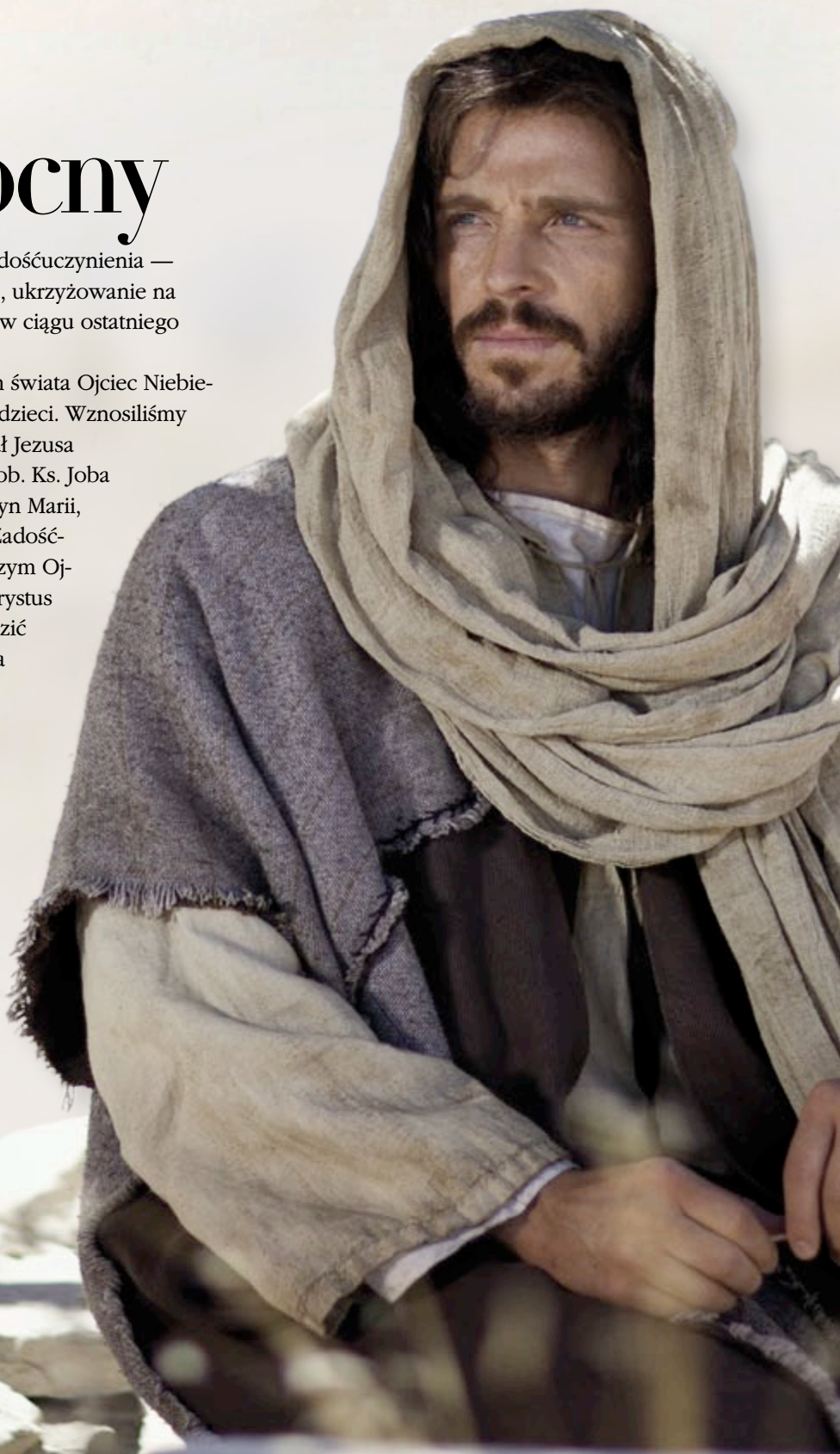
Tydzień Wielkanocny

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus dokonał Zadośćuczynienia — na które składało się cierpienie w Getsemane, ukrzyżowanie na Golgocie oraz zmartwychwstanie z grobu — w ciągu ostatniego tygodnia Swego życia.

Podczas Rady w Niebie przed stworzeniem świata Ojciec Niebieski przedstawił plan, jaki ma dla nas, Swoich dzieci. Wznosiliśmy okrzyki radości, kiedy Ojciec w Niebie wybrał Jezusa Chrystusa, aby zrealizował plan zbawienia (zob. Ks. Joba 38:7 i Abraham 3:27). Zrodzony w Betlejem syn Marii, Jezus, wiódł bezgrzeszne życie. Dzięki Jego Zadośćuczynieniu możemy powrócić do życia z naszym Ojcem w Niebie i mieć życie wieczne. Jezus Chrystus przyjdzie ponownie, by z mocą i chwałą rządzić na ziemi w czasie Milenium, a ostatniego dnia będzie Sędzią wszystkich ludzi.

Poniżej znajdują się obrazy z filmów biblijnych, które ilustrują ostatni tydzień życia Zbawiciela. Rozważ przeczytanie fragmentów pism świętych dołączonych do każdego ze zdjęć. Pełną chronologię wydarzeń można znaleźć w porównaniu czterech Ewangelii w anglojęzycznym wydaniu Biblii w Bible Dictionary lub w Guide to the Scriptures. Filmy biblijne są dostępne na stronie: biblevideos.lds.org.

IMAGES © IRI



Piątego dnia przed Paschą, zgodnie z proroctwem, Jezus wjechał do Jerozolimy na osle. Ludzie rozpoznali w Nim swego Króla i krzyczeli „Hosanna”, zaś drogę przed osłem wyścielali własnymi ubraniami i palmowymi liśćmi. (Zob. Ew. Mateusza 21:1-11; Ew. Marka 11:1-11; Ks. Zachariasza 9:9).



Po raz drugi w czasie Swej ziemskiej posługi Jezus oczyścił świątynię. „Dom mój będzie nazywany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców” — powiedział handlarzom (Ew. Mateusza 21:13). Później wielu niewidomych i chorych przyszło do Niego do świątyni, a On ich uzdrowił. Kiedy arcykapłani i uczeni w piśmie zobaczyli czynione przez Niego cuda, zapalali gniewem i szukali sposobności, by Go zgładzić. (Zob. Ew. Mateusza 21:12-17; Ew. Marka 11:15-19).

Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn Ojca, zszedł na ziemię, aby odkupić wszystkich ludzi z Upadku. (Zob. 1 Nefi 11:16-22, 26-33; Alma 7:10-13).

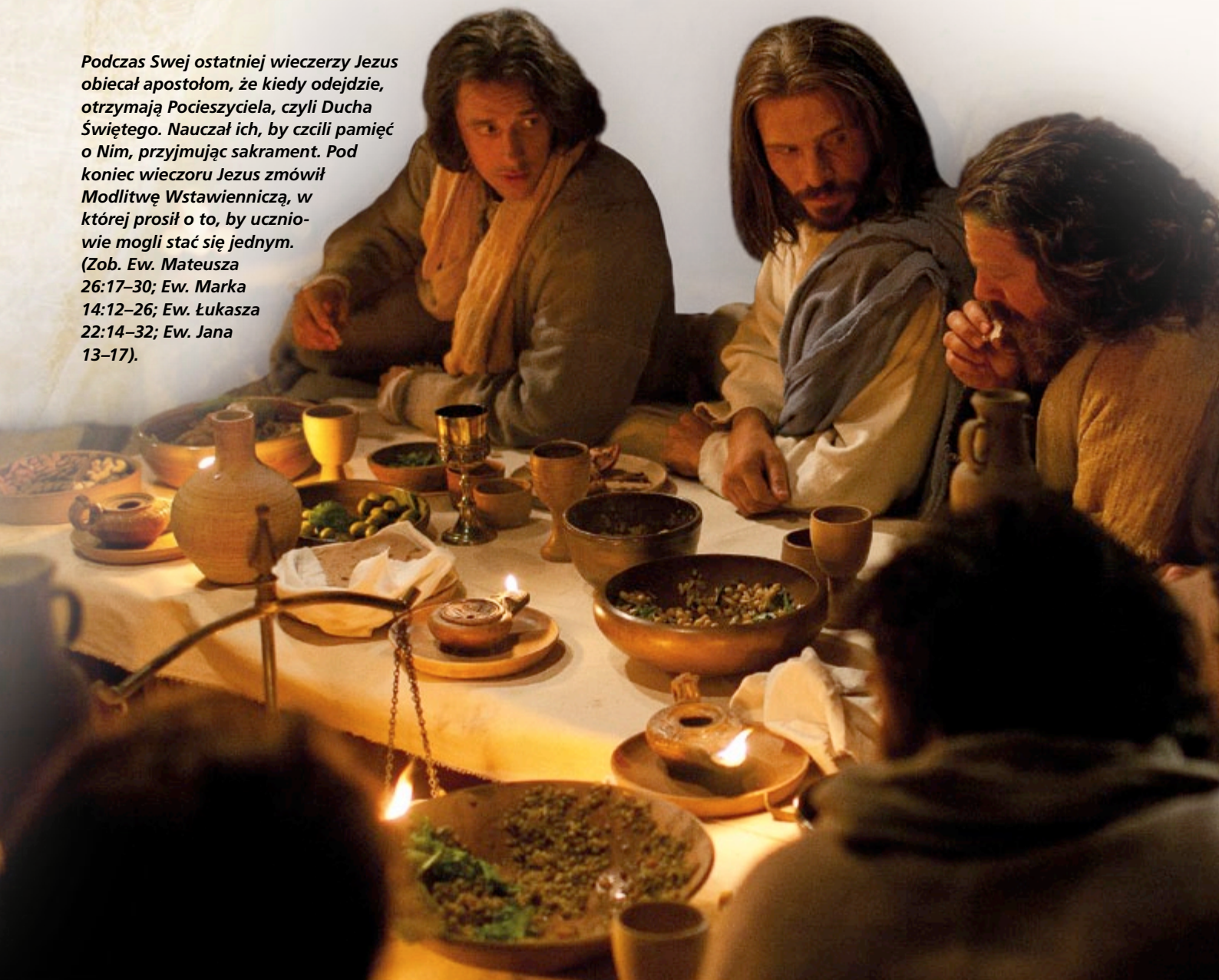


W ciągu tego tygodnia Zbawiciel wygłosił niektóre ze Swych najdonioślejszych kazań, pośród nich jest też nauka o wdowim groszu. (Zob. Ew. Marka 12:41-44; Ew. Łukasza 21:1-4).

W Ogrodzie Getsemane Zbawiciel uklęknął i modlił się, a cierpienie za grzechy świata sprawiło, że „[drżał] z bólu, [krwawił] ze wszystkich porów, i [cierpiał] w ciele i duchu” (NiP 19:18). Wkrótce potem Judasz Iskariota wraz z rzeszą zbrojnych pojmał Jezusa, a Jego uczniowie porzucili Go i zbiegli. (Zob. Ew. Mateusza 26:36-56; Ew. Marka 14:32-50; Ew. Łukasza 22:39-53).



Podczas Swej ostatniej wieczerzy Jezus obiecał apostołom, że kiedy odejdzie, otrzymają Pocieszyciela, czyli Ducha Świętego. Nauczał ich, by czcili pamięć o Nim, przyjmując sakrament. Pod koniec wieczoru Jezus zmówił Modlitwę Wstawienniczą, w której prosił o to, by uczniowie mogli stać się jednym. (Zob. Ew. Mateusza 26:17-30; Ew. Marka 14:12-26; Ew. Łukasza 22:14-32; Ew. Jana 13-17).





Po oszukańczym procesie i okrutnej chłości Jezus Chrystus dał się ukrzyżować, czym dopełnił „[wielkiej i ostatecznej ofiary]”, która umożliwiła zbawienie wszystkich dzieci Bożych (zob. Alma 34:14–15). Przed zapadnięciem zmroku naśladowcy Jezusa zdjęli Jego ciało z krzyża, owinęli w płótno i wonności, i złożyli w grobowcu. (Zob. Ew. Mateusza 27; Ew. Łukasza 23; Ew. Marka 15; Ew. Jana 19).



Zaświtał niedzielny poranek i Maria Magdalena oraz inne wierne kobiety przybyły do grobowca, by namaścić ciało Jezusa wonnościami. Zobaczyły, że kamień, który zasłaniał wejście, został odsunięty, a dwa anioły przekazały im radosną nowinę: „Nie ma go tu, bo wstał z martwych” (Ew. Mateusza 28:6). Zmartwychwstały Zbawiciel pokonał śmierć fizyczną i umożliwił ponowne życie każdemu z nas: „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (I List do Koryntian 15:22). (Zob. Ew. Mateusza 28; Ew. Marka 16; Ew. Łukasza 24; Ew. Jana 20). ■

Pomaganie dzieciom

W PRZYGOTOWANIU SIĘ DO CHRZTU

Jessica Larsen i Marissa Widdison

Czasopisma kościelne

Dzieciństwo to okres radosnych pierwszych razów. Pierwszy raz jedzie się na rowerze, pierwszy raz idzie do szkoły czy próbuje nowej potrawy, a to zaledwie kilka przykładów z ekscytujących przygód, które kształtują dziecięcy świat. Jako dorośli mamy możliwość pomagania dzieciom w ich odkryciach. Jako dorośli w Kościele mamy też okazję pomagać im wzrastać w ewangelii (zob. NiP 68:25). Co możemy zrobić, by mieć pewność, że chrzest dziecka — to pierwsze przymierze zawierane z naszym kochającym Ojcem w Niebie — będzie pięknym i głębokim przeżyciem?

„Podstawowym celem tego Kościoła jest nauczanie młodzieży: najpierw w domu, a potem w kościele” — nauczał Prezydent Boyd K. Packer¹.

Poniżej znajdują się wypowiedzi rodziców z przykładami tego, jak oni przygotowywali swoje dzieci do świętych obrzędów oraz przymierzy chrztu i konfirmacji.

Zaczynamy wcześniej

„Siódme urodziny dziecka to uroczysta chwila” — mówi Lori, mama czworga dzieci. Razem z mężem nauczają swoje dzieci o chrzcie od dnia ich narodzin. Jednak, kiedy dziecko kończy siedem lat, rodzina zaczyna bardziej konkretne przygotowania. Raz w miesiącu mają podczas wieczoru rodzinnego lekcję na tematy związane z chrztem, na przykład o przymierzach czy przykładzie Jezusa.

Lori mówi, że lekcje w miesiącu, w którym dzieci mają ósme urodziny, są szczególnie emocjonalne. Pokazuje im wtedy ubranka, jakie miały na sobie w czasie nadawania imienia i błogosławieństwa i opowiada im o dniu, w którym odbywał się ten obrzęd.

Lori zwraca uwagę: „To wspaniały moment na to, by skupić się na błogosławieństwach przymierzy świątynnych. Zawsze podkreślamy, że decyzja, by zostać ochrzczonym, jest pierwszym krokiem przygotowań do błogosławieństw świątyni”.



To sprawa całej rodziny

Monica, mama czwórki dzieci, poleca angażowanie starszych dzieci w pomoc młodszym, kiedy tylko jest po temu okazja. „Słuchanie, jak ich nastoletni brat czy siostra składają świadectwo i dzielą się swoimi przeżyciami, naprawdę pogłębia naukę” — mówi. Lori dodaje, że czasami proszą dzieci, które przygotowują się do chrztu, żeby nauczały młodszego rodzeństwo tego, co już wiedzą.



To narzędzie misjonarskie

Kiedy córka Daniela skończyła osiem lat, wiedziała, że będzie chciała, aby na jej chrzest przyszli przyjaciele, którzy nie byli członkami Kościoła. Rodzina zdecydowała się więc wysłać zaproszenia na chrzest Allison do jej przyjaciół ze szkoły i sąsiedztwa. Zaproszone osoby poproszono o przygotowanie ulubionego wersetu z Biblii. Po chrzcie Allison podkreśliła te wersety w swoich nowych pismach świętych, a na marginesie zapisała imiona przyjaciół.

„Oczywiście, jako jej rodzina byliśmy bardzo zaangażowani we wszystko, co się działo tego dnia. Pozwoliliśmy jej jednak później spędzić chwilę z przyjaciółmi i porozmawiać o tym, co czuła” — powiedział Daniel. „To było bardzo wzruszające — nasze dziecko dawało przykład”.

Ćwiczymy wywiad z biskupem

Kimberly, mama, której dzieci zbliżają się do wieku, w którym przyjmuje się chrzest, pamięta, jak mając osiem lat, wchodziła do biura biskupa na swój wywiad. „Byłam taka zdenerwowana!” — mówi Kimberly.

Teraz stara się sprawić, by jej dzieci nie odczuły podobnej paniki. Razem z mężem rozmawiają z dziećmi o wywiadzie z biskupem, zadają im pytania na temat chrztu w warunkach zbliżonych do tych podczas wywiadu. Te wywiady nie tylko zapoznają dzieci z procedurą wywiadu, ale także zachęcają je do głębszych przemyśleń na temat tego, co oznacza dla nich przymierze chrztu.

To wspaniała okazja

Ci rodzice szybko podkreślają, że nie robią niczego szczególnego, żeby przygotować swoje dzieci do chrztu i konfirmacji, ale wielu z nich używa takich słów, jak „dokładnie” i „systematycznie”, opisując lekcje, jakich nauczali na przestrzeni minionych lat. „Upewniliśmy się, że nasze dzieci rozumiały, że to ważny krok w ich życiu, że to ważna sprawa — mówi Kimberly. — Zawsze dokładaliśmy starań, żebyśmy to my je przygotowywali, a nie tylko liczyli, że zrobią to ich nauczycielki z Organizacji Podstawowej”.

Jakaż to wspaniała rzecz, że mamy okazję pomagać dzieciom, które kochamy, przygotować się do chrztu i konfirmacji! Jeśli będziemy to czynić w duchu modlitwy, Pan będzie nami kierował, by uczynić to pierwsze doświadczenie z zawieraniem przymierzy mocną podstawą przyszłego duchowego rozwoju. ■

Na kolejnych dwóch stronach znajdują się odpowiedzi na niektóre z pytań, jakie dzieci mogą mieć na temat chrztu i konfirmacji.

PRZYPIS

1. Boyd K. Packer, „Nauczajcie dzieci”, *Liłahona*, maj 2000, str. 16.

Znaczenie chrztu

Marissa Widdison
Czasopisma kościelne



Przez kogo zostanę ochrzczony?

Osoba, przez którą zostaniesz ochrzczony, musi posiadać kapłaństwo — moc do działania w imieniu Boga. Gdy Jezus, pragnął zostać ochrzczony, poszedł do Jana Chrzciciela, który posiadał to upoważnienie kapłańskie (zob. Ew. Mateusza 3:13).

Osoba, która ma dokonać obrzędu chrztu, musi w tym celu najpierw uzyskać pozwolenie od twojego biskupa lub prezydenta gminy.



Czy podczas chrztu muszę zostać zanurzony w wodzie?

Jezus został ochrzczony przez zanurzenie w wodzie: najpierw został całkowicie zanurzony, a następnie szybko podniesiony z wody (zob. Ew. Mateusza 3:16). Twój chrzest będzie wyglądał tak samo. Chrzest przez zanurzenie przypomina nam o tym, że pozostawiamy nasze stare życie za nami i rozpoczynamy nowe — poświęcone służbie Bogu i Jego dzieciom.



Jakie obietnice składam podczas chrztu?

Kiedy zostajesz ochrzczony, zawierasz przymierze lub innymi słowy dwustronną obietnicę z Ojcem Niebieskim. Obiecujesz Mu, że będziesz robił pewne rzeczy, a On w zamian będzie ciebie błogosławił. Przymierze to zostało opisane w modlitwach sakramentalnych, które są wypowiadane w każdą niedzielę (zob. NiP 20:77–79). Obiecujesz:

- Pamiętać o Jezusie Chrystusie.
- Przestrzegać Jego przykazań.
- Wziąć na siebie imię Chrystusa — stawiać Go na pierwszym miejscu i wypełniać Jego wolę zamiast spełniać oczekiwania świata.

Kiedy dotrzymujesz tej obietnicy, Ojciec Niebieski obiecuje, że Duch Święty będzie z tobą i uzyskasz wybaczenie grzechów.



Kim jest Duch Święty?

Dar Ducha Świętego jest jednym z najcenniejszych darów Ojca Niebieskiego. Twój chrzest w wodzie nie jest kompletny, dopóki mężczyźni posiadający Kapłaństwo Melchizedeka nie pobłogosławią cię darem otrzymania Ducha Świętego (zob. Ew. Jana 3:5).

Duch Święty jest członkiem Boskiej Trójcy. Świadczy o Ojcu Niebieskim i Jezusie Chrystusie i pomaga nam wiedzieć, co jest prawdą. Wzmacnia nas duchowo. Ostrzega nas przed niebezpieczeństwem. Pomaga nam się uczyć. Dzięki niemu możemy odczuwać miłość Boga.

Po konfirmacji na członka Kościoła, Duch Święty może zawsze z tobą przebywać, jeśli tylko wybierasz dobro.



Dlaczego muszę mieć przynajmniej osiem lat, aby zostać ochrzczony?

Pan naucza, że dzieci nie powinny zostać ochrzczone, zanim nie osiągną wieku, w którym potrafią odróżnić dobro od zła. Ten wiek w pismach świętych jest określany na osiem lat (zob. Moroni 8:11–12; NiP 29:46–47; 68:27).



Starszy
Jairo Mazzagardi
Siedemdziesiąty

Zbliżanie się do świątyni

U wielu dobrych osób świątynia wywołuje uczucia, które natychmiast przeszywają ich serca.

Nim zostałem powołany na członka Drugiego Kworum Siedemdziesiątych, wraz z żoną spędziliśmy kilka lat na służbie w świątyniach Campinas i São Paulo w Brazylii. Służąc w tych świątyniach, często spotykałem ludzi, którzy mijając świątynię, byli tak nią zaintrygowani, że zatrzymywali się i wchodzili, aby dowiedzieć się czegoś więcej o tym budynku. Było to dla mnie zdumiewające.

Kiedy przychodzili, informowaliśmy ich, że nie mogą dalej wejść bez odpowiedniego przygotowania. Następnie tłumaczyliśmy cel świątyni, dzieliliśmy się podstawowymi doktrynami ewangelii i zapraszaliśmy ich, aby spotkali się z misjonarzami. Dla wielu dobrych ludzi świątynia sama w sobie jest niesamowitym narzędziem misjonarskim, gdyż wywołuje uczucia, które natychmiast przenikają do ich serc.

Moja żona, Elizabeth, i ja znamy jej moc z własnego doświadczenia. Blisko 40 lat temu dobry przyjaciel i kolega z pracy, będący członkiem Kościoła, wielokrotnie nadmieniał o ewangelii podczas naszych rozmów. Kilka razy wysłał do nas z wizytą misjonarzy. Polubiliśmy ich i zgodziliśmy się na wzięcie udziału w dyskusjach, ale tak naprawdę nie byliśmy zainteresowani tym, czego nauczali.



To się zmieniło, kiedy w październiku 1978 r. mój kolega z pracy zaprosił kilkoro ze swoich przyjaciół, w tym także nas, na dni otwarte Świątyni São Paulo w Brazylii. Na swój własny koszt wynajął kilka autokarów, tak aby jego przyjaciele mogli mu towarzyszyć w podróży do świątyni oddalonej o około 50 mil (80 km).

Kiedy Elizabeth weszła do baptysterium, poczuła coś wyjątkowego. Dopiero później zrozumiała, że był to wpływ Ducha Świętego. Niezmierna radość wypełniła jej serce. Dokładnie w tamtym momencie odczuła, że Kościół jest prawdziwy i chciała do niego przystąpić.

Podobne uczucie ogarnęło i mnie, kiedy na koniec dnia otwartego zaprowadzono nas do pokoju zapieczętowań i nauczano doktryny wiecznych rodzin. Doktryna ta dotknęła mojego serca. Pomimo sukcesu, jaki odnosiłem w pracy, od dłuższego czasu w mojej duszy czułem pustkę. Nie wiedziałem, co mogłoby ją wypełnić, ale przeczuwałem, że może to mieć związek z rodziną. Siedząc w pokoju celestialnym, czułem w sercu i umyśle, jak wszystko zaczęło układać się w logiczną całość.

W ciągu kilku dni misjonarze ponownie się z nami skontaktowali. Tym razem byliśmy zainteresowani wysłuchaniem ich przesłania.

Zachęcili nas do żarliwej modlitwy w celu poznania prawdy. Uważałem, że to był jedyny sposób, w jaki *mogłem się* modlić. Wiedziałem, że nie mogłem podjąć się zobowiązania i przystąpić do Kościoła, nie mając prawdziwego świadectwa. Byłem lekko zaniepokojony myślą, że mam zwrócić się do Ojca Niebieskiego z prośbą o potwierdzenie, ale równocześnie byłem pewien, że mi odpowie. Podzieliłem się z Nim moimi najskrytszymi pragnieniami i poprosiłem Go, aby dał mi odpowiedź, dzięki której będę wiedział, że przystąpienie do tego Kościoła jest właściwą decyzją.

Następnego tygodnia w klasie Szkoły Niedzielnej nasz przyjaciel, który zaprosił

nas na dni otwarte w świątyni, siedział za mną. W pewnym momencie pochylił się i zaczął ze mną rozmawiać. Słowa, które wypowiedział, były odpowiedzią na moją modlitwę. Nie miałem wątpliwości, że Ojciec Niebieski mówił do mnie za jego pośrednictwem. Byłem wtedy surowym i zatwardziałym człowiekiem, ale moje serce skruszało i zacząłem płakać. Kiedy skończył mówić, zaprosił mnie i moją żonę do przyjęcia chrztu. Zgodziliśmy się.

31 października 1978 r. w niecały miesiąc po naszym doświadczeniu w Świątyni São Paulo zostaliśmy ochrzczeni i konfirmowani. Następnego dnia uczestniczyliśmy w drugiej sesji poświęcenia Świątyni São Paulo w Brazylii. Rok później powróciliśmy tam wraz z naszymi dwoma synami na zapieczętowanie naszej rodziny. Wszystkie te trzy wydarzenia były pięknymi i pełnymi wspomnień doświadczeniami. Staraliśmy się utrwaląć te uczucia poprzez regularne wizyty w świątyni w ciągu następnych lat.

Dokładnie dwadzieścia osiem lat po naszym chrzcie wraz z żoną ponownie znaleźliśmy się w Świątyni São Paulo w Brazylii. Zostałem właśnie powołany na prezydenta świątyni. To było dość poruszające doświadczenie, kiedy przechadzaliśmy się korytarzami domu Pana i ponownie odczuwaliśmy te wyjątkowe uczucia, które zapoczątkowały nasze nawrócenie.

Świątynia nadal wnosi w nasze życie wielką radość. Kiedy widzimy młodą parę udającą się do świątyni w celu zapieczętowania rodziny na wieczność, czujemy wielką nadzieję.

Wiele osób na całym świecie jest przygotowanych, aby usłyszeć przesłanie ewangelii. Odczuwają pragnienie podobne do tego, które miałem ponad 30 lat temu. Świątynia oraz obrzędy, które mają w niej miejsce, posiadają wystarczającą moc, aby zaspokoić to pragnienie i wypełnić pustkę. ■

COŚ BYŁO NIE TAK Z MOIM SAMOLOTEM

Pewnego popołudnia w trakcie kołowania samolotu z pasażerami na pokładzie w drodze na pas startowy miałem uczucie, że coś było nie tak z systemem sterowania. Aby upewnić się co do mojego duchowego przeczucia, zjechałem z trasy kołowania i zrobiłem kilka 360-stopniowych zakrętów. Wszystko wydawało się być w porządku.

Zastanawiałem się: „Czy powinienem wystartować i dowieźć moich pasażerów na czas do celu, czy raczej zawrócić do terminala?”. Wiedziałem, że powrót spowoduje znaczne opóźnienie. Pasy kołowania prowadzą tylko w jednym kierunku. Musiałbym poczekać, aż kontrola naziemna zapewni mi wolny odcinek trasy, mimo

natężonego ruchu. Potem musielibyśmy zaczekać, aby zespół mechaników sprawdził samolot. Opóźnienie mogłoby spowodować problemy zarówno dla linii lotniczej, jak i pasażerów, którzy mieli umówione spotkania lub przesiadali się na inne loty. Ponadto zastanawiałem się, co pomyśli sobie departament techniczny, czytając mój raport wyjaśniający, że zgłosiłem problem z samolotem jedynie w oparciu o moje przeświadczenie.

Jako kapitan samolotu byłem odpowiedzialny za bezpieczeństwo, dlatego zdecydowałem się postąpić zgodnie z moim przeczuciem i zawrócić.

Kiedy dojechalismy do terminala, powiedziałem mechanikowi, że

czułem, iż coś jest nie tak z samolotem, ale nie wiedziałem co. Nie wierzył, że był jakiś problem.

„To pewnie był jedynie mokry pas kołowania” — powiedział. „Być może ślizgałeś się na asfalcie”. Mimo to zgodził się sprawdzić system sterowania znajdujący się nad przednim podwoziem. Po sprawdzeniu poprosił, abym zalecił pasażerom opuszczenie samolotu, gdyż musiał przetestować samolot.

Po 30 minutach wrócił bardzo zmartwiony. Powodem tego był przewrany, miażdżący dźwięk, który usłyszał w czasie kołowania. Kiedy chciał użyć hamulców, aby zawrócić w kierunku terminala, stracił kontrolę nad samolotem i niemal zjechał z wyznaczonego pasa.

Dokładne badanie wykazało, że poprzedniego dnia ktoś nieodpowiednio przeprowadził przegląd hamulców. W rezultacie podczas lądowania po zakończonym locie hamulce odmówiłyby współpracy i straciłbym kontrolę nad samolotem.

Dlatego podstawiono mi inny samolot. Mimo trzygodzinnego opóźnienia bezpiecznie dowiozłem moich pasażerów do celu.

Jestem wdzięczny za to, że posłuchałem podszeptów Ducha. Wiem, że On nami pokieruje, jeśli będziemy poszukiwać przewodnictwa Pana i słuchać podszeptów, które do nas przyjdą. ■
Craig Willie, Utah, USA

Zastanawiałem się, co pomyśli sobie departament techniczny, czytając mój raport wyjaśniający, że zgłosiłem problem z samolotem jedynie w oparciu o moje przeświadczenie.



ODNAJDYWANIE RADOŚCI W ŻYCIU

Pewnego razu czytałam przemówienie z konferencji generalnej autorstwa Starszego Richarda G. Scotta z Kworum Dwunastu Apostołów. Mimo że słyszałam i czytałam to przemówienie wcześniej, jedno zdanie zwróciło moją uwagę i pozostało w moich myślach.

Kilka godzin później odwiedził mnie syn, który mieszkał wraz ze swoimi przyjaciółmi. Służył na pełnoetatowej misji i ukończył kilka semestrów w college'u. Nie był pewny, jaką ścieżkę edukacji i kariery powinien wybrać. Ponieważ był zirytowany i uważał, że szkoła to jedynie zmarnowane pieniądze i czas, zawiesił swoje studia i podjął pracę na pełen etat.

Powiedział mi, że jeden z jego kolegów zaproponował, aby pojechali na Bahamy lub Karaiby, znaleźli jakąś pracę i dobrze się bawili przez kilka miesięcy. Był bardzo podekscytowany tym pomysłem. W mig zrozumiałam, jak bardzo kuszące było to bez troskie doświadczenie dla młodego mężczyzny.

Dokładnie wtedy przyszło mi na myśl to imponujące przesłanie od Starszego Scotta. Wzięłam do ręki *Ensign* i przeczytałam synowi następujące słowa: „Jesteście tu na ziemi dla boskiego celu. Nie po to, by bez końca się bawić czy stale gonić za przyjemnościami. Jesteście tu, by być wypróbowanymi, by dowieść, że możecie otrzymać dodatkowe błogosławieństwa, jakie Bóg ma dla was. Wymagana jest cierpliwość” („Finding Joy in Life”, *Ensign*, maj 1996, str. 25).

Bez słowa mój syn wziął to czasopismo, odszedł i przeczytał całe przemówienie. Później powiedział jedynie, że nie wybiera się na swoją przygodę na wyspę.

Niedługo potem zapisał się do akademii policyjnej, gdzie poznał swoją przyszłą żonę. Pobrali się w Świątyni Mesa w Arizonie i obecnie wychowują trójkę wspaniałych dzieci. W 2010 r. mój syn zdobył tytuł licencjata i wreszcie „odnajduje radość w życiu”.

Przygoda opisana przez mojego syna zapewne byłaby dobrym doświadczeniem, ale z drugiej strony

mogłaby okazać się niebezpieczna dla jego duszy. Za każdym razem, jak rozmyślam o tym doświadczeniu, Duch dotyka mojego serca.

Jestem wdzięczna za słowa proroków i za natchnienie, dzięki któremu mogłam w oparciu o to przemówienie udzielić mojemu synowi rady. Jestem także wdzięczna za to, że mój syn posłuchał proroka Pana i pozwolił, aby Duch natchnął go w tej decyzji. Wiem, że wiele błogosławieństw i łask Bożych przychodzi, kiedy słuchamy i postępujemy zgodnie z naukami Zbawiciela oraz Jego sług. ■

Karen Rockwood, Idaho, USA



Kiedy mój syn powiedział, że jeden z jego kolegów zaproponował, aby pojechali na Bahamy lub Karaiby, znaleźli pracę i bawili się przez kilka miesięcy, przyszło mi na myśl przesłanie Starszego Scotta.

TELEFON SIĘ ROZŁĄCZYŁ

W marcu 1997 r., kiedy mieszkaliśmy w rosyjskim mieście Rostów nad Donem, wraz z mężem przyjęliśmy chrzest w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Kiedy studiowałam doktryny Kościoła, uzyskałam wiele odpowiedzi na moje pytania. Uczenie się o planie zbawienia i praktyce chrztów za zmarłych bardzo mnie zainteresowało. Byłam zaskoczona, kiedy usłyszałam, że mogę zostać ochrzczona za moich zmarłych przodków.

Rok po naszym chrzcie prezydent misji poprosił nas, abyśmy przygotowali się do wejścia do świątyni. Rozpoczęliśmy nasze przygotowania od poznawania historii naszych rodzin. Pewnego dnia, kiedy o tym myślałam, zadzwonił telefon. To była moja teściowa. Zapytałam ją, czy mogłaby mi wysłać listę zmarłych przodków ze strony męża. Była zaskoczona i powiedziała, że chrzest za zmarłych nie jest doktryną nauczaną przez Chrystusa, lecz czymś, co wymyślili mormoni. Nie byłam pewna,

co miałam na to odpowiedzieć, ponieważ nie znałam wersetów z pism świętych, na których opiera się ta doktryna.

Kiedy zastanawiałam się nad odpowiedzią, telefon się rozłączył. Przez minutę zastanawiałam się, co się stało, ale odłożyłam słuchawkę i poszłam do sypialni. Do ręki wzięłam Nowy Testament, uklękłam do modlitwy i poprosiłam Ojca Niebieskiego, aby mi wskazał, gdzie znajduje się odpowiedź.

Na koniec mojej modlitwy otworzyłam Biblię. Poczułam, jakby ktoś powiedział mi, abym przeczytała werset 29. na stronie, którą właśnie otworzyłam. Był to 15. rozdział I Listu do Koryntian, zawierający doktrynę chrztu za zmarłych.

Byłam dotknięta i zaskoczona, że Ojciec Niebieski odpowiedział na moją modlitwę dokładnie w tym momencie. To było wspaniałe uczucie.

Podczas gdy głęboko zastanawiałam się nad tym doświadczeniem, telefon ponownie zadzwonił. To była moja teściowa, pytając, czemu się rozłączyłam. Odpowiedziałam, że nie wiedziałam, dlaczego tak się stało, ale poprosiłam ją, aby otworzyła Biblię i przeczytała I List do Koryntian 15:29.

Kilka dni później lista zmarłych przodków leżała na moim stole. Teściowa po przeczytaniu tego wersetu uwierzyła, że Zbawiciel za pośrednictwem apostoła Pawła nauczał doktryny chrztu za zmarłych.

Bóg obiecał wielkie błogosławieństwa dla tych, którzy wykonują tę pracę dla odkupienia zmarłych. Przekonałam się, że to prawda. ■
Seda Meliksetyan, Armenia



Teściowa powiedziała mi, że chrzest za zmarłych nie jest doktryną nauczaną przez Chrystusa, lecz czymś, co wymyślili mormoni.

GDZIE MOGĘ OTRZYMAĆ TO CZASOPISMO?

Podczas podróży z rodziną z Nevady na Alaskę rozpoczęłam rozmowę z wysoką atrakcyjną przemilą kobietą siedzącą po przeciwnej stronie.

Zapytała mnie, dokąd jadę, na co odpowiedziałam jej, że jadę do miasta Juneau na Alasce, aby odwiedzić syna i jego rodzinę. Powiedziała, że pochodzi z Las Vegas. Potem ze wzruszeniem dodała, że jechała do tego samego miasta, aby spotkać się z rodziną męża na uroczystości upamiętniającej jej zmarłego męża, z którym przeżyła 20 lat. Niedawno zmarł na raka.

Popatrzyłam się na przeciwległe miejsca i pomyślałam, jak bardzo jestem szczęśliwa, że znam plan zbawienia i jestem pracownikiem świątynnym w Świątyni Las Vegas w Nevadzie. Rozmyślałam nad tym, co mogłabym zrobić, aby podnieść tę kobietę na duchu.

Nagle przypomniałam sobie cytaty Proroka Józefa Smitha, którym podzieliłam się z siostrami na Stowarzyszeniu Pomocy. Po zorganizowaniu Stowarzyszenia Pomocy, wypowiedział następujące słowa: „[Siostry] przyniosą ukojenie nieznanym; będą zalewały oliwą i winem zranione serca strapionych, osuszą łzy sierot i uradują serce wdów” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 452).

Ponownie spojrzałam na tę kobietę siedzącą w rzędzie po drugiej stronie. Zobaczyłam nieznaną w rozpacz, wdowę o zranionym sercu. Przypomniałam sobie, że wcześniej tego



Zastanawiałam się, co mogę zrobić, aby podnieść na duchu kobietę, której niedawno umarł mąż.

dnia czytałam egzemplarz *Ensignu* z lipca 2011 r. Zawierał kilka podnoszących na duchu artykułów, które mogłyby dodać jej otuchy i przynieść pocieszenie.

Zebrałam w sobie odwagę, otworzyłam to czasopismo na jednym z tych artykułów i poprosiłam, aby go przeczytała. Uważnie się jej przyglądałam i byłam zaskoczona, że w skupieniu czytała zdanie za zdaniem. Kiedy skończyła, przeszła do kolejnego artykułu.

Widocznie coś, co przeczytała, dotknęło jej serca. Mocno przycisnęła do siebie czasopismo i otarła łzę spływającą po policzku.

„Gdzie mogę otrzymać to czasopismo?” — zapytała. Powiedziałam jej, że może zatrzymać ten egzemplarz. Ponownie otworzyła go i zaczęła czytać.

Kiedy dotarliśmy do miasta Juneau, chwyciła mnie za rękę, popatrzyła mi prosto w oczy i powiedziała: „Dziękuję”.

Wiele się nauczyłam z tego doświadczenia. Otaczają nas nieznajomi, których serca są zranione. Pragną oni usłyszeć uprzejme słowa pełne otuchy i dowiedzieć się tego, co wiemy jako Świéci w Dniach Ostatnich. ■

Sharon Rather, Nevada, USA

*Czasami trzeba zrezygnować
z czegoś dobrego na rzecz
czegoś lepszego.*

WYBIERAJĄC TO, CO lepsze

Matthew D. Flitton

Czasopisma kościelne

Pewnego dnia Zoltán Szücs mieszkający w mieście Szeged na Węgrzech zaskoczył swojego trenera od kajakarstwa, mówiąc, że nie weźmie udziału w zawodach w Niemczech.

„Miały się odbyć w tym samym dniu, co mój chrzest, więc odmówiłem” — powiedział.

Mając zaledwie 17 lat Zoltán miał na swym koncie wiele zwycięstw w zawodach kajakarskich. Ten sport jest bardzo popularny na Węgrzech i Zoltán był w tym dobry — na tyle dobry, że perspektywa zostania zawodowym sportowcem była bardzo realna. Na początek zrezygnował jedynie z udziału w jednych zawodach, jednak z czasem postanowił zrezygnować z uprawiania tego sportu. Miał coś lepszego do zrobienia.

Lubił kajakarstwo. W ciągu tych kilku lat dzięki pracy ze swoim trenerem Zoltán nauczył się samodyscypliny, posłuszeństwa i tego, czym tak naprawdę jest ciężka praca. Oprócz tego wyrobił w sobie nawyk unikania pewnych substancji oraz zachowań, które mogłyby negatywnie wpłynąć na jego wyniki sportowe. Nie było to łatwe życie; było dość samotne. A kariera zawodowa wymagała poświęcenia jeszcze więcej czasu. Profesjonalni kajakarze ćwiczą 12 godzin

dziennie i biorą udział w niedzielnych zawodach.

„Sport ten zajmował większość mojego czasu” — powiedział Zoltán. „Byłem fanatykiem. Ze względu na ten sport zrezygnowałem z wielu rzeczy w moim życiu”.

Dlatego Zoltán zdecydował, że równocześnie nie mógł poświęcić się ewangelii i kajakarstwu. W 2004 r. powiedział swojemu trenerowi, że rezygnuje z uprawiania tego sportu.

Kilka miesięcy wcześniej misjonarze zaczęli nauczać jego mamę. Nie brał udziału w dyskusjach. Niechętnie przyjął zaproszenie swojej matki do udziału w jej chrzcie. Ale kiedy wszedł do kościoła, poczuł coś wyjątkowego w swoim sercu. Zoltán zgodził się spotkać z misjonarzami, gdyż czuł, że ma z nimi wiele wspólnego.

„Misjonarze zwrócili moją uwagę, ponieważ byli normalnymi ludźmi, ale żyli według wyższych norm” — powiedział.

Ze względu na surowe normy, według których żył, będąc kajakarzem, Zoltán chętnie przyjął nauki ewangelii, odkrywając ich wielką wartość. Dwa miesiące później został ochrzczony.

Na początku myślał, że w dalszym ciągu będzie uprawiał kajakarstwo, ale nie będzie brał udziału w

niedzielnych zawodach. Jednak ze względu na to, że jest osobą, która kiedy raz podejmie się danego zadania lub wybierze daną ścieżkę, chce wypaść jak najlepiej, zdecydował, że kompletnie rezygnuje z tego sportu.

Tuż po swoim chrzcie postanowił popływać na kajaku dla przyjemności. Widząc to, jego trener zapytał, czy chciałby zostać nauczycielem i organizatorem wycieczek dla innych, przecież nie miał już brać udziału w zawodach. Zoltán nie chciał się podjąć tego zobowiązania — wiedział, że może go to odwieźć z drogi bycia uczniem Chrystusa.

Dlatego odłożył swoje wiosło i poświęcił się służbie w Kościele, podobnie jak to zrobił Prezydent Howard W. Hunter (1907–1995) tuż po swoim ślubie. Prezydent Hunter był utalentowanym muzykiem i grał na wielu instrumentach. Wieczorami grał w orkiestrze. Sposób życia pozostałych muzyków znacznie odbiegał od norm ewangelii. Dlatego schował swoje instrumenty i grał na nich jedynie sporadycznie podczas rodzinnych spotkań¹.

Zoltán tęskni za kajakarstwem, ale rozumie, iż jego miłość do tego sportu była na tyle silna, że mogłaby konkurować lub przewyciężyć jego miłość do Pana.



Zoltán Szűcs z miasta Szeged na Węgrzech zrezygnował z kajakarstwa, aby mieć więcej czasu na studiowanie ewangelii.



Ta sama zasada może mieć zastosowanie do wszelkich zajęć, które odciągają nas od tego, kim Bóg chce, abyśmy się stali. U każdego z nas może się okazać, że lepiej jest żyć bez pewnych rzeczy — nawet jeżeli są dobre — niż ryzykować utratę życia wiecznego w zamian za ich posiadanie.

„Kościół stał się moim życiem” — powiedział Zoltán. „Wiedząc, że kajakarstwo nie byłoby moim zawodem, ale jedynie hobby, z łatwością z niego zrezygnowałem. Zamiast tego postanowiłem skupić się na Ojcu Niebieskim”.

Tak samo, jak w pozostałych przypadkach, Zoltán w pełni zaangażował się w studiowanie ewangelii. Postawił sobie za cel wyjazd na misję. Chciał zostać w swoim kraju i nauczać innych ludzi.

Służył na Węgrzech, a obecnie jest nauczycielem języka angielskiego w liceum. Po dziś dzień Zoltán ustala swoje priorytety w oparciu o ewangelię. „Są rzeczy, z których musimy zrezygnować, ponieważ stoją na ścieżce wiodącej do Boga” — powiedział. „Łatwiej jest zrezygnować z czegoś złego, kiedy wiemy, że powinniśmy to zrobić. Często jednak nie zdajemy sobie sprawy, że powinniśmy zrezygnować z czegoś dobrego na rzecz czegoś lepszego. Wydaje nam się, że z powodu tego, że coś jest dobre, możemy to zachować, żyjąc równocześnie zgodnie z boskim planem”. Zoltán jednak wie, że musimy zrezygnować nawet z tego, co dobre, jeśli powstrzymuje to nas od podążania za planem, który dał nam Bóg. ■

PRZYPIS

1. Zob. Eleanor Knowles, *Howard W. Hunter* (1994), str. 81.

„Jak mam wyjaśnić mojemu przyjacielowi, że łamanie prawa czystości moralnej jest czymś złym?”

Ojciec Niebieski chce, abyśmy byli szczęśliwi i godni towarzystwa Jego Ducha. Dlatego daje nam przykazania, które pomagają nam kontrolować nasze myśli, słowa i uczynki oraz wyznaczają odpowiednie granice. Prawo czystości moralnej pomaga utrzymać moc prokreacji w ramach związku małżeńskiego. Jednym z powodów, dla których Bóg nakazał, aby moc prokreacji była wykorzystywana tylko pomiędzy mężem a żoną, jest to, że „dzieci mają prawo do tego, aby przyjść na świat w prawnie zaślubionym związku”¹.

Mógłbyś podzielić się ze swoim przyjacielem egzemplarzem broszury *Dla wzmocnienia młodzieży*. Zawiera ona informacje, które wyjaśniają, dlaczego ważne jest zachowanie czystości moralnej: „Kiedy zachowujesz czystość seksualną, przygotowujesz się do zawarcia i dochowania świętych przymierzy świątynnych. Przygotowujesz się, aby zbudować trwały związek małżeński i sprowadzić na ten świat dzieci, które narodzą się w wiecznej, kochającej rodzinie. Chronisz się przed duchowym i emocjonalnym uszczerbkiem, który jest skutkiem pozamałżeńskich związków seksualnych. Chronisz się też przed szkodliwymi chorobami. Czystość seksualna przyczynia się do poczucia pewności siebie i odczuwania pełni szczęścia. Dzięki niej uczysz się podejmować dobre decyzje teraz i w przyszłości”².

Świątynia



Nasz Ojciec Niebieski ma dla każdego z nas boską misję, którą możemy wypełnić w świątyni. Powinniśmy być godni wejścia do świątyni, aby nasze rodziny mogły zostać zapieczętowane na wieczność. Dzięki temu będziemy mogli ponownie żyć z naszym Ojcem i co najważniejsze będziemy odczuwać wieczną radość, której nie doświadczą osoby tego niegodne.

Alofa M., wiek 18 lat, Samoa

Małżeństwo i rodzina



Jesteśmy zachęcani do zachowywania czystości seksualnej, aby być godni wejścia do świątyni i dotrzymania świętych przymierzy. Jeśli

przestrzegamy prawa czystości moralnej teraz, w przyszłości będziemy mogli zbudować silne małżeństwa i rodziny. Szatan zawsze jest gotowy, aby nas kusić, ale dzięki modlitwie, pismom świętym i przyjaciołom możemy go pokonać.

Resty M., wiek 16 lat, Filipiny

Negatywne konsekwencje

Jest wiele negatywnych konsekwencji związanych ze złamaniem prawa czystości moralnej i większości z nich nie usłyszycie podczas lekcji na temat zdrowia. W wyniku przekroczenia tego prawa możecie utracić wpływ Ducha z waszego życia, zranić bliskie wam osoby i stracić na osobistej wartości. Zachęcam was do obejrzenia krótkiego kościelnego filmu wideo z serii: Przesłania mormońskie pod tytułem: „Czystość moralna: jakie są jej granice?” [dostępnym na stronie youth.lds.org w języku angielskim, hiszpańskim i portugalskim].

Matthew T., wiek 17 lat, Utah, USA

Święty dar

Jeśli mamy beztróskie podejście do daru prokreacji, ten cenny dar od Boga stanie się czymś zwyczajnym. Obdarowywanie kogoś, kto nie docenia tego, co otrzymał, nie przynosi satysfakcji. Każdy z nas powinien traktować moc prokreacji jako święty dar. Nasze ciała są bowiem świątyniami Boga, dlatego powinniśmy utrzymywać je w czystości.

Jaron Z., wiek 15 lat, Idaho, USA

Odpowiedzi mają na celu pomoc i przedstawienie punktów widzenia; nie są oficjalnymi oświadczeniami dotyczącymi doktryn Kościoła.

Duch, który nam towarzyszy



Kiedy pozostajemy czyści od grzechu, możemy być szczęśliwsi i bardziej błogosławieni. Nasze ciała są jak świątynie, a Ojciec Niebieski

„nie pozostaje w beczeszczonych świątyniach” (Alma 7:21). Dlatego kiedy pozostajemy czyści od grzechu, Duch może w nas przebywać.

Maryann P., wiek 14 lat, Arkansas, USA

Czystość i szacunek

Żyjąc zgodnie z prawem czystości moralnej, pozostajemy czyści w oczach Boga, okazujemy sobie szacunek i pomagamy innym w szanowaniu nas. Prócz tego świadczymy, że jesteśmy dziećmi Boga i zachowujemy wysokie normy, które nam dał. Unikniemy żalu. Kiedy jesteśmy posłuszni naszemu Ojcu Niebieskiemu, szczególnie w zakresie tego przykazania, zarówno obecne, jak i przyszłe życie będzie wypełnione większą radością.

Alyana G., wiek 19 lat, Filipiny

Cnota i czystość moralna



Cnota i czystość moralna przynoszą wiele radości naszemu Panu. Na wszystko jest odpowiedni czas. Prawo czystości moralnej jest

przykazaniem od Boga. Dzięki modlitwie i towarzystwu Ducha możemy wiedzieć, że cnotliwe życie jest błogosławieństwem.

Selene R., wiek 18 lat, Nikaragua

Ważne pytania

Odpowiedz swojemu przyjacielowi, zadając kilka pytań: „Co byś zrobił, gdyby twój przyszły małżonek był teraz przy tobie obecny?”. Wszystkie

osoby, które kiedykolwiek złamały prawo czystości moralnej, przyznały, że tego żałowały. „Co będzie, jeśli twoje przyszłe dziecko zapyta, czy złamałeś kiedyś prawo czystości moralnej?”. Twój przyjaciel musi zrozumieć już dziś, jak wielkie znaczenie ma prawo czystości moralnej, nim jego syn lub córka zadadzą mu to pytanie. Musisz zachować czystość moralną, aby prowadzić zdrowe i szczęśliwe życie, bez poczucia winy związanego z przekroczeniem tego świętego prawa.

Robyn K., wiek 13 lat, Utah, USA

W małżeństwie

Wy tłumaczyłabym mojemu przyjacielowi, że złamanie prawa czystości moralnej jest grzechem, ponieważ moc prokreacji powinna być wykorzystywana jedynie w prawnie zawartym związku małżeńskim. Kiedy łamiemy to prawo, tracimy z naszego życia wpływ Ducha Świętego.

Augustina A., wiek 15 lat, Ghana

PRZYPISY

1. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, listopad 2010, str. 129.
2. *Dla wzmocnienia młodzieży* (broшура, 2011), str. 35.



ZŁAMANIE PRAWA CZYSTOŚCI MORALNEJ PRZYNOSI WIELKĄ SZKODĘ

„W trwałym przymierzu małżeństwa Pan pozwala mężowi i żonie na danie wyrazu świętym zdolnościom prokreacyjnym, z całym ich urokiem i pięknem, w zasięgu granic, które ustanowił. [...]”

Jednakże moc prokreacji nie powinna być wykorzystywana poza tym przymierzem, gdyż zaprzecza celowi, dla którego Pan ją ustanowił. Jedynie w granicach świętego przymierza małżeństwa te związki są zgodne z Jego planem. Doświadczane w innych sytuacjach są niezgodne z Jego wolą. Przynoszą ogromną duchową i emocjonalną szkodę. Mimo że osoby w nie zaangażowane nie widzą tego dzisiaj, to skutki tych czynów odczuwają w przyszłości. Niemoralność seksualna tworzy barierę dla wpływu Ducha Świętego”.

Starszy Richard G. Scott z Kworum Dwunastu Apostołów, „Making the Right Choices”, *Ensign*, listopad 1994, str. 38.

KOLEJNE PYTANIE

„Co powinienem zrobić, kiedy w szkole omawiane są tematy niezgodne z naukami ewangelii, np. aborcja?”

Odpowiedź wyślij do dnia 15 maja na adres liahona@ldschurch.org lub za pośrednictwem poczty na adres:

Liahona, Questions & Answers 5/12
50 E. North Temple St., Rm. 2420
Salt Lake City, UT 84150-0024, USA

Listy mogą być skracane lub przeredagowywane dla większej jasności przekazu.

Do e-maila lub listu koniecznie dołączyć poniższe informacje i zgodę: (1) imię i nazwisko, (2) datę urodzenia, (3) nazwę okręgu lub gminy, (4) nazwę parafii lub dystryktu, (5) pisemną zgodę na opublikowanie swojej wypowiedzi i zdjęcia wysokiej jakości oraz zgodę rodziców (może być w formie e-maila), jeśli nie macie jeszcze 18 lat.



Prezydent
Thomas S. Monson

W JAKI SPOSÓB NALEŻY SŁUŻYĆ W POWOŁANIACH KAPŁAŃSKICH

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się nad wartością ludzkiej duszy? Czy kiedykolwiek rozmyślaliście nad **potencjałem**, który tkwi w każdym z nas?

Pewnego razu uczestniczyłem w konferencji palika, podczas której mój były prezydent palika — Paul C. Child otworzył Nauki i Przymierza, rozdział 18., i przeczytał następujący werset: „Pomnij, że **wielka jest wartość dusz** w oczach Boga” (werset 10).

Następnie zapytał: „Jaką wartość ma ludzka dusza?”. Po odpowiedź nie zwrócił się do biskupa, prezydenta palika czy członka rady wyższych kapłanów, ale do prezydenta kworum starszych.

Zaskoczony brat nie odpowiedział od razu, ale po dłuższej chwili namysłu rzekł: „Wartością ludzkiej duszy jest **możliwość upodobnienia się do Boga**”.

Wszyscy zebrani rozmyślali nad tą wypowiedzią. Prezydent Child dalej kontynuował swoją lekcję, podczas gdy ja nadal zastanawiałem się nad tymi natchnionymi słowami.

Dosięgnięcie, nauczanie i zmienianie tych cennych dusz, które Ojciec przygotował na przyjęcie tego przesłania, jest wielkim zadaniem. Sukces rzadko przychodzi z łatwością.

W większości przypadków poprzedzają go **łzy, próby, zaufanie i świadectwo**.

Słudzy Boga odnajdują pocieszenie w słowach Mistrza, który zapewnia: „Oto jestem z wami po wszystkie dni” (Ew. Mateusza 28:20). Ta niesamowita obietnica wspiera was bracia — posiadacze kapłaństwa Aarona — w waszych powołaniach przywódczych w kworum diakonów, nauczycieli i kapłanów. Zachęca was do przygotowania się do służby na polu misyjnym. Pociesza was w momentach, kiedy odczuwacie rezygnację — co przydarza się każdemu z nas.

„Przeto **nie bądźcie znużeni czynieniem dobra**” — powiedział Pan — „bowiem kładziecie podwaliny wielkiego dzieła. Z małych rzeczy wynika to, co jest wielkie.

Oto Pan wymaga serca i ochotnego umysłu” (NiP 64:33–34). **Trwająca wiara, stałe zaufanie i żarliwe pragnienie** charakteryzują osoby, które służą Panu całym sercem.

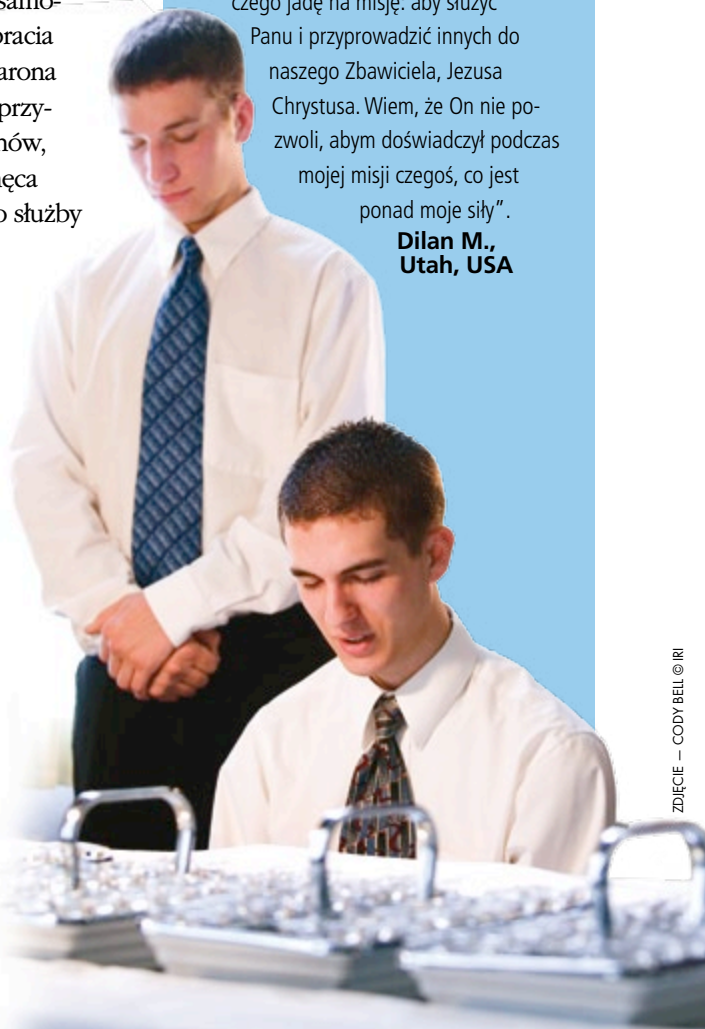
Jeżeli ktokolwiek z was braci będący w zasięgu mojego głosu czuje, że nie jest przygotowany do podjęcia działań w odpowiedzi na wezwanie do służby, poświęcenia, błogosławienia życia innych ludzi, niech zapamięta tę prawdę: „**Kogo Bóg powołuje, tego przygotowuje**”. ■

Zaczerpnięte z przemówienia wygłoszonego podczas wiosennej konferencji generalnej w 1987 r.

W JAKI SPOSÓB TEN WERSET MA ZASTOSOWANIE W TWOIM ŻYCIU

„Świadomość tego, że Pan jest po mojej stronie, pomaga mi pamiętać o tym, dlaczego jadę na misję: aby służyć Panu i przyprowadzić innych do naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Wiem, że On nie pozwoli, abym doświadczył podczas mojej misji czegoś, co jest ponad moje siły”.

**Dylan M.,
Utah, USA**



RADŹ SIĘ PANA

Kiedy miałem 15 lat, podobą mi się pewna koleżanka z klasy i chciałem umówić się z nią na randkę. Była bardzo ładna i zastanawiałem się, czy powinienem pójść z nią na randkę, mimo że nie miałem ukończonych 16 lat. Przypomniłem sobie fragment z Almy 37:37, w którym jest napisane: „Radź się Pana we wszystkim, co czynisz, a On pokieruje Tobą dla twego dobra”. I to właśnie uczyniłem. Modliłem się i czekałem kilka dni na odpowiedź od Pana, zanim podjąłem decyzję.

Pewnego dnia w kościele biskup zawołał mnie do swojego biura i poprosił mnie, abym przemawiał w następną niedzielę. Zgadnijcie na jaki temat? Nie umawiaj się na randki, dopóki nie ukończysz przynajmniej 16 lat. Czułem, że to była odpowiedź Pana, której poszukiwałem, i brzmiała: nie. Jak mógłbym nauczać czegoś, czego nie praktykuję?

Radziłem się Pana i dlatego byłem w stanie zrozumieć Jego wolę w moim życiu i uniknąć pokus. Wiem, że kiedy radzimy się Pana, on objawia nam Swoją wolę i będziemy dzięki temu wielce błogosławieni.

Eduardo Oliveira,
Ceará, Brazylia

MÓJ ULUBIONY FRAGMENT PISM ŚWIĘTYCH

NAUKI I PRZYMIERZA 24:8.

Kiedy w moim życiu napotykam na próby, ten werset przynosi mi pocieszenie: „Ja jestem z tobą aż do końca dni twoich”. To znaczy, że kiedy Go poszukuję, Ojciec Niebieski zawsze będzie przy mnie obecny do końca mojego życia.

Alex Ortiz, Nuevo Casas Grandes, Meksyk



MOC ZADOŚCUCZYNIENIA

Kiedy byłem nauczany przez misjonarzy, ich lekcje zawsze skupiały się na Jezusie Chrystusie i Jego Zadoścuczynieniu. Starali się wyjaśnić, że Zadoścuczenie jest darem od Jezusa Chrystusa dla każdego z nas. Jest darem, z którego możemy korzystać każdego dnia naszego życia, kiedykolwiek zmagamy się z przeciwnościami lub grzechem. Moc Zadoścuczenia podnosi na duchu, uzdrawia, pomaga nam powrócić na wąską i prostą ścieżkę prowadzącą do życia wiecznego.

Kiedy misjonarze podzielili się ze mną tą wiedzą, ogarnęło mnie silne uczucie, które potwierdziło, że to, co mówili, jest prawdą. Wtedy zdecydowałem się przystąpić do Kościoła.

Później postanowiłem służyć na misji, ponieważ chciałem pomóc innym ludziom w poznaniu tego wspaniałego daru. Nauczając i dzieląc się moim świadectwem o Zadoścuczeniu, widziałem, jak ludzie zmieniają swoje życie na lepsze. Pełna przemiana w ich życiu nastąpiła nie tylko w wyniku wysłuchania nauk o Zadoścuczeniu, ale także poprzez zastosowanie ich w życiu.

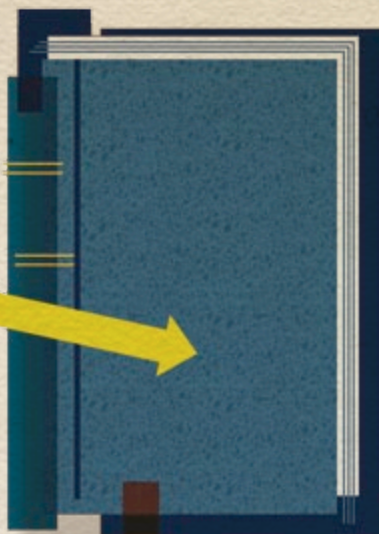
Wiem, że Zadoścuczenie nie jest czymś rzeczywistym. Kiedy pozwalamy, aby stało się częścią naszego życia, wtedy bez względu na okoliczności, wszystko się łoży i odczuwamy radość.

Ioriti Taburuea, Kiribati





Biblia Święta



Księga Mormona

DLACZEGO POTRZEBUJEMY KSIĘGI MORMONA

Niektórzy ludzie pytają, dlaczego potrzebujemy Księgi Mormona, skoro mamy Biblię. Tak naprawdę, Jezus Chrystus przewidział to pytanie (zob. 2 Nefi 29:3). Jest wiele powodów, dla których Księga Mormona jest potrzebna w naszych czasach (na przykład, zob. 2 Nefi 29:7–11). Oto i kilka powodów, dlaczego ta księga jest niezbędna.

Jest jeszcze jednym świadectwem o Jezusie Chrystusie

Pisma święte pokazują wzór, zgodnie z którym w Kościele Chrystusa do ustalenia prawdy wymagane jest świadectwo wielu świadków. Księga Mormona stanowi drugie świadectwo obok Biblii o Chrystusie. Starszy Mark E. Petersen (1900–1984) z Kworum Dwunastu Apostołów kiedyś



DWA ŚWIADECTWA

„Biblia jest jednym świadectwem o Jezusie Chrystusie, a Księga Mormona — kolejnym. Dlaczego to drugie świadectwo jest tak ważne? Może tu pomóc następująca ilustracja: ile linii prostych można przeprowadzić przez pojedynczy punkt na kartce papieru? Odpowiedź brzmi: nieskończenie wiele. Przez chwilę przyjmijmy, że ten pojedynczy punkt to Biblia, a setki linii prostych, które przez niego przechodzą, to różne interpretacje Biblii, zaś każda z tych interpretacji symbolizuje inne wyznanie.

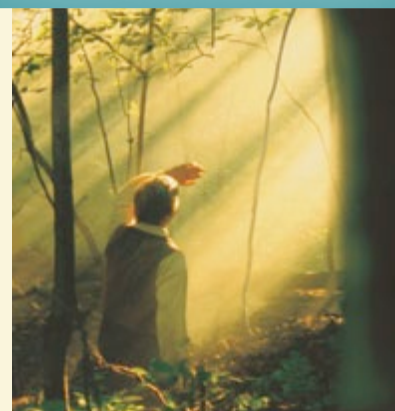
Co się jednak stanie, kiedy na kartce znajdzie się drugi punkt, reprezentujący Księgę Mormona? Ile linii prostych można przeprowadzić między tymi dwoma punktami: między Biblią a Księgą Mormona? Tylko jedną. Tylko jedna interpretacja doktryny Chrystusa jest zgodna z zapewnieniem obu świadectw.

Raz za razem Księga Mormona potwierdza, wyjaśnia i jednoczy świadectwo doktryn nauczanych w Biblii”.

Starszy Tad R. Callister z Prezydium Kworum Siedemdziesiątych, „Księga Mormona — księga od Boga”, *Liahona*, listopad 2011, str. 75.



PRZYŁĄCZ SIĘ DO DYSKUSJI



W kwietniu podczas zajęć w kwaterach kapłańskich, w klasie Młodych Kobiet i podczas lekcji Szkoły Niedzielnej (jeżeli twój okręg lub gmina posiadają nowe lekcje w twoim języku) będziesz studiować na temat Odstępstwa i Przywrócenia. Ujawnienie Księgi Mormona stanowi ważną część Przywrócenia. Po przeczytaniu tego artykułu, zastanów się nad tym, co Księga Mormona zmieniła w twoim życiu. Możesz zapisać swoje uczucia w pamiętniku lub podzielić się nimi z ludźmi, składając świadectwo w domu, w kościele lub za pośrednictwem portalu społecznościowych.

powiedział: „Głównym powodem, dla którego mamy Księgę Mormona, jest to, że ustami dwóch lub trzech świadków będą ustalane wszelkie rzeczy (zob. II List do Koryntian 13:1). Posiadamy Biblię, a dodatkowo także Księgę Mormona. Stanowią dwa głosy — dwa tomy pism świętych — pochodzące z dwóch oddalonych od siebie starożytnych narodów i zawierają świadectwo o boskości Pana Jezusa Chrystusa”¹. Prezydent Ezra Taft Benson (1899–1994) dodał: „Nie możemy zapomnieć, że sam Pan ustanowił Księgę Mormona najważniejszym świadectwem o Jego istnieniu”².

Pełnia ewangelii

Wiemy, że „proste i cenne prawdy [...] zostały usunięte” z Biblii na przestrzeni wielu stuleci (1 Nefi 13:40). Księga Mormona wyjaśnia doktrynę Chrystusa i ponownie przywraca pełnię ewangelii na ziemię (zob. 1 Nefi 13:38–41). Dla przykładu Księga Mormona pomaga nam zrozumieć, że chrzest musi odbyć się przez zanurzenie w wodzie (zob. 3 Nefi 11:26) i że małe dzieci nie potrzebują chrztu (zob. Moroni 8:4–26).

Stanowi podstawę przywróconego Kościoła

Prorok Józef Smith świadczył, że Księga Mormona stanowi „podstawę naszej religii”³. Mając tego świadomość, nie powinniśmy uważać tego za przypadek, że Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich został zorganizowany 6 kwietnia 1830 r., zaledwie 11 dni po tym, jak

Księga Mormona została udostępniona dla ogółu społeczeństwa 26 marca 1830 r. Kościół został zorganizowany dopiero wtedy, kiedy podstawowe pismo święte zostało udostępnione jego członkom.

Jest błogosławieństwem w naszym życiu

Prorok Józef Smith nauczał, że Księga Mormona „przybliży do Boga ludzi przestrzegających jej nauk bardziej niż jakakolwiek inna księga”⁴. Ta księga ma moc, aby zmienić życie — zarówno wasze, jak i tych osób, z którymi się nią dzielicie. Prezydent Henry B. Eyring, Pierwszy Doradca w Radzie Prezydenta Kościoła, złożył swoje świadectwo, że „wpływ, jaki Księga Mormona wywiera na kształtowanie charakteru, moc i odwagę, by być świadkiem Boga, jest gwarantowany. Doktryna i odważne przykłady zawarte w tej księdze podbudują was, pokierują i ośmielą. [...] Studiowanie Księgi Mormona z modlitwą zbuduje wiarę w Boga Ojca i w Jego Umiłowanego Syna oraz w Jego ewangelię. Zbuduje waszą wiarę w proroków Boga, tych starożytnych i obecnych. [...] Przybliży was do Boga bardziej niż jakakolwiek inna księga. Może ona zmienić życie na lepsze”⁵. ■

PRZYPISY

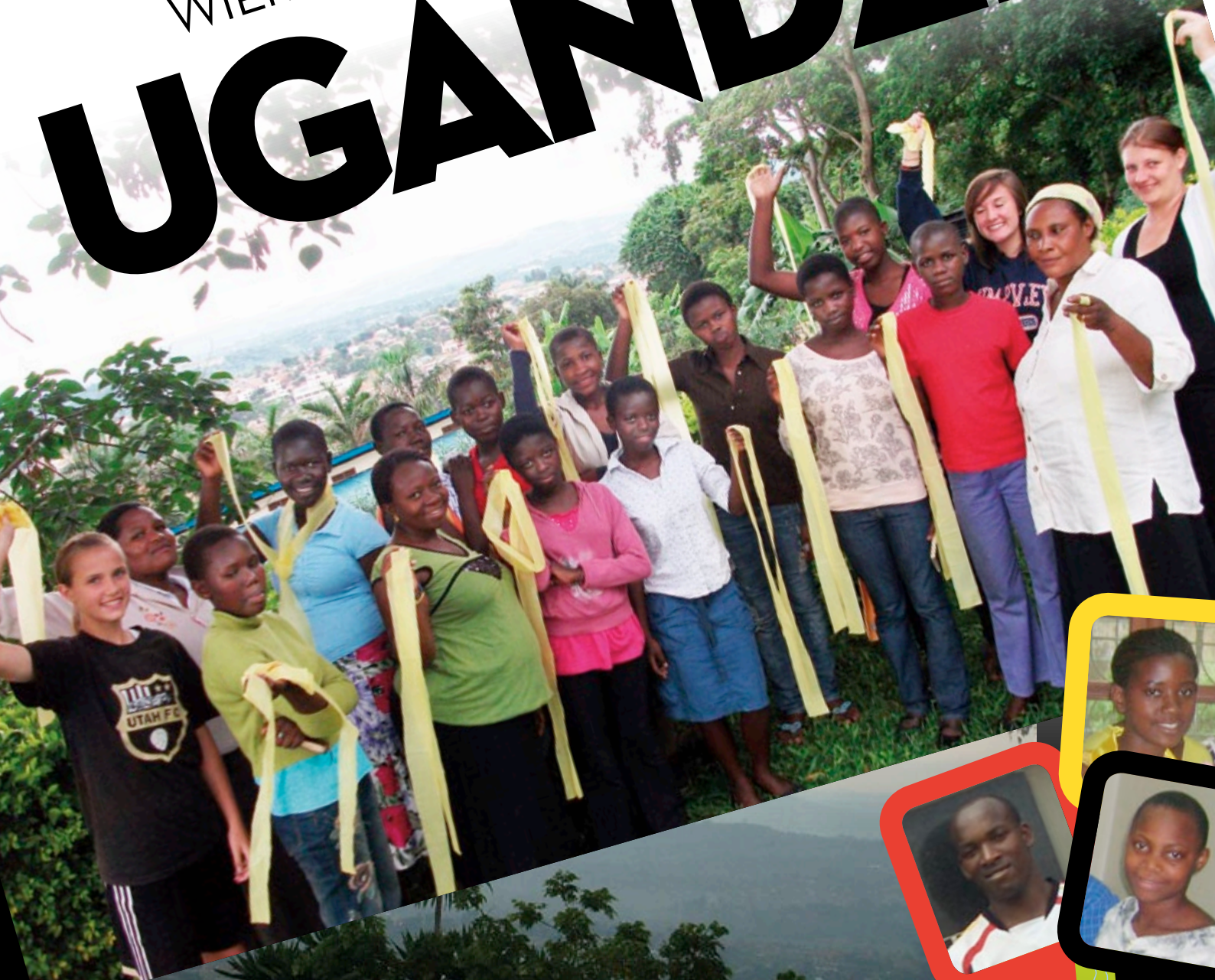
1. Mark E. Petersen, „Evidence of Things Not Seen”, *Ensign*, maj 1978, str. 63.
2. *The Teachings of Ezra Taft Benson* (1988), str. 204.
3. Słowa Józefa Smitha w Przedmowie do Księgi Mormona.
4. Słowa Józefa Smitha w Przedmowie do Księgi Mormona.
5. Henry B. Eyring, „Świadek”, *Liahona*, listopad 2011, str. 69–70.



**WZRASTANIE NA
URODZAJNEJ ZIEMI:
WIERNA MŁODZIEŻ W**

Cindy Smith

UGANDZIE



Młodzież w Ugandzie, która przyjmuje ewangelię Jezusa Chrystusa i żyje według jej zasad, zauważa wszędzie wokół wzrost wiary i nadziei.

W sercu Wschodniej Afryki piękny kraj Uganda obfituje w faliste wzgórza, na których rośnie trzcina cukrowa i drzewa bananowe, oraz obfituje w młodych ludzi gotowych do przyjęcia i przestrzegania zasad ewangelii Jezusa Chrystusa.

Pierwszy palik w Ugandzie został zorganizowany w 2010 roku. Kościół wzrasta tam w bardzo szybkim tempie, a w każdym okręgu i gminie są młodzi mężczyźni i młode kobiety.

Wznosząc sztandar, będąc przykładem

Młode kobiety w jednym z okręgów były zainspirowane naukami Siostry Elaine S. Dalton, Generalnej Prezydent Organizacji Młodych Kobiet: „Teraz nadszedł czas dla każdego z nas, by powstać i rozprzestrzeć światu sztandar wzywający do powrotu do cnotliwości”¹. Młode kobiety wspięły się na wzgórze z widokiem na miasto i wzniosły złote sztandary symbolizujące ich postanowienie bycia przykładem cnoty. Zaśpiewały wspólnie pieśń: „Z wysokich szczytów gór” (*Hymny oraz pieśni dla dzieci*, str. 26).

Te młode kobiety ustanowiły swoje osobiste normy prawości. Posłuszeństwo wzmocniło ich świadectwo i miało wpływ na innych ludzi. Siostra Dalton powiedziała: „Nigdy nie lekceważcie mocy waszego prawego wpływu”². I, podobnie jak sztandar, przykład tych młodych kobiet przyświeca całemu światu.

Tak jak wiele młodych kobiet w Ugandzie Sandra idzie do kościoła ponad półtora kilometra, w piątki pomaga w sprzątaniu domu spotkań, a w soboty uczestniczy w zajęciach seminarium. W tygodniu wstaje o 5.00 rano i czyta swoje podręczniki szkolne, potem idzie do szkoły, wraca do domu po 18.00. Z powodu trudności finansowych opuściła jeden rok w szkole, ale podchodzi do swoich wyzwań z pozytywnym nastawieniem: „Ewangelia naprawdę pomogła mi pozostać niezłomną i niezachwianą”.

Sandra jest jedyną członkinią Kościoła w domu, ale jej rodzice popierają jej służbę w Kościele, jak na przykład udział wraz z innymi

Sandra



Na górze: Młodzież wspólnie uczęszcza na spotkanie okręgu.

Powyżej: Susan (pośrodku), emigrantka w Ugandzie, znalazła spokój w ewangelii i przyprowadzała swoje rodzeństwo i inne dzieci do kościoła.

Pośrodku: Młode kobiety w tym okręgu znajdują radość w wypełnianiu programu Osobisty Rozwój.

Po prawej: Dennis poświęcił swoje miejsce w zawodowej drużynie futbolowej, aby nauczać ewangelii. On i inni młodzi mężczyźni w jego kworum kapłanów dokonali poświęcenia i pokonali trudności, aby służyć na misji.

członkami w projekcie okręgu polegającym na uprzątnięciu terenu sierocińca. Jej rodzina dostrzega, w jaki sposób ewangelia pomogła jej w zdobyciu siły, nawet w obliczu problemów nie do rozwiązania. Rozmyślając nad źródłem tej siły, Sandra mówi: „Kiedy idę do kościoła, czuję że przywdziewam całą zbroję Bożą” (zob. List do Efezjan 6:11–17).

Niedawno nawrócona Susan uwielbia Kościół. Jej rodzina pochodzi z Południowego Sudanu, skąd uciekła przed trudnościami. Została za to

pobłogosławiona możliwością poznania misjonarzy w Ugandzie. Jako emigrantka znalazła spokój i bezpieczeństwo w ewangelii. W niedzielę przyprowadza swoje młodsze rodzeństwo do kościoła razem z dziesiątką innych dzieci, które nie są członkami Kościoła. Po nieoczekiwanej śmierci jednego z członków rodziny powróciła do Południowego Sudanu, gdzie oczekuje na ustanowienie Kościoła na tym obszarze. Zarówno Susan, jak i Sandra stawiają czoła wyzwaniom, ale polegają na Bogu i cieszą się owocami życia według ewangelii Jezusa Chrystusa (zob. Alma 32:6–8, 43).

Poświęcenie, by służyć na misji

Młodzi mężczyźni w Ugandzie zaczynają grać w futbol w bardzo młodym wieku, a jako piłkę wykorzystują mocno związane gałązki. Od małego Dennis miał talent sportowy. W szkole średniej uzyskał stypendium, aby grał w szkolnej drużynie. Po ukończeniu szkoły pewna zawodowa drużyna zaproponowała mu pensję, zakwaterowanie i wyżywienie. Było to





spełnienie jego marzeń, ale Dennis wiedział, że prawdopodobnie przez to nie uda mu się zrealizować swoich planów związanych z wyjazdem na misję pod koniec roku.

Pragnienie Dennisa, by czynić wolę Ojca Niebieskiego, było tak silne, że nie chciał nawet wystawiać się na



pokusę pozostania w drużynie do momentu, kiedy nadszedłby czas służby na misji. Wielu ludzi kwestionowało jego wybór, ale Dennis jest pewien, że podjął właściwą decyzję — dla siebie i dla innych. „Moi dwaj młodszy bracia i młodsza siostra właśnie przyjęli chrzest — powiedział. — Nigdy nie sądziłem, że moja siostra usłyszy ewangelię. Kiedy widzę, jak Bóg dokonuje cudów w mojej rodzinie, daje mi to nadzieję na przyszłość”.

W okręgu Dennisa młodzi mężczyźni każdego tygodnia studiują podręcznik *Abyście głosili moją ewangelię*. Stali się jak drużyna — współpracowali z pełnoetatowymi misjonarzami i przyprowadzali kolegów na niedzielne spotkania i inne zajęcia oraz na mecze koszykówki i futbolu, które odbywały się w ciągu tygodnia. Kapłani chrzcili przyjaciół, a inni młodzi mężczyźni pomagali misjonarzom w

nauczaniu. W ciągu kilku lat ta drużyna młodych mężczyzn wzmocniła cały okręg, a czterech z nich, w tym Dennis, otrzymało powołania do służby w Nairobijskiej Misji w Kenii.

Podążyli oni za radą Starszego Davida A. Bednara z Kworum Dwunastu Apostołów, by „[stać] się [misjonarzami] na długo przed tym, zanim [wysła] swoje podania”³. Dokonali tego, współpracując ze sobą jako kworum — drużyną najlepszą ze wszystkich.

Aby służyć na misji, wszyscy ci czterej misjonarze stawili czoła wyzwaniom. Wilberforce wyjaśnia: „Prawie straciłem nadzieję wyjazdu na misję [z powodu kosztów], ale wtedy przeczytałem fragment w Ew. Mateusza 6:19–20: ‘Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi [...], ale gromadźcie sobie skarby w niebie’. Tak więc dzięki pilności i zaangażowaniu osiągnąłem swój cel służby na pełnoetatowej misji. Uwielbiam służbę misjonarską. Nic się nie równa z poszukiwaniem najpierw królestwa niebios”.

Nadzieja na przyszłość

Młodzież w Ugandzie pomaga w budowaniu królestwa Boga, mając wspaniałą nadzieję na przyszłość. Chociaż we Wschodniej Afryce nie ma świątyni, tamtejsza młodzież wygląda chwili, kiedy weźmie ślub w świątyni z dala od swojego miejsca zamieszkania. Jedne z zajęć w okręgu skupiały się wokół przygotowania na wejście do świątyni. Pod koniec członek prezydium okręgu złożył świadectwo: „Bóg was kocha. Jesteście przyszłością Kościoła w Ugandzie”. Ci prawi młodzi ludzie

już mają ogromny wpływ na swoje otoczenie.

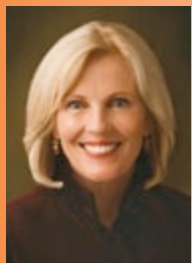
Młodzi mężczyźni i kobiety w Ugandzie poświęcają rzeczy tego świata dla błogosławieństw, które trwają wiecznie. Zasadzili nasiono wiary i dbają o nie (zob. Alma 32:33–37). Jak drzewo pełne owoców (zob. Alma 32:42) tamtejsza młodzież dzieli się radością płynącą z ewangelii na tej urodzajnej ziemi. ■

Cindy Smith mieszkała w Ugandzie, kiedy jej mąż tam pracował. Teraz mieszkają razem w Utah w USA.

PRZYPISY

1. Elaine S. Dalton, „Powrót do cnotliwości”, *Liahona*, listopad 2008, str. 80.
2. Elaine S. Dalton, *Liahona*, listopad 2008, str. 80.
3. David A. Bednar, „Stawanie się misjonarzem” *Liahona*, listopad 2005, str. 45.





Kim jest **PRAWDZIWY PRZYJACIEL?**

Elaine S. Dalton

Generalna Prezydent Młodych Kobiet

Definicja przyjaciela zmienia się w dzisiejszym świecie, który komunikuje się za pomocą technologii. W dzisiejszych czasach możemy sądzić, że mamy wielu „przyjaciół”. To prawda: cieszymy się tym, że możemy być na bieżąco z wydarzeniami w życiu wielu naszych znajomych — zarówno obecnych, jak i tych z przeszłości, nawet ludzi, których nie poznaliśmy osobiście, a których nazywamy przyjaciółmi.

W kontekście mediów społecznościowych pojęcie „przyjaciel” jest często używane dla określenia osób, z którymi nawiązujemy *kontakty*, a

nie *więzi*. Macie możliwość wysyłania swoim „przyjaciołom” wiadomości, ale to nie jest to samo, co utrzymywanie więzi osobistej.

Czasami najbardziej skupiamy się na tym, aby *mieć* przyjaciół. Być może powinniśmy skupić się na *byciu* przyjacielem.

Jest wiele definicji tego, co to znaczy być przyjacielem. Nigdy nie zapomniałam, jak Starszy Robert D. Hales z Kworum Dwunastu Apostołów przemawiał o tym, co oznacza bycie przyjacielem i jak wielki wpływ na nasze życie mają przyjaciele. Jego

definicja miała trwały wpływ na moje życie. Powiedział: „Przyjaciele to ludzie, którzy sprawiają, że łatwiej jest żyć według ewangelii Jezusa Chrystusa”¹. W tym rozumieniu dążenie do czyjegoś najwyższego dobra jest sednem prawdziwej przyjaźni. Oznacza to stawianie kogoś na pierwszym miejscu. Oznacza to bycie całkowicie uczciwym, lojalnym i cnotliwym w każdym działaniu. Być może słowo *zaangażowanie* odsłania prawdziwe znaczenie przyjaźni.

Kiedy moja córka, Emi, miała 15 lat, podjęła decyzję dotyczącą tego, jakich będzie szukać przyjaciół. Któregoś poranka zauważyłam, że jej egzemplarz Księgi Mormona był otwarty na rozdziale 48. księgi Almy. Zaznaczyła wersety, które opisywały Kapitana Moroniego: „Moroni był mężczyzną nie tylko o wielkiej sile, lecz także wielkiego rozumu. [...] Miał niezachwianą wiarę w Chrystusa” (wersety 11, 13). Na marginesie napisała: „Chcę chodzić na randki i wziąć ślub z mężczyzną podobnym do Moroniego”. Kiedy obserwowałam Emi i młodych mężczyzn w jej otoczeniu, z którymi chodziła na randki po ukończeniu 16 lat, widziałam, że sama była ucieleśnieniem tych cech i pomagała innym ludziom żyć zgodnie z ich tożsamością jako synów



Boga, posiadaczy kapłaństwa oraz przyszłych ojców i przywódców.

Prawdziwi przyjaciele wpływają na ludzi ze swojego otoczenia, by ci „wznosili się nieco wyżej [i] stawali się nieco lepsi”². Możecie pomagać sobie nawzajem, szczególnie młodzi mężczyźni, w przygotowaniu się do godnej służby jako misjonarze. Możecie pomagać sobie nawzajem w zachowaniu czystości moralnej. Wasz dobry wpływ i przyjaźń mogą mieć wieczne konsekwencje nie tylko w życiu ludzi z waszego otoczenia, ale również dla przyszłych pokoleń.

Zbawiciel nazwał Swoich uczniów przyjaciółmi. Powiedział:

„Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem.

Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich.

Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co wam przykazuję.

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwałem was *przyjaciółmi*, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam” (Ew. Jana 15:12–15; kursywa dodana).

Żyjąc według ewangelii Jezusa Chrystusa, będziecie przyciągać do siebie ludzi, którzy zapragną być waszymi przyjaciółmi — nie tylko znajomymi na portalach społecznościowych, ale takimi przyjaciółmi, których przykład dał Jezus — słowem i czynem. Kiedy będziecie starać się być przyjaciółmi dla innych i będziecie pozwalając, aby wasze światło jaśniało, wasz wpływ pobłogosławi

życie wielu ludzi z waszego otoczenia. Wiem, że jeśli skupicie się na tym, by być przyjaciółmi dla innych ludzi, tak jak definiują to pojęcie prorocy i przykłady z pism świętych, będziecie szczęśliwi i będziecie mieć dobry wpływ na świat dookoła. I pewnego dnia otrzymacie pełną chwałę obietnicę złożoną w pismach świętych na temat prawdziwej przyjaźni: „I ta sama społeczność, jaka istnieje tutaj między nami, będzie istnieć i tam między nami, tylko będzie ona połączona z wieczną chwałą” (NiP 130:2). ■

PRZYPISY

1. Robert D. Hales, „This Is the Way; and There Is None Other Way”, w: *Brigham Young University 1981–1982 Speeches* (1982), str. 67.
2. Gordon B. Hinckley, „The Quest for Excellence”, *Liahona*, wrzesień 1999, str. 8.

GLÓWNE KONCEPCJE NA TEMAT PRZYJAŹNI

„Wybieraj przyjaciół, którzy podzielają wyznawane przez ciebie wartości, abyście mogli wzmacniać i wspierać się nawzajem, żyjąc zgodnie z tymi wysokimi normami.

Aby mieć dobrych przyjaciół, sam bądź dobrym przyjacielem. [...]

Kiedy starasz się zaprzyjaźniać z innymi ludźmi, nie idź na kompromis z wyznawanymi przez ciebie normami”.

Dla wzmocnienia młodzieży (broszura, 2011), str. 16.



Moje **ZAPROSZENIE** do **ZBAWIENIA**

Emerson José da Silva

Jako młody człowiek poznawałem wiele wyznań i odczuwałem zamęt, ponieważ każde z nich podawało różną interpretację pism świętych. Nie miałem dobrych odczuć wobec braku atmosfery czci w niektórych z tych wyznań, więc zaprzestałem poszukiwania kościoła, do którego mógłbym uczęszczać.

Kilka lat później mój znajomy, Cleiton Lima, przyjął chrzest w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Nie powiedział mi o tym, chociaż byliśmy dobrymi przyjaciółmi, ale z biegiem czasu zacząłem zauważać zmiany, jakie w nim zaszły. W niedziele rano zwykle chodziłem do niego do domu, żeby pograć w futbol, ale nigdy nie mogłem go zastać w domu. Tak zdarzyło się dwa czy trzy razy z rzędu. Wreszcie Cleiton powiedział mi, że nie może już grać w futbol w niedziele, bo przestrzega



dnia sabatu. Powiedziałem mu: „Zwariowałeś przez ten Kościół”.

Potem Cleiton zaprosił mnie do kościoła. Podałem mu jakąś wymówkę, bo wciąż byłem rozczarowany religią. Przez dziesięć miesięcy Cleiton przeprowadzał misjonarzy, aby mnie nauczali, ale ja zawsze odmawiałem albo mówiłem im, że jestem zbyt zajęty. Jednak on nigdy się nie poddał.

Któregoś czerwcowego dnia zaprosił mnie na potańcówkę w kościele. Odpowiedziałem mu żartem: „A będzie darmowe jedzenie i dużo dziewczyn?”. Śmiejąc się, odpowiedział, że tak!

Muszę przyznać, że przez żółą kartkę trafiło do mojego serca. Poszedłem do kościoła i bardzo mi się spodobało. Wszyscy się ze mną witali, pojadłem i nabrałem ochoty do pójścia na spotkanie. Kiedy w niedzielę przybyłem do kościoła, poznałem wielu ludzi i usłyszałem wiele świadectw.

Nie byłem zaznajomiony z Księgą Mormona, ale czułem Ducha Pana, kiedy

różni członkowie Kościoła świadczyli: „Wiem, że Księga Mormona jest prawdziwa, że to jest Kościół Jezusa Chrystusa i że Józef Smith był prorokiem powołanym przez Boga”. Nigdy dotąd nie czułem się tak dobrze. Nadal nie chciałem się spotkać z misjonarzami, ale to spotkanie świadectw naprawdę mnie poruszyło.

Następnego tygodnia Cleiton znowu zaprosił mnie do kościoła. Nie mogłem przyjść, bo miałem inne zobowiązanie. Widziałem smutek na jego twarzy, kiedy powiedziałem, że raczej nie będę mógł przyjść.

Jednak w niedzielę rano obudziłem się z pragnieniem pójścia do kościoła. Wstałem o 6:50, co było dla mnie trudne, przygotowałem się i czekałem na Cleitona. Był zaskoczony, widząc, że jestem ubrany i czekam. Tej niedzieli biskup nauczał na temat kapłaństwa. Mocno odczuwałem wpływ Ducha Świętego i miałem natchnienie, że powinienem zacząć uczęszczać na lekcje misjonarskie. Zanim spotkanie Młodych Mężczyzn dobiegło końca, wiedziałem, że przyjmę chrzest.

Kiedy spotkania kościelne się skończyły, powiedziałem Cleitonowi: „Chcę być ochrzczony!”.

Myślał, że żartuję. Ale wtedy powiedział: „Jeśli zadzwonię do starszych, czy spo-

tkasz się z nimi?”. Odpowiedziałem, że tak.

Byłem nauczany przez wspaniałych starszych. Kiedy usłyszałem przesłanie Przywrócenia, otrzymałem jeszcze większe potwierdzenie tego, że powinienem zostać ochrzczony. Jednak chciałem sam przekonać się o prawdziwości Księgi Mormona. Starsi zaznaczyli mi fragment Moroni 10:3–5 w Księdze Mormona i poprosili mnie, abym pomodlił się i zapytał Boga, czy zawiera ona prawdę.

Następnego wieczora zdałem sobie sprawę z tego, że jeszcze nie czytałem Księgi Mormona. Kiedy zacząłem czytać, miałem bardzo silne odczucia. Modliłem się i zanim skończyłem, wiedziałem, że Księga Mormona zawiera prawdę. Jestem wdzięczny Bogu za to, że odpowiedział na moją modlitwę. Zostałem ochrzczony w lipcu 2006 roku.

Później służyłem jako misjonarz w Brazylijskiej Misji Cuiabá, a mój przyjaciel Cleiton służył w Brazylijskiej Misji Santa Maria. Robiliśmy to, co Cleiton zrobił dla mnie: zapraszaliśmy ludzi, by przyszli do Chrystusa i pomagaliśmy im w przyjęciu przywróconej ewangelii poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa, pokutę, przyjęcie chrztu i otrzymanie daru Ducha Świętego. To naprawdę jest droga prowadząca do zbawienia.

Zawsze zapraszajmy naszych znajomych i krewnych do poznania tej ewangelii, ponieważ Zbawiciel zapraszał każdego, mówiąc: „Pójdźcie do mnie” (Ew. Mateusza 11:28). Wiem, że to jest Kościół Jezusa Chrystusa i że teraz jest czas na to, żeby zapraszać wszystkich ludzi do przyjścia do Niego. ■



DZIESIĘĆ SPOSOBÓW, JAK POZNAĆ, ŻE JESTEŚ NAWRÓCONY

Tyler Orton

Podczas spotkania kapłańskiego dowiedziałem się, że jednym z celów Kapłaństwa Aarona jest pomóc nam „nawrócić się na ewangelię Jezusa Chrystusa i żyć według jej nauk”¹. Nie byłem pewny, co oznacza: „nawrócić się na ewangelię Jezusa Chrystusa”. Zapytałem moich rodziców i starsze rodzeństwo, co to według nich oznacza, i razem omawialiśmy różne sposoby, na które można poznać, czy jest się nawróconym.

Pewnie jest ich jeszcze więcej, ale tutaj podam 10 sposobów, które wymyśliśmy. Jako że nawrócenie to proces, który trwa całe życie, nie musimy być doskonali w każdym z tych dziesięciu punktów już teraz, ale pomogą nam one sprawdzić, czy robimy postępy.

1. Kiedy jesteś nawrócony, nie tylko *wiesz*, co powinieś robić, ale również *pragniesz* czynić to, co prawe. Nie wystarczy tylko unikać czynienia zła ze strachu przed przyłapaniem na gorącym uczynku czy przed karą. Kiedy jesteś prawdziwie nawrócony, pragniesz dokonywać właściwych wyborów.

2. Drugą oznaką nawrócenia jest to, że nie ma się pragnienia czynienia zła. Anty-Nefi-Lehici są tego wspomniałem przykładem. Kiedy nawrócili się na ewangelię Chrystusa, „przystąpili do przymierza z Bogiem, aby Mu służyć i przestrzegać Jego przykazań” (Mosjasz 21:31). Tak, jak Nefici nauczani przez króla Beniamina, nie mieli „więcej pragnienia czynienia zła”

(Mosjasz 5:2). Stali się prawdziwie nawróceni na ewangelię Chrystusa, a pokusy Szatana nie miały nad nimi władzy.

3. Kiedy jesteś nawrócony, bardziej interesuje cię to, co Bóg sądzi o tobie niż to, co uważają inni. W mojej szkole w Indonezji uczniowie piją dużo alkoholu. Czasami można wystawiać się na pokuszenie, idąc na imprezę, na której wszyscy to robią i śmieją się z ciebie, że tego nie robisz. Mój brat był wiele razy zapraszany na imprezy i zachęcany do picia alkoholu, ale nigdy tego nie robił — opowiadał się za tym, w co wierzy. Było mu ciężko. Spędził wiele samotnych wieczorów w domu.

Kiedy uczniowie żegnali się ze sobą na zakończenie roku szkolnego, kilka osób wyraziło mu swój podziw za to, że potrafił oprzeć się presji rówieśników i być wiernym swoim normom. Powiedziały mu, jak bardzo go za to szanują. Okazał swoje nawrócenie przez przeciwstawienie się presji rówieśników.

4. Będąc nawróconym, starasz się ze wszystkich sił zawsze żyć według zasad ewangelii — nie tylko w niedziele lub kiedy jest ci wygodnie, ale przez cały czas. Twoje postępowanie nie zmienia się w zależności od tego, z kim przebywasz lub kto może cię obserwować. Kiedy rówieśnicy mówią

ordynarny dowcip lub oglądają film o niemoralnej treści, nie podążają za nimi tylko dlatego, że nikt nie patrzy; stawaj raczej w obronie swoich przekonań.

5. Kiedy jesteś nawrócony, jesteś bardziej uprzejmy i okazujesz współczucie innym ludziom. Nie osądzasz, nie krytykujesz ani nie obmawiasz. Jesteś bardziej świadomy uczuć innych ludzi i w naturalny sposób szukasz możliwości służenia i pomagania im. Jeśli idziesz korytarzem w szkole i komuś wyslizgnęły się książki, nie musisz się nawet zastanawiać, co trzeba zrobić. Automatycznie zatrzymujesz się, żeby pomóc.



5.

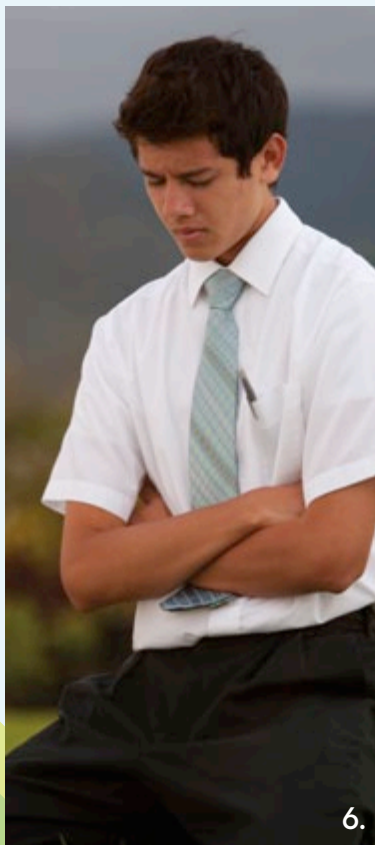


PEWNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

„Pan pragnie, aby członkowie Jego Kościoła byli w pełni nawróceni do Jego ewangelii. Jest to jedyny pewny sposób na

zapewnienie sobie duchowego bezpieczeństwa w chwili obecnej i szczęścia na wieczność”.

Starszy Donald L. Hallstrom z Prezydium Siedemdziesiątych: „Nawróceni na Jego ewangelię poprzez Jego Kościół”, *Liahona*, maj 2012, str. 15.



6.



2.

Nawróceni Lamanici, aby okazać wierność swojemu przymierzcu dotyczącemu przestrzegania zasad ewangelii, zakopali swoją broń (zob. Alma 24).



6. Kiedy jesteś nawrócony, wzrasta twoje pragnienie modlitwy i czujesz, że modląc się, naprawdę komunikujesz się z Bogiem. Zawsze znajdziesz czas na modlitwę — bez względu na to, jak się czujesz lub co się dzieje w twoim życiu. Prezydent Ezra Taft Benson (1899–1994) powiedział nam: „Jeśli nie mamy ochoty na modlitwę, powinniśmy modlić się tak długo, aż wreszcie nabierzemy na to ochoty”².

7. Kiedy się nawracasz, z niecierpliwością wyczekujesz niedzieli, ponieważ jest to dzień sabatu. Kiedy przychodzi niedziela, zamiast myśleć: „No nie, to jest dzień, kiedy nie mogę przesiadywać u przyjaciół czy iść do kina”, myślisz: „Wspaniale,

to dzień, kiedy mogę iść do kościoła, skupić się na sprawach duchowych i spędzić czas z rodziną!”.

8. Będąc nawróconym, przestrzegasz przykazań i nie szukasz wymówek, nie usprawiedliwiasz złych zachowań ani łamania przykazań. Nie starasz się przesuwać granic; po prostu przestrzegasz przykazań, ponieważ wiesz, że tak jest lepiej.

9. Będąc nawróconym, z radością płacisz dziesięcinę. Postrzegasz to jako przywilej i uważasz, że 10 procent to nie tak wiele, zwłaszcza w porównaniu z otrzymanymi błogosławieństwami i radością. Błogosławieństwa są warte o wiele więcej niż wpłacone pieniądze.

10. Kiedy się nawracasz, masz silne pragnienie pomagania innym w poznawaniu prawdy i szczęścia, które ty znalazłeś. Dobrym przykładem z pism świętych jest sen Lehięgo, w którym miał on silne pragnienie podzielenia się wybornym owocem z drzewa życia ze swoją rodziną. Kiedy zjadł owoc, jego pierwszą myślą nie było zachowanie więcej dla siebie, ale odszukanie swojej rodziny, aby również mogła skosztować owocu i zaznać tego samego szczęścia (zob. 1 Nefi 8:12).

Podsumowując, to, czy się nawracasz, można poznać po tym, że zaczynasz żyć według wyższego prawa, ewangelii Jezusa Chrystusa. Żyjesz zarówno według ducha, jak i litery prawa. Przestrzegasz zasad ewangelii we wszystkich aspektach swojego życia. W pełni przestrzegasz jej zasad nie dlatego, że musisz, ale dlatego, że chcesz. Jesteś szczęśliwszą i sympatyczniejszą osobą, i chcesz stawać się tym, kim Ojciec Niebieski chce, abyś się stał. Chcesz upodobnić się do Jezusa Chrystusa i naśladować Jego przykład. Kiedy stajesz się taką osobą, jesteś prawdziwie nawrócony. ■

Tyler Orton mieszka na wyspie Jawa w Indonezji.

PRZYPISY

1. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 8.1.3.
2. Ezra Taft Benson, „Pray Always”, *Liahona*, czerwiec 1990, str. 4.

CIĘŻKA PRACA POPŁACA

Zdziwisz się, ile możesz osiągnąć, jeśli
będziesz ciągle się starał.

(Zob. *Dla wzmocnienia młodzieży* [broшуra, 2011], 40–41.)



Mały

misjonarz

Babci Deny

Emília Maria Guimarães Correa

„Bowiem gdy człowiek przemawia pod wpływem Ducha Świętego, jego słowa pod wpływem Ducha Świętego przenikają do serc ludzi” (2 Nefi 33:1).

Vítor mieszkał wraz z mamą i siostrą w domu swojej Babci Deny. Babcia Vítora zachorowała i była przykuta do łóżka przez wiele tygodni. Przebywała w swoim pokoju sama.

Vítor postanowił, że będzie jej dotrzymywał towarzystwa. Każdego dnia po powrocie ze szkoły zabierał ze sobą egzemplarz *Liahony* do pokoju Babci i czytał jej historie ze stron dla dzieci.

Po przeczytaniu wszystkich egzemplarzy *Liahony*, jakie posiadała jego rodzina, zaczął czytać jej Księgę Mormona i Biblię. Babcia Deny nie była członkinią Kościoła, ale uwielbiała słuchać, jak Vítor jej czyta. Była bardzo szczęśliwa, że może poznać ewangelię.

Zadawała wiele pytań. Jeśli Vítor nie znał odpowiedzi, szukał jej w pismach świętych lub prosił o pomoc swoją nauczycielkę w

Organizacji Podstawowej. Babcia nazwała Vítora swoim małym misjonarzem.

Babcia Deny powiedziała Vítorowi, że dużo się od niego nauczyła. Obiecała, że będzie razem z nim chodzić do kościoła, kiedy wyzdrowieje. To, czego się dowiedziała, rozbudziło w niej pragnienie wyzdrowienia i studiowania ewangelii.

Kiedy Babcia wyzdrowiała, dotrzymała swojej obietnicy. Poszła do kościoła z Vítozem, żeby dowiedzieć się więcej o tym, czego ją nauczał. Nie minęło wiele czasu, zanim Babcia została ochrzczona i konfirmowana. Vítor pomógł jej przekonać się o tym, że ewangelia jest prawdziwa.

Kiedy Vítor dorósł, został pełnoetatowym misjonarzem w Bostońskiej Misji Massachusetts. Przed wyjazdem poszedł z Babcią Deny do świątyni. ■

Emília Maria Guimarães Correa mieszka w Dystrykcie Federalnym w Brazylii.





Starszy M. Russell Ballard

Kworum Dwunastu Apostołów

Członkowie Kworum Dwunastu Apostołów są szczególnymi świadkami Jezusa Chrystusa.

Dlaczego Kościół ma taką długą nazwę?

Jezus Chrystus sam nadał nazwę Kościołowi (zob. Nauki i Przykazania 115:4).

Słowa *Kościół Jezusa Chrystusa* głoszą, że to Jego Kościół.

Świętych oznacza, że jego członkowie podążają za Nim i starają się wypełniać Jego wolę.

Człon *w Dniach Ostatnich* wyjaśnia, że to ten sam Kościół, który Jezus Chrystus założył podczas Swej służby na ziemi, lecz został on przywrócony w dniach ostatnich.

Nasi członkowie bywają też nazywani *mormonami*, ponieważ wierzymy w Księgę Mormona, ale powinniśmy używać pełnej nazwy Kościoła tak często, jak to tylko możliwe. ■

Zaczerpnięte z artykułu: „Znaczenie nazwy”, Liahona, listopad 2011, str. 79–82.



Darcie Jensen

Kiedy w 1893 r. ukończono budowę Świątyni Salt Lake, Święci w Dniach Ostatnich radowali się. Budowa tej świątyni zajęła im 40 lat. Ponieważ dzieci podarowały pieniądze na budowę świątyni, Prezydent Wilford Woodruff postanowił odbyć pięć wyjątkowych sesji poświęcenia, w których miały uczestniczyć dzieci.

W dzisiejszych czasach na świecie jest bardzo dużo świątyni i dzieci nadal biorą udział w uroczystościach otwarcia świątyni. Sprawdź, w jaki sposób dzieci uczestniczyły w tych wydarzeniach wtedy i jak świętują je teraz. ■

Darcie Jensen mieszka w Kalifornii.

Ponad 12 000 dzieci przyszło na poświęcenie Świątyni Salt Lake. Dzieci z Okręgu Sugar House pojechały pociągiem.



Ten bilet umożliwiał dzieciom w wieku poniżej 16. roku życia udział w specjalnych uroczystościach poświęcenia Świątyni Salt Lake. Apostołowie i członkowie Rady Prezydenta Kościoła przemawiali do dzieci wewnątrz świątyni.



Czasami świątynie są poświęcane ponownie po remoncie. Dzieci z Organizacji Podstawowej śpiewały pieśni i niosły lampiony podczas uroczystości ponownego poświęcenia Świątyni Anchorage na Alasce.



Dzieci z Organizacji Podstawowej z Palika Gilbert Arizona Highland postanowiły, że każdego tygodnia w trakcie budowania Świątyni Gilbert w Arizonie będą służyć komuś w swoim okręgu.

Świętowanie świątyn!

Kiedy była budowana Świątynia San Diego w Kalifornii, dzieci z Organizacji Podstawowej z Meksyku zrobiły kolorowy dywanik do świątyni. Przedstawiciele Władz Naczelnych stali na tym dywaniku podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego.





Dzieci z Organizacji Podstawowej w Manitobie w Kanadzie jechały przez trzy godziny do **Świątyni Regina w prowincji Saskatchewan**, aby dotknąć ścian świątyni i zobowiązać się, że któregoś dnia tam wejdą.

Dzieci z Organizacji Podstawowej witały gości podczas dni otwartych **Świątyni Kijów na Ukrainie**, śpiewając pieśń „Gdy patrzę na świątynię”.



Podczas uroczystości kulturalnej przed poświęceniem **Świątyni Accra w Ghanie** ponad 8 000 dzieci z Organizacji Podstawowej z Zachodniej Afryki zaśpiewało pieśń „Bóg moim Ojcem jest”.



Dzieci z Organizacji Podstawowej śpiewały dla Prezydenta **Gordona B. Hinckleya**, kiedy przybył poświęcić **Świątynię Aba w Nigerii**.



Każda świątynia ma kamień węgielny, na którym widać rok jej poświęcenia. Po poświęceniu Przedstawiciele Władz Naczelnych scalają kamień węgielny z budowlą przy pomocy zaprawy murarskiej. Isaac B., lat 9, pomagał w nałożeniu zaprawy na kamień węgielny **Świątyni Kansas City w Missouri**.

Pytania i odpowiedzi na temat świątyni

Dlaczego mamy świątynie?

Świątynie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich to święte miejsca, w których poznajemy wieczne prawdy i bierzemy udział w świętych obrzędach.

Jak jest wewnątrz świątyni?

Świątynia jest miejscem spokoju, czci i piękna. Wszystko wewnątrz świątyni jest czyste i uporządkowane. Każdy jest ubrany na biało i mówi szeptem.

Co się dzieje w świątyniach?

Żona może być zapieczętowana do swojego męża, a dzieci mogą być zapieczętowane do rodziców. Zapieczętowanie umożliwia rodzinom bycie razem na zawsze. W świątyni

kobiety i mężczyźni otrzymują również dar duchowych błogosławieństw zwany obdarowaniem. Mogą oni także otrzymać obdarowanie i zapieczętowanie w imieniu tych, którzy zmarli bez zawarcia przymierzy świątynnych.

Co jeszcze się dzieje w świątyniach?

Poza zapieczętowaniem i obdarowaniem w świątyniach dokonywane są inne obrzędy. Można przyjąć chrzest i konfirmację za tych, którzy za życia nie mogli przystąpić do Kościoła. Kiedy kończysz 12 lat i jesteś godny wejścia do świątyni, możesz zostać ochrzczony i konfirmowany za tych, którzy zmarli bez ewangelii.

Co, jeśli moja rodzina nie była w świątyni?

Ojciec Niebieski zna i kocha Ciebie i Twoją rodzinę. Pragnie On, aby każdy otrzymał błogosławieństwa obrzędów świątynnych. Żyj tak, abyś był godny wejścia do świątyni. Postaw sobie cel, że któregoś dnia przyjmiesz obdarowanie i weźmiesz ślub w świątyni. Twój Ojciec Niebieski pobłogosławi Ciebie i Twoją rodzinę. ■



„Moi młodzi przyjaciele [...], zawsze miejcie w perspektywie świątynię. Nie róbcie niczego, co powstrzyma was od przekroczenia jej progu i przyjęcia jej świętych i wiecznych błogosławieństw”.

Prezydent Thomas S. Monson, „Święta świątynia — latarnia dla świata”, *Liahona*, maj 2011, str. 93.



Razem na zawsze wieczna rodzina

(Wersja uproszczona)

Tekst: Ruth Muir Gardner
Muzyka: Vanja Y. Watkins

Raźnie ♩ = 80-96

1. Ro - dzi - nę tu na zie - mi mam, Co dla mnie do - bra jest.
2. Więc w mło - dych la - tach, je - szcze dziś Do - brze przy - go - tu - ję się,

Z nią chcę więc dzie - lić ży - cie swe, na wie - czność chcę ją mieć.
Że - by w świą - ty - ni za - wrzeć ślub, na wie - czność wziąć go chcę.

Refren

Ra - zem na za - wsze wie - czna ro - dzi - na Wy - peł - nia Bo - ży plan. Ja

wie - cznie pra - gnę żyć, z ro - dzi - ną mo - ją być, A tę dro - gę wska - zał mi mój Pan, Tę

dro - gę wska - zał mi mój Pan.

Tekst i muzyka © 1980 IRI. Aranżacja © 2012 IRI. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Pieśń ta może być powielana na potrzeby Kościoła lub na użytek domowy, bez prawa sprzedaży.

Jezus Chrystus przywrócił Swoj Kościół w ostatnich dniach



Możesz skorzystać z tej lekcji i zajęć, aby lepiej zapoznać się z tematem Organizacji Podstawowej na ten miesiąc.

Wyobraź sobie, że wyruszasz na wyprawę po skarb. Gdzie szukałbyś skarbu?

Jakbyś go znalazł? Czy byłaby tam skrzynia ze skarbami? Co znajdowałoby się w środku?

Niektóre skrzynie ze skarbami zawierają piękną biżuterię i cenne monety. Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich posiadamy skarb, który jest jeszcze cenniejszy: ewangelię Jezusa Chrystusa.

Wielu ludzi nie wie o tym skarbie, więc jednym z naszych obowiązków jest dzielenie się nim z jak największą liczbą ludzi.

Po śmierci Jezusa i Jego Apostołów niektóre ważne nauki i obrzędy ewangelii zostały zatracone lub

zmienione, na przykład te związane z chrztem, upoważnieniem kapłańskim, świątyniami, żyjącymi prorokami i sakramentem.

Wszystkie te skarby ewangelii zostały przywrócone przez Proroka Józefa Smitha. Kiedy modlił się, aby poznać prawdę, w świętym lasku ukazali mu się Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus.

Później Józef otrzymał złote płyty i przetłumaczył je jako Księgę Mormona. Księga Mormona zawiera nauki, które cenimy, ponieważ objaśnia utracone prawdy. Dzięki tym prawdom ewangelii otrzymujemy wiele błogosławieństw.

Jakże cenne są to skarby! ■

FRAGMENT Z PISM ŚWIĘTYCH I PIEŚŃ

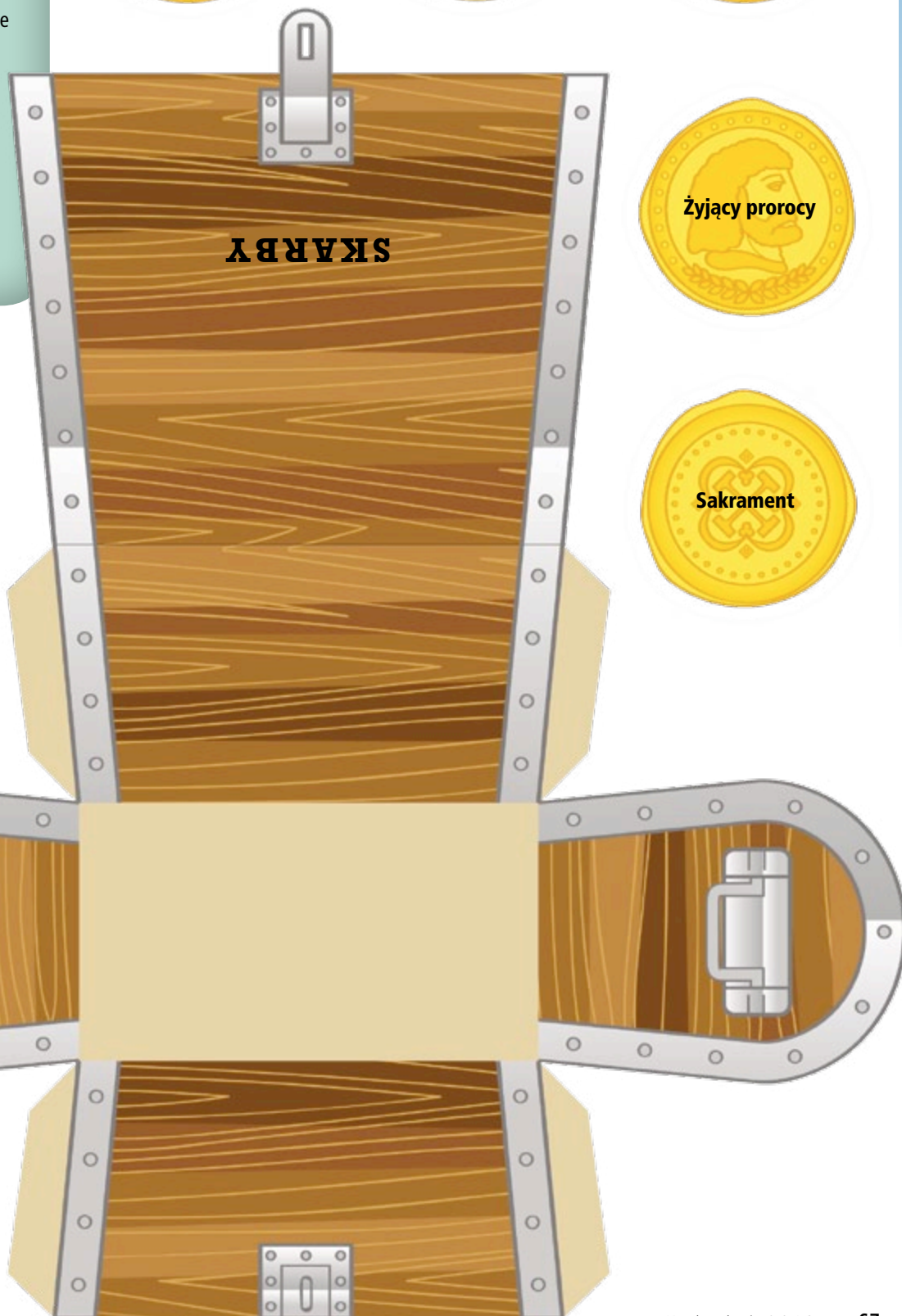
- Nauki i Przymierza 35:17
- „The Sacred Grove” [Ten święty las], *Children’s Songbook*, str. 87 (bądź też inna pieśń na temat przywrócenia ewangelii)

POROZMAWIAJMY

Powiedz, w jaki sposób ewangelia Jezusa Chrystusa błogosławi twoją rodzinę.

ZRÓB SKRZYNIE SKARBÓW EWANGELII

Wytnij i złożź tę skrzynię ze skarbami według poniższego wzoru. Wytnij monety, na których wymienione zostały niektóre ze skarbów, jakie daje ci ewangelia, i umieść je w środku skrzyni. Często spoglądaj na skarby w skrzyni, żeby przypominać sobie o błogosławieństwach ewangelii.



Gdzie Kościół został zorganizowany



Jan Pinborough

Czasopisma kościelne

Wybierz się z nami, by poznać ważne miejsce w historii Kościoła!

Jeśli Maggie i Lily E. chcą zobaczyć miejsce, gdzie został zorganizowany Kościół, nie muszą szukać daleko. Znajduje się ono dokładnie na przeciwko kaplicy we Fayette w stanie Nowy Jork, gdzie co niedzielę chodzą do kościoła!

Kościół nie został zorganizowany w budynku kościelnym, lecz w drewnianym domku. Prorok Józef

Smith przybył tam, aby zatrzymać się u rodziny Whitmerów w 1829 r. Domu oryginalnie zbudowanego już tam nie ma, ale ten drewniany domek stoi w tym samym miejscu.

Budynek kościelny, do którego chodzą Maggie i Lily, posiada centrum dla odwiedzających z wystawami przedstawiającymi dom Whitmerów oraz wyjątkowe wydarzenia, które miały tam miejsce. ■

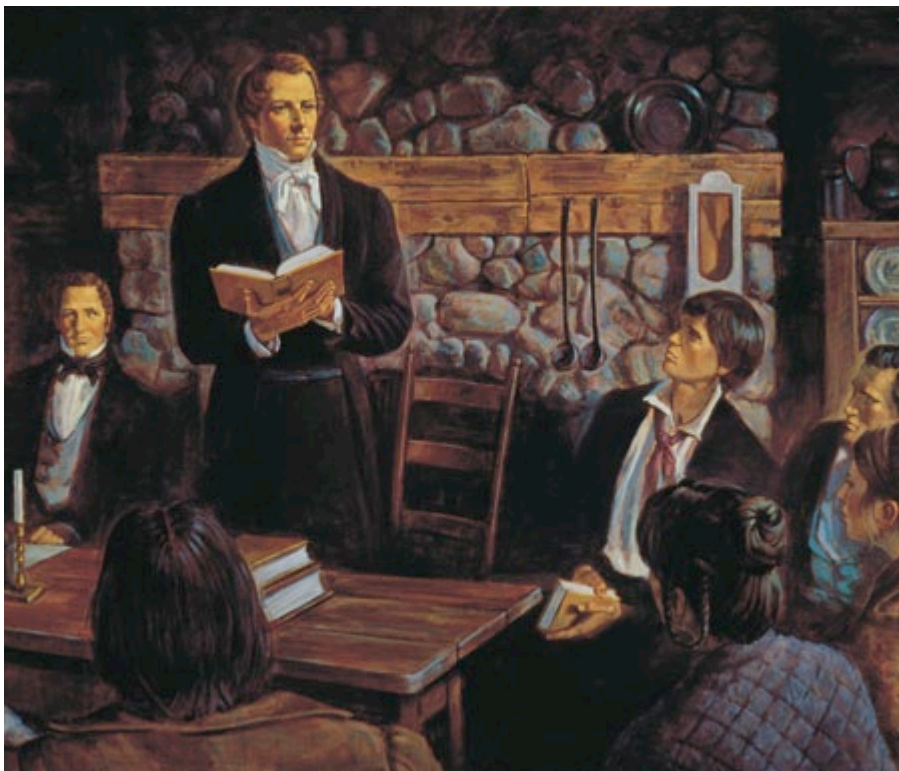


1. Tutaj Józef Smith zakończył tłumaczenie Księgi Mormona.





2. Na zewnątrz, niedaleko domu, trzech mężczyzn ujrzało anioła Moroniego i złote płyty. Są oni nazywani Trzema Świadcami, ponieważ widzieli płyty i świadczyli o ich istnieniu. Ich świadectwo znajduje się na początku Księgi Mormona.



3. 6 kwietnia 1830 r. na specjalne spotkanie przybyło około 60 osób. Józef Smith oficjalnie zorganizował Kościół. Pobłogosławiono i rozdano sakrament. To było pierwsze spotkanie sakramentalne!

CHRZEST WTEDY I TERAZ

Maggie, lat 11, i Lily, lat 9, zostały ochrzczone w chrzcielnicy nieopodal miejsca, w którym zostali ochrzczeni pierwsi członkowie.

Obydwie dziewczynki bardzo się cieszyły ze swojego chrztu. Kiedy przyszła kolej Lily na przyjęcie chrztu, biskup przeprowadził z nią wywiad. „Zapytał mnie, czy mam świadectwo na temat proroka i czy płacę dziesięcinę” — powiedziała Lily.

Obydwie dziewczynki mają dobre wspomnienia ze swojego dnia chrztu. „Kiedy wyszłam z wody, miałam uczucie, że mogę dokonać wszystkiego” — powiedziała Maggie.

Obydwie dziewczynki otrzymały dzienniki, aby mogły zapisać swoje uczucia na temat tego szczególnego dnia.



4. Zaraz po spotkaniu rodzice Józefa Smitha i kilkoro innych ludzi zostało ochrzczonych na zewnątrz budynku.

Max i Mia ratują dzień

Chris Deaver, Teksas, USA

Max przygotowywał się do zabawy w superbohatera. Założył swoją czerwoną koszulkę. Założył swoją czapkę superbohatera. Potem poszedł do pokoju młodszej siostry.



„Chodź, Mia — powiedział Max. — Idziemy uratować dzień!”.



Max i Mia poszli do pokoju
dziennej. Zobaczyli kosz
pełen ubrań.

„Pomożecie mi?” — zapytała
mama.

„Dobra —
powiedział Max. —
Potem możemy iść
ratować dzień”.



Max i Mia pomogli mamie
złożyć wszystkie ubrania i
odłożyć je na miejsce.

Później Max zauważył
jakieś papierki na podłodze.
„Pozbierajmy wszystkie śmieci
— powiedział Max. — Potem
możemy iść ratować dzień”.



Max i Mia biegali po całym domu. Wyrzucili wszystkie śmieci, jakie znaleźli.

Zobaczyli, jak mama sprząta podłogę w kuchni. „Możemy ci pomóc” — powiedział Max.

Mia trzymała śmietniczkę, podczas gdy Max zamykał podłogę.



„Teraz chodźmy uratować dzień” — powiedział Max.

Mama rozejrzała się po czystym domu. Wtedy uściskała Maxa i Mię. „Myślę, że już wam się to udało!” ■



JEZUS CHODZI PO WODZIE

„Uczniowie zaś, widząc go idącego po morzu, zatrwożyli się i mówili, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli.

Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie, Ja jestem, nie bójcie się!”
(Ew. Mateusza 14:26–27).

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Na stronie news.lds.org znajdziesz więcej wiadomości i informacji o wydarzeniach w Kościele.

Ogólnoświatowe Szkolenie Przywódców — nowe podejście



Starszy L. Tom Perry, Starszy Donald L. Hallstrom i Biskup Dean M. Davies wzięli udział w dyskusji na temat ważności używania kluczy kapłańskich.

W nadchodzących miesiącach członkowie Kościoła na całym świecie będą brali udział w realizacji nowego natchnionego podejścia do Ogólnoświatowego Szkolenia Przywódców.

W odróżnieniu do poprzednich szkoleń, tegoroczne Ogólnoświatowe Szkolenie Przywódców nie będzie jednorazowo transmitowane dla przywódców okręgów i palików. Jest podzielone na dziewięć krótkich części — dostępnych na płycie DVD oraz na stronie LDS.org — co ma zachęcić do podjęcia dyskusji wszystkich przywódców, członków i rodzin w bieżącym roku i w przyszłości.

Szkolenie koncentruje się wokół tematu: „Wzmacnianie rodziny i Kościoła poprzez kapłaństwo”. W trakcie szkolenia członkowie Rady Prezydenta Kościoła, Kworum Dwunastu Apostołów oraz członkowie Władz Naczelnych i urzędnicy naczelni udzielili nam natchnionych wskazówek w kwestii tego:

- Jak rodziny mogą odnaleźć siłę i spokój w mocy kapłańskiej.
- Jak pomóc każdej rodzinie w doświadczaniu błogosławieństw kapłańskich.
- W jaki sposób osoby dzierżące klucze kapłaństwa wzmacniają rodziny i domy.
- Jak czynić posługę na sposób Chrystusowy.
- Jak wychowywać dzieci w świetle i prawdzie.

Wszystkie jednostki Kościoła otrzymają egzemplarze ze szkoleniem na płycie DVD. Zaleca się, aby rady okręgu i palika obejrzały je w całości. Następnie powinni naradzić się nad tym, jak mogą pomóc członkom okręgu i palika odnieść korzyść z otrzymanych wskazówek.

Na spotkaniach oraz podczas lekcji członkowie mogą oglądać i omawiać poszczególne części szkolenia znajdujące się na płycie DVD. Rodziny, jak i poszczególni członkowie mogą oglądać jego części wraz z dodatkowymi materiałami do dokładniejszego studiowania, które są dostępne na stronie: wwlt.lds.org.

Bez względu na okoliczności, najważniejsza część szkolenia nastąpi po obejrzeniu danej części i rozpoczęciu dyskusji. Kiedy przywódcy, członkowie i rodziny rozważają, dzielą się oraz składają świadectwo o tym, co usłyszeli i poculi, Duch Święty natchnie i nauczy ich, jak zastosować te wskazówki w konkretnych sytuacjach. Dzięki tym doświadczeniom to Ogólnoświatowe Szkolenie Przywódców pomoże we wzmacnianiu rodzin i Kościoła na całym świecie. ■

Przed domem Mary Fielding Smith znajdującym się w parku dziedzictwa kulturowego „This Is the Place”, Starszy M. Russell Ballard, Linda K. Burton, Starszy Ronald A. Rasband, Elaine S. Dalton, Rosemary M. Wixom i Biskup Gary E. Stevenson dyskutowali na temat błogosławieństw związanych z kapłaństwem obecnym w każdym domu.



REAKCJA NA PROŚBĘ O WIĘKSZĄ LICZBĘ MISJONARZY:

Wspieranie misjonarskiego nastawienia w domu i w Kościele

Heather Whittle Wrigley

Wiadomości i wydarzenia kościelne

Biskup Victor Nogales z Okręgu Parque Chacabuco z Palika Buenos Aires Argentina Congreso siedzi przed tablicą, na której umieszczone są zdjęcia 37 młodych kobiet i mężczyzn z jego okręgu. Przy zdjęciu osoby, która wyjeżdża na misję, umieszcza on karteczkę.

Powiedział: „Moja młodzież jest bardzo podekscytowana, kiedy po wejściu do mojego biura widzi zdjęcia z karteczkami. Motywuje ich to do przygotowania się do służby na własnej misji”.

Okręg z Buenos Aires jest przykładem ducha pracy misjonarskiej. W pierwszej połowie 2012 roku 19 młodych osób — w tym 14 nowo nawróconych — opuściło swoje domy, udając się na pełnoetatowe misje w ośmiu krajach. Ponad 80% młodzieży spełniającej warunki zobowiązało się do służby na misji.

W minionych latach przywódcy w Kościele wystosowali kilka prośb, aby więcej młodych ludzi służyło na misji.

Podczas Wiosennej Konferencji Generalnej w 2005 roku, wkrótce po opublikowaniu podręcznika *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik do służby misjonarskiej*, Starszy M. Russell Ballard z Kworum Dwunastu Apostołów poradził rodzinom i przywódcom,

aby kultywowali ducha pracy misjonarskiej i przygotowywali większą liczbę młodych mężczyzn i kobiet do honorowej służby na misji przez pomoc w zrozumieniu tego, kim są i nauczanie doktryn (zob. „Jeszcze jeden”, *Liahona*, maj 2005, str. 69).

Podczas Jesiennej Konferencji Generalnej w 2012 roku Prezydent Thomas S. Monson ogłosił obniżenie wieku wymaganego do służby misjonarskiej i jest to kolejne przypomnienie, że Pan przyspiesza wykonywanie Swego dzieła.

Obecnie wiele rodzin i przywódców Kościoła bierze sobie te przesłania do serca i ustanawia mocne tradycje służby misjonarskiej tam, gdzie przebywają.

Pomoc młodym ludziom w zrozumieniu tego, kim są

Na pytanie: „W jaki sposób udało ci się zachęcić i przygotować tak wielu młodych ludzi do służby?” Biskup Nogales odpowiedział: „Po powołaniu na urząd biskupa skupiłem się na młodych ludziach z mojego okręgu i jasno powiedziałem pozostałym przywódcom, że musimy brać czynny udział w ich życiu”.

Na przykład wszyscy misjonarze z Chacabuco przed wyjazdem na misję mieli powołania w okręgu. Nowo nawróceni i mniej aktywni

członkowie byli często proszeni o służbę jako nauczyciele. Pomogło im to przygotować się do nauczania ewangelii.

Biskup Nogales pomógł także młodzieży, która współpracowała z pełnoetatowymi misjonarzami, w duchowym przygotowaniu się do służby.

Gdy lokalni przywódcy i członkowie Kościoła okazali swe oddanie młodzieży z okręgu, zostali nagrodzeni znacznym wzrostem ducha pracy misjonarskiej.

Rodzina nastawiona na pracę misjonarską

Gartha i Eloise Andrus z Draper, w stanie Utah wiedzą, co oznacza nastawienie misjonarskie w rodzinie. Sami służyli na sześciu misjach i mają siedemnastu wnuków, którzy także służyli na misji.

Kultywowanie ducha służby misjonarskiej w rodzinie zaczyna się, gdy dzieci są małe — powiedział Brat Andrus.

Siostra Andrus zgadza się z tym. „Nie wyjeżdżasz na misję w cichym oczekiwaniu, ale rozmawiasz o tym ze swoimi dziećmi i wnukami, mówiąc bez cienia wątpliwości: *kiedy* pojedziesz na misję, a nie *jeśli*” — powiedziała.

Nauczanie młodzieży o tym, kim jest, przez dawanie przykładu służby misjonarskiej, jest równie ważne. Brat i Siostra Andrus przyjęli swoje pierwsze powołanie w 1980 roku, w czasie, gdy ich najmłodszy syn wyjeżdżał na swoją misję.

Jeden z wnuków, po tym jak otrzymał od nich prezent, który miał



Biskup Victor Nogales stoi przed tablicą, na której umieszczone są zdjęcia młodzieży z jego okręgu, łącznie z tymi, którzy obecnie służą na misji.

pomóc mu w przygotowaniu się na misję, napisał do nich list. „Podziękował nam [za prezent] i napisał: ‘Co ważniejsze, dziękuję Wam za Wasz przykład’”, powiedziała Siostra Andrus.

Nauczanie doktryn

„Nasi młodzi członkowie mają prawo oczekiwać, że rodzice, przywódcy Kościoła i nauczyciele dostrzegą w nich znajomość i zrozumienie ewangelii Jezusa Chrystusa — powiedział Starszy Ballard. — Duch Święty potwierdzi prawdę w ich sercu i rozpali Światło Chrystusa w ich duszy. I wtedy *jeszcze jedna* osoba będzie dobrze przygotowanym misjonarzem” (M. Russell Ballard, „Jeszcze jeden”, str. 71).

W rolniczym rejonie, około 9 600 km od Buenos Aires w Gminie

Horseshoe Bend w pobliżu Boise, w stanie Idaho odnotowano znaczny wzrost służby misjonarskiej w miarę, jak rodziny i przywódcy łączą swe wysiłki w nauczaniu młodzieży ewangelii.

Z niewielkiej gminy liczącej 75 członków dziewięcioro młodych ludzi wyjechało na misję.

Starszy Russell M. Nelson z Kworum Dwunastu Apostołów mówił o zaletach i korzyściach płynących ze służby. Powiedział, że „wszyscy misjonarze [...] służą, mając jeden cel — sprawić, by życie innych ludzi było lepsze. Decyzja o służbie na misji kształtuje duchowe przeznaczenie misjonarzy, ich żon, mężów oraz potomków przez całe pokolenia. Pragnienie służby jest naturalną konsekwencją nawrócenia, bycia godnym i przygotowania”

(„Zapytajcie misjonarzy! Oni wam pomogą!”, *Liahona*, listopad 2012, str. 18).

Martin Walker, prezydent Palika Emmett Idaho, zgadza się z tym. „Służba na misji nadaje młodej osobie kierunek, który będzie miał wpływ na przyszłe pokolenia — powiedział. — W paliku dokładamy wszelkich starań, aby przygotować młodych ludzi do służby na misji”.

Do tych przygotowań należy nauczanie młodzieży doktryn. Młodzież z gminy Horseshoe Bend może brać udział w cotygodniowych zajęciach przygotowujących dla misjonarzy — dodatkowym szkoleniu obok organizowanych przez palik comiesięcznych spotkań dla młodzieży o tematyce misjonarskiej oraz obozu, który odbywa się raz do roku dla posiadaczy Kapłaństwa Aarona. Nauczycielem podczas tych zajęć jest były prezydent misji.

LaRene Adam — jedno z sześciorga dzieci Brata i Siostry Andrus — służyła wraz z mężem, Jimem w Duńskiej Kopenhaskiej Misji w latach 2007–2009. Świadczyła o tym, jak ważne jest nauczanie dzieci o ewangelii w domu.

Powiedziała, że „najważniejsze, co możemy zrobić dla dzieci, aby pomóc im zbudować świadectwo o pracy misjonarskiej, to przeprowadzanie wieczorów rodzinnych i rodzinnego studiowania pism świętych. Jeśli dacie im mocną podstawę w postaci studiowania i wiedzy o ewangelii, będą o wiele lepiej do tego przygotowane i będą lepiej znały ewangelię”. ■

Młodzi misjonarze znajdują radość w służbie kościelnej

Carolyn Carter

Wiadomości i wydarzenia kościelne

Starszy Ernesto Sarabia na misji co-dziennie nosił czarną misjonarską plakietkę. Jego zadanie było inne od pozostałych — służył jako młody misjonarz w służbie kościelnej (MMSK) w biurze Misji Mexico Hemosillo.

„Rozumiemy, że stawianie czoła rygorowi i wyzwaniom pełnoetatowej misji może nie być najlepszym rozwiązaniem dla niektórych naszych młodych mężczyzn i młodych kobiet” — powiedział Starszy M. Russell Ballard z Kworum Dwunastu Apostołów. Nie oznacza to jednak, że nie

mogą mieć udziału w błogosławieństwach płynących ze służby misjonarskiej („Jeszcze jeden”, *Liahona*, maj 2005, str. 69).

Starszy Russell M. Nelson z Kworum Dwunastu Apostołów powiedział: „Misja jest dobrowolnym aktem służby dla Boga i ludzkości” („Zapytaj misjonarzy! Oni wam pomogą!”).

Liahona, listopad 2012, str. 18), a służyć można na wiele sposobów.

Dla osób, które zostały honorowo zwolnione z pełnoetatowej misji polegającej na głoszeniu ewangelii, lub dla tych, które muszą wrócić do domu wcześniej, program MMSK może być źródłem wartościowych doświadczeń związanych z misją.

Wymogi do odbycia służby

MMSK musi być sprawny pod względem fizycznym, umysłowym, duchowym i emocjonalnym, aby wykonywać obowiązki związane z powołaniem, które zostanie uważane za dobre.

Powołanie MMSK może trwać od 6 do 24 miesięcy i może polegać na służbie od kilku dni w tygodniu do pracy na pełen etat. Służyć można zarówno w społeczności, jak i w domu. Potencjalne zadania MMSK polegają na wykonywaniu: badań nad historią rodziny, służby w zakresie wsparcia technicznego, pomocy w biurze misji, w magazynie biskupa itd.

Wsparcie rodziny i kapłaństwa

Rodzice, przywódcy kapłańscy i członkowie Kościoła mogą pomagać potencjalnym MMSK w przygotowaniach do służby na misji.

Rodzina Siostry Elizy Joy Young była dla niej wielkim wsparciem, gdyż zapewniała jej transport do biura Kościoła w Sydney w Australii i z powrotem.

Starszy Michael Hillam, który pracuje w Centrum Dystrybucji w Hong Kongu, powiedział: „Moi nauczyciele z porannego seminarium i przywódcy Młodych Mężczyzn pomogli mi się przygotować”.

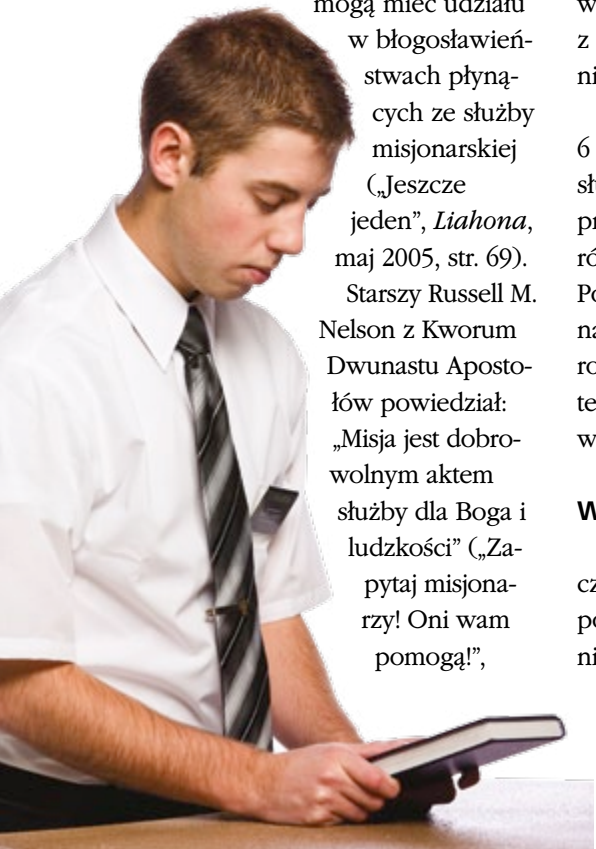
Poświęcenie przynosi błogosławieństwa

Siostra Young, w dni wolne od pracy na część etatu, poświęciła swój czas na misję w służbie kościelnej. Powiedziała: „Czuję się bliżej mojego Ojca w Niebie, wiedząc, że Jemu pomagam”.

Oprócz dodatkowych błogosławieństw duchowych, służba na misji dla Kościoła daje młodym misjonarzom cenne okazje do zdobywania umiejętności zawodowych i społecznych. „Dzięki misji zrozumiałam, że mogę podjąć pracę na otwartym rynku pracy” — powiedziała Siostra Young. (Do tej pory pracowała tylko w tzw. zatrudnieniu wspomagającym).

Chociaż nie wszyscy chętni młodzi dorośli będą mogli służyć, dołożono starań, aby umożliwić to każdej godnej młodej osobie. Młodzi mężczyźni i kobiety, którzy chcą służyć w ten sposób, mogą porozmawiać z biskupem lub prezydentem gminy, którzy znajdą dla nich odpowiednie zajęcie.

Przeczytaj więcej na stronie news.lds.org po wpisaniu w wyszukiwarce „young church-service missionaries” (młodzi misjonarze w służbie kościelnej). ■



Przywódczynie Generalnego Prezydium Stowarzyszenia Pomocy i Młodych Kobiet odwiedzają członków z Obszaru Azji

Brenda Frandsen, specjalistka ds. kontaktów z mediami w Obszarze Azji

Dzięki uprzejmości Davida O. Heapsa, Paula Stevensa i Lindy Rae Pond Smith

Przez dziewięć dni listopada 2012 roku Mary N. Cook, Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Młodych Kobiet i Linda S. Reeves, Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Stowarzyszenia Pomocy instruowały i były natchnieniem dla młodych i starszych sióstr z Obszaru Azji.

Podróż ta zbiegła się z ogłoszeniem nowego programu nauczania dla młodzieży, *Przyjdź i naśladowuj mnie*, który jest realizowany od stycznia 2013 roku w organizacjach Młodych Mężczyzn, Młodych Kobiet oraz na lekcjach dla młodzieży w Szkole Niedzielnej. Nowy plan nauczania został skonstruowany w taki sposób, aby pomóc nauczycielom nauczać na wzór Zbawiciela i nawiązywać silniejsze więzi z członkami klasy.

Po wycie Sióstr Cook i Reeves w Obszarze

**Na Tajwanie
Mary N. Cook i
Linda S. Reeves
spotkały się
z lokalnymi
władzami oraz
z lokalnymi
przywódcami
kapłańskimi
i członkami.**

Azji wiele młodych osób z tego rejonu oraz ich rodzice rozważali fakt, że są teraz bardziej zmotywowani do oczyszczenia swojego życia i nadania mu nowego kierunku, aby być lepszym przykładem w lokalnych społecznościach.

W Hong Kongu Siostra Reeves obiecała młodzieży, że „jeśli zachowają czystość w życiu, będą bardziej pewni siebie!”.

12-letnia Tang Kak Kei natchniona usłyszonymi słowami, po spotkaniu powiedziała: „Wiem, że muszę codziennie czytać Księgę Mormona. W broszurze *Dla wzmocnienia młodzieży* byłam nauczana o pokucie i prawym życiu, aby światło Chrystusa i prawdziwe szczęście jaśniało na moim obliczu”.

W Indiach Siostra Cook spotkała się z członkami w nowym domu spotkań z Dystryktu Chennai, a także z członkami nowego palika Hyderabad i nakazała młodym dorosłym, aby przygotowali się na przyszłość. „Zdobądźcie wykształcenie — zachęcała — nabywajcie umiejętności, które pomogą wam w budowaniu królestwa. Koncentrujcie się na rodzinie i tym, co możecie zrobić, aby być błogosławieństwem dla członków swojej rodziny. Przygotowujcie się duchowo i bądźcie godni otrzymywania duchowych podszeptów, żebyście wiedzieli, gdzie macie pójść i co zrobić”.

W Indonezji Siostra Reeves uczestniczyła w pierwszej konferencji nowo utworzonego palika Surakarta. „Czuliśmy wśród nich pokorę i ducha miłości. Cóż za wierni członkowie!” — powiedziała.

Siostra Reeves następnie udała się do Malezji, gdzie z grupą sióstr ze Stowarzyszenia Pomocy omówiła najpilniejsze sprawy tej jednostki oraz jak Kościół może być dla nich źródłem wsparcia i natchnienia.

Na Tajwanie Siostra Reeves wyraziła wdzięczność za siłę i oddanie lokalnych członków. Powiedziała: „Niezmierznie cieszy nas to, że prowadzą oni wierne życie i regularnie uczęszczają do świątyni. [...] Członkowie ci są dla swoich przyjaciół i bliźnich przykładem miłości”. ■



ZDJEŃCE YANG CHIEH-WEN



Młodzież z całego świata okazuje, jak stoi w świętych miejscach.

Prośba o przesłanie zdjęć młodzieży

Motto dla Wspólnych Zająć na bieżący rok brzmi: „Stójcie na świętych miejscach, i nie dajcie się poruszyć” (NiP 87:8). Młodzi mężczyźni i młode kobiety, redakcja czasopisma *Liahona* czeka na zdjęcia ukazujące was stojących na świętych miejscach. Zdjęcia te mogą przedstawiać, jak wspólnie z rodziną spędzacie czas, służycie, wykonujecie pracę misjonarską, tworzycie sztukę, studiujecie ewangelię, badacie przyrodę itp.! Jak przesłać do nas zdjęcie:

- Niech ktoś zrobi ci zdjęcie, jak stoisz na świętym miejscu.
- Wyślij e-mailem zdjęcie w dobrej rozdzielczości na adres: liahona@ldschurch.org.
- Napisz, dlaczego jest to dla ciebie święte miejsce.
- W mailu podaj pełne imię i nazwisko, datę urodzenia, nazwę okręgu i palika (lub gminy i dystryktu) oraz adres e-mailowy rodziców.

Zdjęcia młodzieży z całego świata będą wydrukowane w najbliższym numerze.

Apostoł odwiedza Maroko

W grudniu 2012 roku po utworzeniu trzytysięcznego palika Kościoła w Sierra Leone w Zachodniej Afryce, Starszy Jeffrey R. Holland z Kworum Dwunastu

Apostołów złożył specjalną wizytę w niewielkiej i oddalonej gminie Kościoła w mieście Rabat, w Maroku.

Podczas uroczystego spotkania w niedzielę wieczorem Starszy Holland przekazał wyrazy miłości od przywódców Kościoła dla wszystkich członków na świecie, którzy gromadzą się razem niezależnie od frekwencji czy odległości, jaka dzieli ich od domu spotkań.

„Nie zapomnieliśmy o was, jesteście częścią zdumiewającego dzieła, w którym Pan określa i przyspiesza zgromadzenie Izraela w tej wspaniałej ostatniej dyspensacji” — powiedział.

Poświęcenie Świątyni Tegucigalpa w Hondurasie

W niedzielę 17 marca 2013 roku po uroczystościach kulturalnych oraz dniach otwartych trwających trzy tygodnie, Świątynia Tegucigalpa w Hondurasie została poświęcona na trzech sesjach, które były transmitowane do wszystkich jednostek Kościoła w Hondurasie i Nikaragui.

Członkowie w Hondurasie, którzy zazwyczaj przez kilka godzin podróżowali do Świątyni Gwatemala, radowali się, widząc poświęcenie pierwszej świątyni w ich rodzimym kraju. Budowę tej świątyni ogłoszono 9 czerwca 2006 roku w liście od Rady Prezydenta Kościoła, a uroczystość przełamania ziemi odbyła się 12 września 2009 roku.

Prezydent Monson odwiedza Niemcy

Pod koniec 2012 roku Prezydent Thomas S. Monson udał się do Niemiec, aby spotkać się z członkami Kościoła w Hamburgu, Berlinie, Monachium i we Frankfurcie, zachęcając ich, aby naśladowali Jezusa Chrystusa.

„Nauczał przebaczenia poprzez wybaczenie — powiedział członkom zgromadzonym we Frankfurcie. — Nauczał współczucia, okazując współczucie. Nauczał oddania, dając z siebie wszystko.”

Duch Święty mnie naucza

Odkąd moja rodzina przyłączyła się do Kościoła, widzę moc, która płynie z czytania *Liahony*. Cenne słowa w niej zawarte natchnęły mnie do podjęcia decyzji, aby służyć na misji. Omawianych jest tu wiele tematów, ale dla mnie najważniejszy jest Duch Święty, który naucza mnie podczas czytania. Naprawdę będziemy wolni — nawet przebywając na „terytorium wroga” (zob. Boyd K. Packer, „Jak przetrwać na terytorium wroga”, *Liahona*, październik 2012, str. 24) — gdy studiujemy, czytamy oraz stosujemy zasady, o których jesteśmy nauczani. Zbawiciel żyje, kapłaństwo jest na ziemi i Bóg jest w niebie.

Newton T. Senyange, Uganda

Poprawki

W wydaniu *Liahony* z października 2012 roku błędnie opisano zdjęcia w artykule „Zorganizowanie pierwszego palika w Indiach” na stronach 76–77. Autorką zdjęć jest Siostra Gladys Wigg. Przepraszamy za błąd.

W wydaniu *Liahony* z grudnia 2012 roku rodzina Vigil, o której była mowa w artykule „Sacred Transformations” na stronie 36., została ochrzczona w lipcu 2010 roku, a nie w czerwcu 2011 roku. Andrea Vigil urodziła się w lipcu, a nie w sierpniu 2012 roku.

W *Naukach Prezydentów Kościoła: Lorenzo Snow* rycina na str. 2 została błędnie podpisana. Przedstawia ona syna Prezydenta Snowa, Olivera Goddarda Snowa. W podpisie do zdjęcia na str. 29 nazwiska Brigham Younga Jun. i Francis M. Lymana powinny być zamienione.

PIJĄC Z FONTANNY

Aaron L. West

Edytor, Usługi Publikacyjne Kościoła

Kiedy rozmawiamy o pięknie świątyń, zwykle wspominamy o iglicach, oknach i malowidłach ściennych. Mówimy z czcią o chrzcielnicach, pokojach obdarowania i zapieczętowania oraz o pokojach celestialnych.

Jednak kiedy prorok poświęca świątynię Panu, poświęca całą budowlę, nie tylko piękne elementy zauważane przez wszystkich. W modlitwie poświęcającej Świątynię Kansas City w Missouri, Prezydent Thomas S. Monson powiedział: „Poświęcamy ziemię, na której stoi ta świątynia. Poświęcamy każdą część tej pięknej budowli, od jej niewidocznego fundamentu aż po majestatyczną figurę Moroniego, która jest jej ukoronowaniem”¹. Kiedy Prezydent Joseph Fielding Smith wypowiedział modlitwę poświęcającą Świątynię Ogden w Utah, poświęcił „fontanny, ściany, podłogi, sufity, wieże i wszystkie elementy budowli”, modląc się o ochronę „wszystkich części mechanicznych, przewodów i opraw oświetleniowych, a także systemu wentylacji i wind oraz wszystkiego, co jest związane z tym budynkiem”².

Jestem wdzięczny za to, że Pan daje natchnienie Swoim prorokom, aby poświęcali wszystkie elementy każdej świątyni. Choć waziasy drzwiowe czy oprawy oświetleniowe mają mniejsze znaczenie niż ołtarz w pokoju



*Jezus Chrystus
jest fontanną
wody żywej.*

zapieczętowań, te mniejsze elementy przyczyniają się do wypełnienia ostatecznego celu świątyni — otrzymania wyniesienia.

Dzięki jednemu z tych mniej znaczących elementów nauczyłem się pewnej ważnej lekcji. Któregoś dnia byłem w Świątyni Salt Lake, przygotowując się do wyjścia z przebieralni po udziale w jednym z obrzędów za zmarłych. Widząc fontannę do picia, uświadomiłem sobie, że byłem spragniony, więc nachyliłem się po szybki łyk wody. Przyszło mi do głowy takie natchnienie:

Pijesz tę wodę w świątyni, ale czy naprawdę czerpiesz żywą wodę, która jest tutaj dostępna?

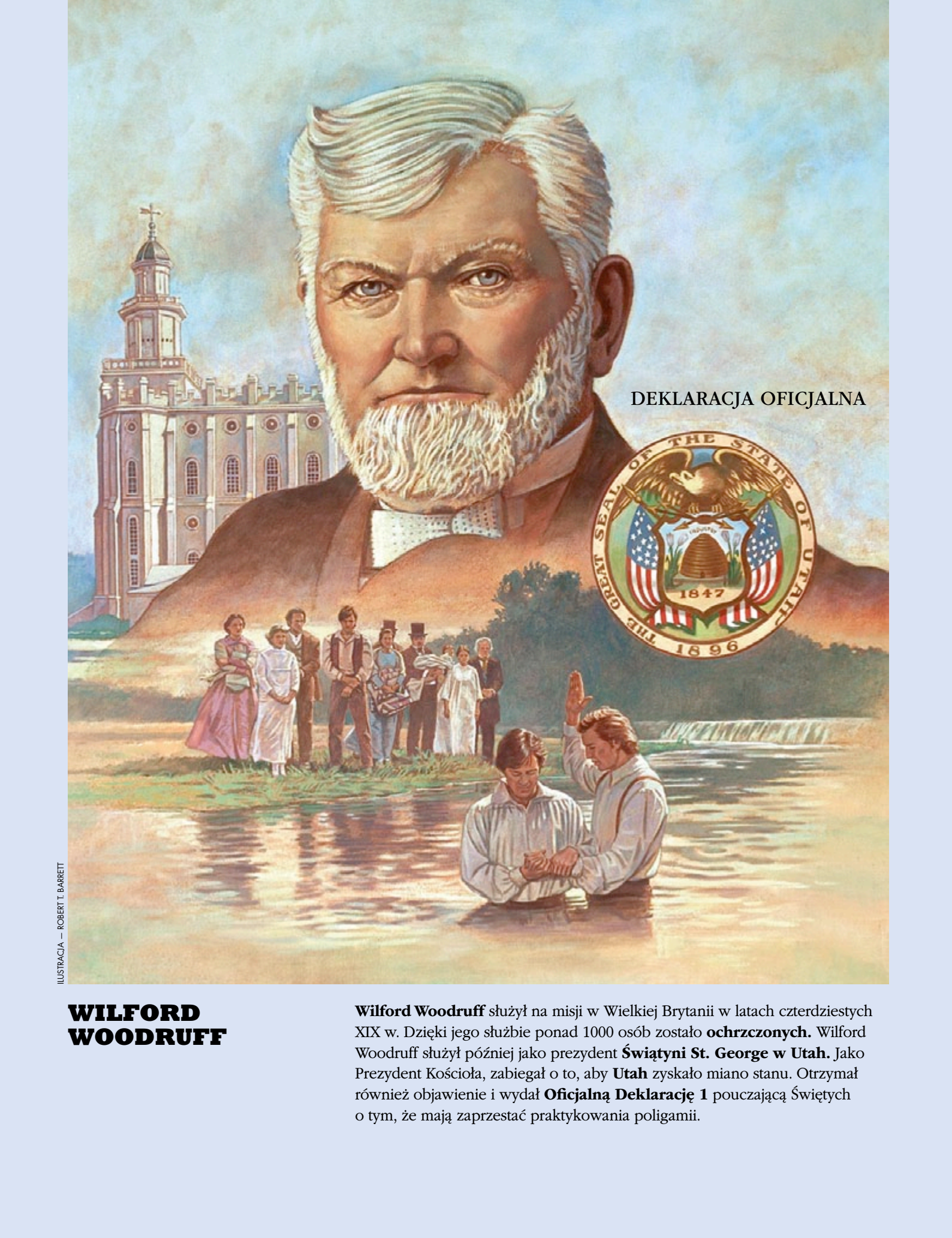
To nie było potępienie pełne chłosty, tylko delikatne upomnienie i pytanie przenikające duszę.

Moja odpowiedź na nie była odmowna. Nie czerpałem w pełni ze świątynnego źródła wody żywej. Musiałem przyznać, że kilka minut wcześniej, kiedy brałem udział w obrzędzie za osobę zmarłą, mój umysł gdzieś błądził. Chociaż wykonałem dobrą pracę za ludzi, którzy potrzebowali mojej pomocy, to nie pozwoliłem sobie na otrzymanie pomocy, jakiej sam potrzebowałem.

Teraz za każdym razem kiedy idę do świątyni, podchodzę do fontanny do picia i zatrzymuję się na łyk wody. Zadaję sobie pytanie, jak głęboko czerpię z fontanny wody żywej. Moja odpowiedź brzmi: Wciąż niewystarczająco głęboko. Jednak moje pragnienie wzrasta. ■

PRZYPISY

1. Thomas S. Monson, w: „Kansas City Missouri Temple: ‘Beacon of Divine Light’ — an Offering of Hands and Hearts”, *Church News*, 12 maja 2012, ldschurchnews.com.
2. Joseph Fielding Smith, w: „Ogden Temple Dedication Prayer”, *Ensign*, marzec 1972, str. 12.



DEKLARACJA OFICJALNA

ILUSTRACJA — ROBERT T. BARRETT

WILFORD WOODRUFF

Wilford Woodruff służył na misji w Wielkiej Brytanii w latach czterdziestych XIX w. Dzięki jego służbie ponad 1000 osób zostało **ochrzczonych**. Wilford Woodruff służył później jako prezydent **Świątyni St. George w Utah**. Jako Prezydent Kościoła, zabiegał o to, aby **Utah** zyskało miano stanu. Otrzymał również objawienie i wydał **Oficjalną Deklarację 1** pouczającą Świętych o tym, że mają zaprzestać praktykowania poligamii.



Film wideo ze scenami z życia Jezusa Chrystusa znajduje się na stronie: biblevideos.lds.org; kilka scen z ostatniego tygodnia życia Zbawiciela pokazano w artykule na stronie 26. W artykule „Misja i posługa Jezusa Chrystusa” (str. 18) Starszy Russell M. Nelson naucza o czterech aspektach posługi Zbawiciela, które możemy naśladować w naszym życiu.

KOŚCIÓŁ
JEZUSA CHRYSZTUSA
ŚWIĘTYCH
W DNIACH OSTATNICH